BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÉANS, PARIS

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena / Prix | We Francji - *en France* / W Belgji - *en Belgique* 50 ct.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI 68 B'd de Strasbourg PARIS (X) — Tel.: Botzaris 69-28.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHELMINSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN — 71, rue Faider BRUXELLES — Tel. 37-54-14

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101 rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél. 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l' immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Zaloż. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel - *Directeur-Fondateur:* Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Florjan Miedziński || Redaktorzy: J. Stacherski, A. Maluty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Moudrzyk. || Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Grycz.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. *Czwartek, 11 maja 1939 r.* — LENS (P. de C.) — *Jeudi, 11 Mai 1939.* Nr. 111.

„Obrona niepodległego bytu jest naszym kardynalnym zadaniem... Lepiej jest polec w walce lub nawet ulec z honorem przemocy wroga, niż się poddać bezsilnie.

A to dlatego, że krew przelana w takiej walce będzie zdrowym posiewem, z którego wyrosną nowe siły i nowe argumenty w walce o wolność i niepodległość swego narodu... Pamiętajmy, że kto nie broni wolności, nie zasługuje na nią."

Gen. Rasztikis do żołnierzy. po zajęciu Kłajpedy przez Rzeszę.

Wobec powagi położenia międzynarodowego

Sejm uchwalił jednomyślnie pełnomocnictwa dla Prezydenta R. P.

Za pełnomocnictwami głosowali również Ukraińcy i Żydzi.

Warszawa, 10. V. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Prezydenta RP. Za pełnomocnictwami głosowali wszyscy posłowie, a więc ró-

Prof. Ignacy Mościcki.

wnież posłowie ukraińscy i żydowcy.

Podczas pierwszego czytania poseł Sommerstein w im. grupy żydowskiej oświadczył, że przez głosowanie za pełnomocnictwami pragnie grupa żydowska dać wyraz swemu poczuciu obowiązku wobec państwa. — Poseł Skrypnik w im. grupy posłów ukraińskich oświadczył, że Ukraińcy jako obywatele państwa polskiego w całej pełni uznają potrzebę podjęcia wspólnych wysiłków dla obrony państwa.

Po posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Senatu, która wypowiedziała się jednomyślnie za przyjęciem przez Senat projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Warszawa, 10. V. — Uchwalenie przez Sejm jednomyślnie nadzwyczajnych pełnomocnictw wywarło w całym kraju wielkie wrażenie. Wczorajsze głosowanie w Sejmie, po piątkowym przemówieniu min. Becka potwierdziło raz jeszcze, że wszyscy mieszkańcy Polski stają zwarcie w obronie niepodległości i całości granic. Kalkulacje Berlina na nieporozumienia między Polakami i Ukraińcami, zostały przekreślone.

Podnosi się także, że po raz pierwszy w Polsce niepodległej Sejm jednogłośnie udzielił tak obszernych pełnomocnictw.

Wódz armii litewskiej gen. Rasztikis przebywa w stolicy Polski.

Warszawa, 10. 5. — Wczoraj rano przybył do stolicy Polski gen. Rasztikis, głównodowodzący armii litewskiej, na zaproszenie marsz. Śmigłego-Rydza, który swego gościa powitał na dworcu w otoczeniu generalicji.

W ciągu dnia gen. Rasztikis złożył wieniec u grobu Nieznanego Żołnierza oraz odwiedził min. Becka w gmachu ministerstwa. Publiczność stolicy witała bardzo serdecznie litewskiego gościa.

Prasa w powitalnych artykułach podkreśla zwrot w stosunkach między Polską i Litwą, które po krótkim okresie nieporozumień wkroczyły znów na historyczną drogę współżycia obydwu narodów.

Przewiduje się, że marsz. Rydz-Śmigły i gen. Rasztikis w rozmowach swych omówią wspólną obronę przed go, nie dając im nawet czasu na uregu-

Gen. Rasztikis (z lewej) na manewrach armii litewskiej. Z prawej stoi gen. Czernius obecny premier litewski.

★

U Prezydenta R.P.

Warszawa, 10. 5. — Gen. Rasztikis złożył na Zamku wizytę Prezydentowi R.P., który zatrzymał gościa na obiedzie.

W uzupełnieniu donoszą, że rozmowa gen. Rasztikisa z min. Beckiem trwała pół godziny.

Prof. Stroński dał odpowiedź Goebbelsowi.

Profesor Stroński kończy swój artykuł wstępny w niedz. „Kurierze Warszawskim", jak następuje:

„P. Goebbels pyta w nagłówku swych rozważań:

— Q u o v a d i s P o l o n i a? (Dokąd idziesz Polsko?)

To nie my jesteśmy w ciągłym ruchu, lecz Niemcy, a Polska, która jest i zostanie u siebie, powiada tylko:

— J' y s u i s, j' y r e s t e. (Tu jestem, tu zostaję).

Tak jest, czekamy **u siebie** na... wszystkich i na... wszystko, bo gdy memorandum niemieckie zakończyło się oświadczeniem, iż Rzesza gotowa jest wejść z nami w nowe rokowania, jeśli Polska tego pragnie, to memorandum nasze zamyka się najbardziej uprzejmym stwierdzeniem, że Polska gotowa jest wejść w takie rokowania, **z zastrzeżeniem swego stanowiska zasadniczego, jeśli Rzesza o to się do nas zwróci".**

Prasa francuska powtarza z uznaniem powyższą odpowiedź profesora Strońskiego, udzieloną Goebbelsowi, dodając, że jest to głos sławnego polskiego publicysty (Le celebre publiciste Stroński).

Katastrofy lotnicze w Anglii.

Londyn, 10. 5. — Lotnictwo wojskowe Anglii przygotowujące się z natężeniem do swoich zadań dotknięte zostało katastrofą, z której 3 lotników straciło życie. Dnia poprzedniego zderzyły się dwa samoloty cywilne pod Horley, przy czym zginęło 2 pilotów i jeden pasażer.

BIAŁOGRÓD. — Ks. regent Paweł wyjechał w towarzystwie żony do Rzymu.

Lloyd George przeciw państwom bandyckim.

Londyn, 10. V. — Parlament angielski przyjął w drugiem czytaniu 387 gł. przeciw 145 ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej. Partja Pracy głosowała znów przeciw, jakkolwiek domaga się energicznej polityki.

W dyskusji Lloyd George oświadczył się za ustawą, którą nawet uważał za niewystarczającą, by przeciwstawić się państwom bandyckim wychodzącym na rabunek. Partii Pracy wykazywał, że najlepsza armia na świecie, armia francuska, oparta jest na obowiązkowej służbie wojskowej.

• • •

Opór Partii Pracy przeciw obowiązkowej służbie wojskowej w Anglii śledzą Niemcy bardzo uważnie. Wczoraj usiłowali nawet mowę Lloyd George'a wyzyskać dla swojej propagandy, gdyż Lloyde George, popierając obowiązkową służbę, wykazywał, że da ona jeszcze za mało, by przeciwstawić się skutecznie złączonym siłom niemieckim i włoskim.

Propaganda niemiecka wyzyskuje także pytania, jakie Chamberlainowi stawia Partia Pracy w sprawie Gdańska ,gdyż w formie i treści tych pytań Niemcy widzą słabość i chęć uniknięcia wojny, choćby za dużą cenę.

Wyzyskując ten stan rzeczy, propaganda niemiecka chce wykazać, jakoby Anglia nie była dostatecznie zdecydowana, jakoby wystarczyło tylko zwiększyć nacisk, by osiągnąć, co się chce. Z naszej strony ufamy, że Anglia zajmować będzie nadal stanowisko silne, ale Partia Pracy powinna unikać wszystkiego, co ułatwia propagandę niemiecką.

Akcja pokojowa Watykanu.

Nuncjusze papiescy w Berlinie, Warszawie, Paryżu i Londynie odbyli dłuższe narady z kierownikami polityki zagranicznej.

PARYŻ, 10. 5. — Prasa francuska omawia obszernie wizyty, jakie w ostatnich dniach przedstawiciele Watykanu złożyli w Berchtesgaden, w Warszawie, Londynie i Paryżu. Nie ulega wątpliwości, że Watykan pragnie działać w kierunku utrzymania pokoju i złagodzenia istniejącego naprężenia.

Według jednych wieści, Watykanowi chodziłoby jedynie o przypomnienie rządom zainteresowanym, jaką katastrofą dla Europy i świata cywilizowanego byłaby nowa wojna. — Wedle innych pogłosek miałoby chodzić o zwołanie do Watykanu konferencji Anglii, Francji, Niemiec, Polski i Włoch. Jeszcze inne pogłoski mówią, że Watykanowi chodzi przede wszystkim o załatwienie sporu o Gdańsk.

Ze strony Watykanu zaprzeczono, jakoby nastąpiła propozycja odbycia konferencji w Watykanie, i oświadczono, że działalność dyplomacji watykańskiej nie była większą, niż zwykle.

• • •

Londyn, 10. 5. — Od kilku dni w międzynarodowych kołach politycznych krążą pogłoski, że Stolica Apostolska pragnie ująć w swe ręce inicjatywę w sprawie utrzymania pokoju światowego.

W związku z tymi wersjami w tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że w końcu ub. tygodnia nuncjusz apostolski w Londynie Mgr Godfrey odbył dłuższą konferencję z min. spr. zagr. Halifaxem. Na konferencji tej nuncjusz papieski miał przedłożyć min. Halifaxowi myśl zorganizowania międzynarodowej Konferencji. Celem tej konferencji byłoby rozpatrzenie zagadnień spornych, m. in. także sprawy Gdańska. W konferencji wzięłyby udział państwa bezpośrednio zainteresowane, to jest Niemcy, Polska, Wielka Brytania, Francja i Włochy.

Gnębienie Polaków w Niemczech.

Nowe wydalenia działaczy polskich z pogranicza.

Warszawa, 10. 5. — Prasa hitlerowska usiłuje wywołać wrażenie, jakoby mniejszość niemiecka w Polsce była prześladowana. Czyni się to w Niemczech dlatego, aby odwrócić uwagę od strasznych prześladowań, których ofiarą padają Polacy. W dniach ostatnich wydalono dalszych kilkudziesięciu działaczy polskich z terenu przygranicznego, nie dają im nawet czasu na uregulowanie spraw rodzinnych.

Ta akcja prowadzona jest w związku ze zbliżającym się powszechnym spisem ludności w Niemczech, który odbyć się ma 17 maja. Niemcy chcą bowiem wykazać, że w odnośnych okręgach niema większych skupień polskich i że ilość Polaków w Niemczech jest znikoma.

• • •

Dalsze wiadomości w sprawie spisu ludności w Niemczech — patrz str. 3.

Wybuch zniszczył fabrykę amoniaku w L'Hopital.

12 robotników rannych w L'Hopital.

Metz, 10. 5. — W L'Hopital w fabryce amoniaku przy szybie 6-ym kopalni Sarre et Moselle gwałtowny wybuch zniszczył całkowicie budynek fabryczny.

Dzięki przytomności umysłu pewnego inżyniera zdołano zapobiec drugiemu wybuchowi. 12 robotników odniosło jednak rany, z nich wielu bardzo ciężkie.

PARYŻ. — W środę, 10 maja, prezydent Lebrun obejmuje po raz drugi najwyższą władzę w Republice Francuskiej na następne 7 lat swej prezydentury.

Za kulisami osi Rzym – Berlin.

Doskonały znawca stosunków francuskich były redaktor „Matina" p. Korab-Kucharski, stwierdza spokojną ale zaciętą postawę Francji w chwili obecnej, a z drugiej strony sądzi, że na ogół we Francji nie przewiduje się rychłej katastrofy wojennej.

Nasamprzód Hitler jest więcej politykiem niż żołnierzem. Wojna, która wyniosła na szczyty Ludwika XIV., Sobieskiego, Napoleona, lub Piłsudskiego, pozbawiłaby Adolfa Hitlera jego ideowego możnowładztwa nad niemieckim narodem. Wysunąłby się ktoś inny, kto by zogniskował w niemieckiej ludności patriotyczne nadzieje na sukces przemocy.

Rząd włoski nie jest za wojną o Gdańsk. W razie wojny Włochy straciłyby nieomal natychmiast Abisynię. Na podstawie angielskich informacji, Francja mniema, że dla Włoch obrona Gdańska na rzecz niemieckiego sojusznika, nie warta jest ryzykowania tak ważnej, imperialnej stawki. Czyli, że włoska troska o panowanie nad Afryką wschodnią, staje się przeszkodą dla niemieckich kontynentalnych tendencji ekspansyjnych.

Piękny zakątek natury, w którym obmyśliwano złe plany.

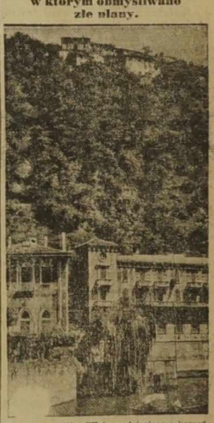

Na zdjęciu willa d'Este nad jeziorem komeńskim, w której hr. Ciano i von Ribbentrop postanowili „oś" zamienić na sojusz i ustalili dalsze plany zaborcze państw dyktatorskich.

Straszna katastrofa lotnicza.

Samolot wojskowy w Ekwadorze runął na ziemię w centrum miasta.

25 osób zginęło i spłonęło 5 domów.

QUITO, 10. 5. — Samolot wojskowy, lecący ze stolicy Ekwadoru (Quito) do Guayaquil, uległ katastrofie. Aparat runął w centrum tego miasta i zapalił się, powodując pożar, który zniszczył doszczętnie 5 domów. 20 osób spłonęło w czasie pożaru. Szkody obliczane są na 200.000 dolarów.

La question de Dantzig et les rélations germano-polonaises.

Dans „l'Eclaireur de Nice" vient de paraître un article du general Blanchard sur la question actuelle de Danzig et les relations polono-allemandes.

Nous nous permettons de reproduire quelques extraits de cet article.

La question de Dantzig, qui a causé déjà tant de préoccupations aux chancelleries, est redevenue le facteur immédiat le plus important du problème germano-polonais. Elle fait couler de nouveau, des flots d'encre: elle donne lieu, en outre, à des déclarations et à des développements que ne tiennent pas suffisamment compte de la situation de fait, en même temps qu'ils semblent négliger la situation de droit résultant des traités de 1919.

Pour bien comprendre la question, il importe d'abord de situer géografiquement les pays intéressés.

• • •

En 1919, à Versailles, l'Empire allemand a perdu les deux provinces de l'ancien royaume de Pologne attribuées à la Prusse à la suite du partage définitif de 1815 : la Posnanie, située exactement à l'est de Berlin, et la Pomérélie, située au nord-est et dont l'extrémité vient toucher la mer Baltique sur une longueur de 60 kilomètres environ entre Zarnowice à l'ouest et le saillant Orlowo a l'est. Les cartes ethnographiques et les statistiques allemandes d'avant-guerre, malgré leur désir d'affirmer les progrès (?) de la germanisation, avouaient la prépondérance polonaise de ces régions et reconnaissaient une proportion de population polonaise d'au moins 80% en Posnanie — d'au moins 60% en Pomérélie. Les territoires rattachés à la Pologne par la volonté des alliés étaient donc bien **des terres polonaises** où vivait une minorité allemande.

La Prusse orientale habitée par une majorité allemande incontestable (80 à 85% environ) fut laissée à l'Allemagne et, comme cette province se trouvait coupée du reste de l'Empire, on imposa à la Pologne des conditions de libre transit à travers son territoire pour le trafic entre l'Allemagne et la Prusse-Orientale. Un accord germano-polonaise a fixé les détails d'exécution et le transit n'a donné lieu jusqu'alors **à aucune difficulté, ni à aucune réclamation.**

Dans le tracé des frontières, une question épineuse se présentait: celle de **Dantzig.** La Pologne et l'Allemagne réclamaient âprement cette ville: la Pologne comme son port naturel partie intégrante de la Pomérélie; l'Allemagne, comme son domaine ethnique, argumant du fait incontestable que la grande majorité de la population de la ville est allemande.

La France soutenait la thèse polonaise à laquelle s'opposait l'Angleterre de Lloyd George.

Au point de vue pratique, la question essentielle était, au moment du tracé de la frontière, de savoir si Dantzig faisait partie intégrante de la Pomérélie ou de la Prusse-Orientale. Or — les Allemands eux-mêmes en conviennent

— Dantzig appartient au domaine géographique et économique de la Pomérélie —

— placée à l'embouchure de la Vistule qui coule exclusivement en territoire polonais, tête de deux grandes lignes de chemin de fer Cracovie — Poznań — Dantzig et Lwów — Varsovie (Warszawa) — Dantzig, débouché naturel avant 1914 de la Pologne russe, Dantzig a été en outre, le seul port du royaume de Pologne pendant plusieurs siècles. La conclusion s'imposait d'autant plus que laisser Dantzig à l'Allemagne c'était réaliser ce paradoxe de donner à la Pologne un contact avec la mer sans aucun port.

• • •

Malheureusement, le parti anglais germanophile, si puissant auprès de Lloyd George, opposait à la solution polonaise un veto irréductible.

On se décida alors à un compromis destiné à contenter tout le monde et qui n'a contenté personne. On fit de la ville de Dantzig et son hinterland un Etat libre, gouverné par un Sénat élu et placé sous l'autorité de la Société des Nations, représentée dans la ville par un haut-commissaire. Livré à lui même, ce petit Etat aurait créé à la Pologne toutes les difficultés possibles: on l'a englobé dans l'union douanière polonaise. La Pologne a reçu en outre la représentation diplomatique à l'étranger du nouvel Etat, ses chemins de fer, ses postes et le libre accès au port, même en ce qui concerne le matériel de guerre. Ainsi, Dantzig devenait le port de la Pologne sans lui appartenir: solution géniale qui n'a pas tardé à provoquer d'innombrables conflits à propos des réceptions de matériel de guerre français en 1920; conflit à propos des boites aux lettres de l'administration postale polonaise (1925); conflit au sujet de la délimitation du port polonais (1926), sans compter d'innombrables incidents divers.

Pour remédier à cette situation les Polonais on résolu, dès 1919, de créer un nouveau port — celui-là bien à elle — à Gdynia, a quelques kilomètres à l'ouest de Zoppot. La firme française Hersent se mit à l'oeuvre dès 1920 — Aujourd'hui, la charmante petite baie, qui s'étendait — avec des fonds de 10 mètres et plus — entre le promontoire boisé Orlowo et les hauteurs qui dominent Puck est transformée en un grand port parfaitement outillé et très efficacement garanti contre les vents du large par la longue presqu'île de Héla. Quand au petite village de Gdynia (quelques huttes de pêcheurs en 1919), il est devenu une grande ville qui compte aujourd'hui plus de 100.000 habitants.

Telle est la situatio-

Strejk górników w Stanach Zjednocz.

Prezydent Roosevelt wezwał pracodawców i pracobiorców, celem osiągnięcia porozumienia

Nowy Jork, 10. 5. — 466 tys. górników strejkuje, przyczem chodzi o nowy układ taryfowy, gdyż poprzedni upłynął 31-go marca. Prezydent Roosevelt wezwał zainteresowanych na zebranie wspólne, by poszukać drogi do porozumienia. Brak węgla daje się już dotkliwie we znaki w porcie nowojorskim i w krajach wschodnich Stanów Zjednoczonych.

Wybuch na jednej z podminowanych dróg szwajcarskich nad granicą włoską.

2 osoby zabite i ranne.

Berno, 10. 5. — Na drodze prowadzącej z Lugano do jeziora w Como w odległości dwa i pół kilometra od granicy włoskiej, nastąpił gwałtowny wybuch. Droga była podminowana przez armię szwajcarską. Wskutek wybuchu poniosły śmierć 2 osoby, a 3 zostały ranne. Nie jest wykluczone, że pod odłamkami skał, które wskutek wybuchu zatarasowały szosę, znajdują się dalsze ofiary.

Zurych, 10. V. — Donoszą, że przyczyną wybuchu miny na drodze z Lugano był piorun, który uderzył w przewody, prowadzące do miny.

48.265.000 dolarów w złocie wróciło w jednym dniu do Stanów Zjednoczonych A. P.

Nowy Jork, 10. 5. — Według komunikatu Federal Reserve Bank (Banku Państwa) w ciągu jednego dnia 8 maja wróciło do Stanów Zjednoczonych z zagranicy 48.265.000 dolarów w złocie.

Wiadomości z Polski

Stojąc czujnie na straży swych granic — Polska nie przerywa normalnej pracy!

Podczas dyskusji komisji prawniczej Sejmu nad projektem pełnomocnictw dla Prezydenta R. P. zabrał głos wicepremier E. Kwiatkowski, który oświadczył m. in.:

„Jest rzeczą naprawdę godną podkreślenia — rzeczą zaobserwowaną również przez naszych wybitnych gości zagranicznych, którzy ostatnio odwiedzili Polskę — że naród nasz — w tych czasach, w których metoda podniecenia politycznego stała się skutecznym orężem, używanym przez wrogów i przeciwników — zachował tyle rozwagi, tyle zimnej krwi i cichej wytrwałości w codziennej szarej pracy. Fakt ten — również zdaniem obcych — raz jeszcze udowodnił wielką dojrzałość polityczną naszego społeczeństwa.

Nie zamierzamy więc z tej drogi zejść. Będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wzmagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować i inwestować, będziemy walczyć o maksymalny stopień zatrudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o powodzenie pracy gospodarczej, o zapewnienie zbytu naszej produkcji na rynku wewnętrznym i w eksporcie, wzmacniając tylko kryteria wtórne, które każą nam uwzględniać w każdym nowym wysiłku gospodarczym postulaty obrony w stopniu wielokrotnie szerszym, niż dawniej.

Jak Rzesza Polakom — tak Polska Niemcom

Prasa niemiecka w Polsce doniosła, że 300 Niemców w pow. Nowy Tomyśl, wojew. poznańskie, otrzymało nakaz opuszczenia terenu przygranicznego.

Jeżeli wiadomość ta odpowiada prawdzie świadczyłoby, iż władze polskie postanowiły tak traktować Niemców, jak Rzesza traktuje Polaków. Jak zaś wiadomo, władze niemieckie zmuszają wybitnych Polaków do opuszczenia ojcowizny, zakazując im pobyt na ziemiach zamieszkałych przez ludność polską.

Uznanie Ign. Paderewskiego dla mowy min. Becka.

W związku z przemówieniem ministra Becka, Ignacy Paderewski, który bawi w Pittsburgu, oświadczył:

„Jestem w najwyższym stopniu zadowolony z mowy. Daje ona wyraz uczuciom, podzielanym przez cały naród polski.

Mowa min. Becka zasługuje na ogólną aprobatę, nie tylko ze strony narodu polskiego, ale także ze strony całego świata, który również pragnie pokoju".

Polacy ze Śląska Opolskiego na Jasnej Górze.

W dniach 19—21 b. m. staraniem Związku Polaków w Niemczech odbędzie się pielgrzymka do Częstochowy Polaków ze Śląska Opolskiego.

Stolica Polski uczciła śp. Ks. Patrona B. Domańskiego

Warszawa. — W kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech, — niestrudzonego rzecznika polskości na prastarych piastowskich ziemiach. Na Mszy św. byli obecni przedstawiciele duchowieństwa, armii, władz państwowych, szkolnictwa, Światowego Związku Polaków z Zagranicy z p. woj. Raczkiewiczem na czele, oraz delegacje związków młodzieży z pocztami sztandarowymi i liczne rzesze wiernych.

W sprawie W. Korfantego.

Imieniem posłów niezależnych podjęli starania o audiencję u premiera i ministra sprawiedliwości ks. pos. Lubelski i senator Miklaszewski. Prosić będą oni czynniki miarodajne o wypuszczenie Wojciecha Korfantego.

Dar małorolnego na FON.

Włocławek. — Małorolny Władysław Kędzierski, nie mając pieniędzy, przyprowadził do wójta gm. Chodecz dobrze utrzymaną krowę, przeznaczając ją na FON. Wójt, ulegając prośbom rolnika, zatrzymał krowę i zawiadomił o tym darze odpowiednie władze.

Pioruny szerzą śmierć i pożogę w Kieleckim.

Kielce. — W czasie szalejącej w Kieleckim burzy został zabity przez piorun pod wsią Domaniewice 35-letni Stanisław Herian a we wsi Miedziana Góra porażeni: 38-letnia Józefa Słoniowa, mąż jej Władysław i troje dzieci. Piorun zabił również parę koni w Domaniewicach.

Pożary od uderzenia pioruna wybuchły we wsi Krajno Wyślne, gdzie spaliły się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze na szkodę Jana Skarbka, oraz we wsi Miedziana Góra, gdzie spłonęły dom, obora, szopa, krowa i sprzęty domowe na szkodę Władysława Słonia.

Trojaczki w Poznaniu.

Poznań. — W zakładzie położniczo-ginekologicznym, p. Irena Piekarska z domu Piechowiakówna, żona gajowego Józefa Piekarskiego z Kątów, pow. Oborniki, powiła żywe trojaczki, a to samych chłopców, którym nadano imiona: Zdzisław, Marian i Stefan. Marian i Stefan, niestety, po 6-ciu godzinach zmarli. Matka trojaczków oraz pozostały przy życiu Zdzisław czują się dobrze.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — Za zabójstwo brata, inż. Gierszewskiego, została skazana Julia Kucharska, żona adwokata, na 15 lat więzienia.

★ **Łódź.** — W zakładach przemysłowych „Widzewskiej Manufaktury" wybuchł strejk okupacyjny z powodu niewypłacenia tygodniowych zarobków robotnikom oraz wskutek obwieszczenia firmy, iż zamyka na czas nieokreślony przędzalnię. Strejkiem objętych jest około 4 tys. robotników.

★ **Łódź.** — Potworne morderstwo na osobie wdowy Józefy Wojtczakowej ostatecznie zostało przez organa policyjne wyjaśnione. Jako sprawcy zbrodni pozostają w areszcie małżonkowie Jan i Janina Metzlerowie, sąsiedzi zabitej Wojtczakowej.

★ **Zelów.** — We wsi Pożdżenica koło Zelowa dwaj 18-letni chłopcy — sąsiedzi — Marian Janik i Otto Hanke posprzeczali się. Hanke w toku kłótni dobył broni i czterokrotnie wypalił. Jedna z kul przebiła na wylot klatkę piersiową, druga trafiła Janika w plecy. W drodze do szpitala młody chłopiec zmarł.

★ **Rawa Mazowiecka.** — We wsi Kraśniki-Dąbrowa w czasie libacji w szynku doszło do starcia między Bolesławem i Onufrym braćmi Sobczakami oraz 34-letnim Józefem Wolniakiem. W czasie bójki, Bolesław Sobczak zadał Wolniakowi siekierą kilka ran, powodując pęknięcie czaszki. Rannego Wolniaka w agonii odwieziono do szpitala.

★ **Sieradz.** — Na polach maj. Kobierzycko, pow. sieradzkiego, podczas burzy 40 robotników schroniło się pod stóg siana. W pewnej chwili w stóg uderzył piorun. Piorun zabił dwa konie, poraził 4-ch robotników, przy czym jeden z porażonych 35-letni Józef Krzywański poniósł śmierć. Trzej dalsi, Mieczysław Wojtysiak, Józef Kuchta i Walenty Regula zostali lżej porażeni.

★ **Katowice.** — W Kosztowach, Paweł Wilk, słysząc dobijanie się do kiosku w którym mieszkał i sądząc, że to dobijają się złodzieje, uchylił drzwi i strzelił. Po chwili przekonał się, że zabił własnego syna, 17-letniego Wilhelma.

★ **Dziedzice.** — Na kopalni „Silesia" odłamkami węgla przysypany został rębacz Józef Firgonek, ponosząc śmierć na miejscu.

★ **Gorlice.** — Na szosie pod Bieczem, Stanisław Zięba powracał motocyklem do domu, wioząc na tylnym siodełku swoją siostrę 30-letnią Janinę. W pełnym biegu nastąpiło zderzenie z furmanką. Zięba nie odniósł poważnych obrażeń, natomiast siostra jego doznała pęknięcia czaszki i mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala zmarła.

Satyra aktualna.

Niemiecki repertuar teatralny.

Zofia Żelska - Mrozowicka pisze w „I. K. C.", że w Niemczech kursuje następujący repertuar teatralny:

„Montag. „Maskarade" — mit Hermann G. Dienstag. „Wer lügt, der stiehlt" mit dr. G. Mittwoch. „So endet eine grosse Liebe", mit Ernst Röhm. Donnerstag. „2x2 ist acht" mit dr. Schacht. Freitag. Der Meineidbauer, mit dr. Darre. Somstag. Nathan des Weise, mit Julius Streicher. Sonntag. Nachmittag. „Die Heilige und ihr Narr" — mit Leni Riefenstahl. Abends. Die Räuber — Das ganze Ensemble.

„Poniedziałek. „Maskarada" z Hermanem G. (öringiem). Wtorek: „Kto kłamie, ten kradnie" z dr. G.(oebbelsem). Środa: „Tak kończy się wielka miłość" z Ernestem Röhmem. Czwartek: „2x2 jest 8" z dr. Schachtem. Piątek: „Wieśniak krzywoprzysięzca" z dr. Darre. Sobota: „Natan mędrzec" — z Juliuszem Streicherem. Niedziela (po południu): „Święta i jej błazen" — z Reni Riefenstahl. Niedziela (wieczorem): „Zbójcy" — występuje cały zespół".

Czy posiada pani poczucie równowagi?

Na uniwersytecie amerykańskim w Bostonie przeprowadzono ciekawe próby celem zbadania poczucia równowagi u ludzi. Np. na czole widocznej na zdjęciu niewiasty umieszczono długą igłę. Następnie pacjentka musiała na czubkach palców stanąć pod papierem, posmarowanym zasadzami. Każde drgnięcie rysowała igła na papierze, co pozwoliło poznać, jakie poczucie równowagi posiada dana osoba

Śpiewki historyczne.

Skutek.

Jeden tylko skutek
Miała wielka mowa —
Że na jawo choroba
Wyszła Basedowa!
Trzymano tę słabość
W wielkiej tajemnicy —
Zwłaszcza wobec bardzo
Chytrej zagranicy.
Ja dawno wiedziałem —
Wcześniej niż doktory —
Wszak z tego, co gadał
Widać, że był c h o r y! —
(Kurier Poznański)

Wydarzenia aktualne w ilustracjach.

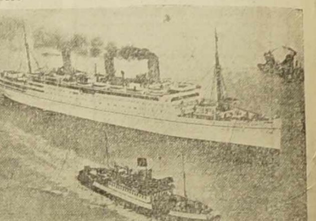

Z lewej: Moment uroczystości w Orleanie ku upamiętnieniu oswobodzenia miasta przed 510 laty przez Joannę d'Arc. W środku nuncjusz apostolski Valerio Valeri. — Z prawej: Angielska para królewska znajduje się w drodze do Kanady na pokładzie statku „Empress of Australia", którego widzimy na zdjęciu w chwili opuszczenia portu Southampton.

Przeciwko 9-godzinnemu dniu pracy wypowiadają się górnicy Śląska Opolskiego.

Opole. — Górnicy Śląska Opolskiego poczynają się burzyć w związku z wprowadzeniem 9-cio godzinnego dnia pracy i na zebraniach załogowych podejmują uchwały ograniczenia czasu pracy z powrotem do 8 godz.

Gestapo i przemysł nie przeciwdziałają tym uchwałom.

★ **Poznań.** — W Swarzędzu 23-letni Marian Musiał trzema strzałami z rewolweru pozbawił życia 16-letnią Helenę Begierównę ze Swarzędza, po czym strzelił do siebie i zranił się ciężko w okolicę serca.

Flota niemiecka i włoska

na Morzu Śródziemnym nie sprostają połączonym siłom Anglii i Francji.

Ribbentrop usiłował pono przekonać hr. Ciano dla przeciwpolskich planów Niemiec, twierdząc, że najpierw Niemcy muszą się stać panem Bałtyku przez opanowanie Gdańska, aby potem mogły lepiej pomóc Włochom na Morzu Śródziemnym.

Siły Włoch i Niemiec na morzu są jednak znacznie mniejsze od sił Anglii i Francji. Włochy mają ogółem ok. 257 statków wojennych pojemności 454 tys. tonn gotowych — a w budowie 32 statki pojemności 204 tys. tonn. Niemcy mają gotowych 87 statków pojemności 190 tys. tonn, a w budowie 97 statków o 267 tys. tonn pojemności.

Natomiast Anglia ma gotowych 318 statków pojemności 1 milion 351 tys. tonn, a w budowie 78 statków pojemności 602 tys. tonn. Francja liczy 175 statków wojennych gotowych, pojemności 546 tysięcy tonn, a w budowie 23 statki pojemności 181 tys. tonn.

Przewaga Francji i Anglii na morzu jest przeto zupełna i zwycięstwo pewne.

Stany Zjednoczone mają gotowych 448 statków pojemności 1 milion 161 tys. tonn, a w budowie 84 statki pojemności 402 tys. tonn.

17 dni podróżowały przez mroźną północ 2 dziewczyny, psim zaprzęgiem.

Do szkoły pielęgniarek w Halifax w Kanadzie zgłosiła się panna Jean Wyatt, która chcąc zdążyć na otwarcie kursu musiała przebyć dystans ok. 500 km. psim zaprzęgiem.

Panna Waytt zamieszkała w St. Anthony, położonym w niezamieszkałej prawie części Nowej Funlandii, aby dostać się do najbliższej stacji kolejowej w Dee Lake, musiała ona posłużyć się psim zaprzęgiem, gdyż wobec zasypanych śniegiem szlaków i zamarzniętych rzek — auta i łodzie nie mogły do linii kolejowej jej dowieść. Wraz z koleżanką, również młodą dziewczyną przez 17 dni odbywały uciążliwą podróż, znosząc wszystkie niewygody, mróz dochodzący do 31 stopni poniżej zera i liczne inne przykrości.

Obie panienki nocowały w opuszczonych obozach robotniczych, lub w szopach postawionych co kilkadziesiąt mil i wyposażonych w piece, a założonych właśnie dla osób, które muszą przebywać zimą ten dziki kraj. Kierownicy kursu przyjmując p. Wyatt, oświadczyli, że jeżeli potrafi być równie dzielną pielęgniarką, to przyniesie zaszczyt swej odznace pielęgniarskiej

„Meharyści" — strażnicy pustyni.

Pierwszorzędną grupą policyjną w Egipcie są t. zw. „meharyści". Na swych białych wielbłądach przemierzają ogromne przestrzenie pustynne. Dobrze uzbrojeni i odważni stłumili prawie całkowicie rozbójnictwo, które dawniej było plagą karawan kupieckich.

Generał Sikorski o manewrach Niemiec.

Gen. Władysław Sikorski przypomina, że także w r. 1914 Niemcy wywołali wojnę i uzasadniali ją okrążaniem Rzeszy.

Dziś „ustami swego wodza powtarza starą piosenkę o okrążeniu, grożącym rzekomo z inicjatywy Angili niewinnym Niemcom. A więc Trzecia Rzesza nie grozi jakoby nikomu. To mocarstwa zachodnie podżegają świat do nowej wojny. Odwracając zaś cynicznie istniejącą sytuację, głosi się, że nie kto inny, jak prezydent Roosevelt, ów ideowy współpracownik i następca Wilsona, burzy spokój świata"...

Przypomniawszy złudzenia, bezwład i fałszywie pojęte zamiłowanie pokoju, jakie w Europie jeszcze niedawno panowały, gen. Sikorski stwierdza, że Hitler wyzyskał ten stan rzeczy do dokonania zaboru Austrii, Czechosłowacji i Kłajpedy".

Fakty te odsłoniły jednak światu **prawdziwe oblicze narodowego socjalizmu,** który nie wahał się złamać uroczyście danych przyrzeczeń i przyjętych dobrowolnie zobowiązań. Tłumaczenia Hitlera nikogo już nie zmylą. Gdy tedy nowa próba zaboru napotkała na **opór stanowczy polski,** mocarstwa zachodnie znalazły w stanowisku Polski **oparcie do przeciwstawienia się zaborczości niemieckiej.**

„Te nastroje — kończy gen. Sikorski — nieugięte będą należycie wyzyskane, przy jednoczesnym wzmocnieniu sił realnych kraju, a wówczas **rozbiją się w puch wszelkie zakusy nam wrogie.**

Niemcy rozporządzają, gdy o pogotowiu zbrojnym mowa, imponującą na zewnątrz fasadą. Czy poza nią wszakże nie kryją się różne niedociągnięcia materialne i moralna słabość, która nie wytrzyma długotrwałej próby? Odpowiedzieć na to pytanie trudno. **Nie brak jednak oznak, świadczących, że mogłoby być tak w istocie rzeczy.** Dotychczasowe awanturnictwo narodowo - socjalistyczne budzi poważne zastrzeżenia w niemieckiej armii. Nie bez racji Hitler pozbył się kilku wytrawnych wodzów. Stosowana dotychczas z powodzeniem strategia strachu, zawodzi. Gdyby zaś przyszło do istotnej próby w zawierusze integralnej i powszechnej narodów, **a taka jedynie wchodzi na przyszłość w rachubę,** mogłaby zawieść i siła niemiecka".

Na czasie.

HAKATA.

Leci sobie drapieżny sęp, leci, wreszcie siada wśród skał przy sokolim gnieździe i poczyna krakać na sokoła:

— W imieniu moich praw, słuchaj mnie.

— Czego chcesz — pyta sokół.

— Chcę cię zabić i pożreć — powiada sęp.

— A cóż ci po mojej zgubie?

— Co za głupie pytanie i co za brak wykształcenia! Ciasno mi jest w rodzinnym gnieździe, więc chcę zabrać twoje, abym miał gdzie umieścić moich młodszych synów; po wtóre, mam swoją sępią politykę, której twoje istnienie zawadza; a po trzecie, kraczesz innym głosem niż ja i nie kochasz mnie.

— Co do mego głosu, odzywam się takim, jaki mi Bóg dał, a co do mych uczuć, za cóż ja mam cię kochać?

— Mniejsza o to. Wiem tylko, że mam prawo zabić i pożreć każdego, kto mnie nie kocha.

— Więc gdybym cię kochał, nie zabijałbyś mnie?

— Ach! — rzecze sęp — gdybyś mnie kochał, oddałbyś mi dobrowolnie swoje gniazdo, a również dobrowolnie dałbyś mi się pożreć, aby moja osoba mogła nieco zaokrąglić się i utyć.

— W każdym razie nie uniknąłbym zguby?

— Rozumie się: jednakże śmierć z poświęcenia przyniosłaby ci większy zaszczyt.

Chwila milczenia.

— Co ma być, to będzie... — mówi wreszcie sokół. — Ale powiedz mi też, mój kochany, kto cię nauczył tak rozumować?

Usłyszawszy to sęp, podnosi głowę i rzecze z wielką dumą:

— Prostaku, to chyba nie wiesz, że ja przez dwa lata byłem na edukacji w ogrodzie zoologicznym w Berlinie!

— Tak?... — mówi sokół. — Ha! to w takim razie nadzieja moja tylko w Bogu — i trochę także w... dziobie.

(Napisał H. Sienkiewicz w r. 1902)

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

82) (Ciąg dalszy)

— We własnych słowach masz, panie marszałku, rozwiązanie! — podjęła żartobliwie pani Walewska. — Obawiają się snać odurzenia!

Pani de Vauban trąciła nieznacznie wachlarzem szambelanową. Baczny na wszystko Duroc miast odpowiedzi, odwrócił się i cofnął w tył. Tłum gości księcia Borghese rozstąpił się, szambelanowa na tle aksamitnozłotej oprawy dworskich mundurów, jedwabiami lśniących sukien, a bogatych uniformów wojskowych, ujrzała cesarza, postępującego tuż za panem de Segur.

— Będziesz prezentowana! — upomniała szeptem pani de Vauban.

Pani Walewska pobladła z lekka, gotując się do przepisowego ukłonu.

Nastąpiła krótka chwila oczekiwania, która się szambelanowej wiekiem wydała. Słyszała głos ochmistrza dworu, słyszała rozmowę, wyrazy wyrzeczone przez cesarza do jednej ze stojących w pobliżu pań, widziała natarczywą lornetke Talleyranda, zwróconą ku sobie z poza pleców Napoleona i czuła, jak każde oka mgnienie mnoży ścigające ją zewsząd spojrzenia, jak spojrzenia te ją megnetyzują, jak chwytają najmniejsze drgnienie jej powiek, rozróżniała pośród szmeru stąpań chód Bonapartego, a równocześnie zdawała się być samej sobie mgłami spowiniętą, jakąś niezmierzoną otoczona pustką, ponad krawędzią przepaści zawisłą... A z przepaści tej, chmurami zasłanej, spozierała ku niej twarz o rysach na stal wykutych, o ustach na spiż wygiętych, oczach na grom rozpalonych.

Ta twarz z chmur zbliżała się ku pani Walewskiej, zbliżała się, mijając godziny, lata, wieki, a na czole płomiennemi głoskami miała wypisane: „ustąp, bo zdruzgoczę".

Nagle fiolety pana de Segura otarły się zlekka o szambelanową, a równocześnie rozległ się jego dobitny głos:

— Madamme Marie Colonna-Walewska!

Szambelanowa stała jak w ziemię wryta, widząc wciąż przed sobą rozwartą czeluść przepaści i twarz spowitą chmurami.

Wtem, ktoś dotknął z tyłu ramienia pani Walewskiej. Szambelanowa pochyliła głowę i, plącząc się w fałdach sukni, odsunęła się ku tyłowi.

— A, wszak pani mąż był szambelanem dworu?! Miło poznać!

Pani Walewska na te słowa podniosła oczy i zobaczyła przed sobą cesarza, spoglądającego na nią z pogodnie ceremonjalnym uśmiechem.

Ten uśmiech cesarza otrzeźwił szambelanową, wrócił jej panowanie, siły, rozwiał widzenie.

— Sire! — odrzekła dźwięcznie pani Walewska, według najszlachetniejszego odcienia dworskiej formy, nakazującej w tym jednym wyrazie zlać cały ogrom zachwytu dla słów cesarskich. Poczem, bez uchybienia tempa, skłoniła się Napoleonowi.

Cesarz zwolna odwrócił się, a nie zważając na znaczące ruchy pana de Segura, który miał jeszcze według programu przedstawić panią de Vauban, przystąpił do posła austrjackiego i ozwał się głośno:

— Cóż, generale, słychać w Wiedniu?

— Najjaśniejszy panie, drogi są tak popsute, że nawet nie śmiem oczekiwać gońca przed wiadomą odpowiedzią na ostatni memorjał...

— Ale za to posiadasz zapewne dość zręcznych ludzi, aby i bez ostentacji nie pozbawiali cię nowin wiedeńskich!

— Sir, racz wierzyć, że dziś o wiele łatwiej kurjerowi przez kordon wojsk rosyjskich do Turcji się przedostać!

— Nie sądzę! — odparł sucho cesarz. — Minister Stadion miałby komunikację ułatwioną, gdyby omijał Austerlitz!...

Poseł wyprostował się i podniósł głowę.

— Bez komentarzy będę miał zaszczyt zawiadomić ministra Stadiona o udzielonej mi wskazówce!

Napoleon poruszył się niecierpliwie.

— Sam nie wie, dokąd zmierza! Chce moją cierpliwość wystawić na próbę! Mało wam przykładu Prus!

— Sir, nie jestem w stanie zrozumieć łączności, którą raczysz upatrywać?!...

— Mam dowody, co znaczą wasze zaręczenia; przyjmujecie wysłannika rozbitych Prus — Goetza, utrzymujecie z Petersburgiem przyjaźń przez Merveldta! Tegoż mało? A owe korpusy wasze, ciągnące ku Galicji?

Generał Vincent postąpił nieznacznie ku cesarzowi.

— Pozwolę sobie przypomnieć, sire, papiery wierzytelne, które miałem honor przedstawić!... Misja moja i obecność sama...

— Dowidzi wszystkiego, tylko nie szczerości!... Dajecie się dobrowolnie tumanić, łudzić, że waszą przyszłością może być sojusz z mocarstwami wycieńczonemi. Zapominacie, że nad Renem stoi armia, gotowa każdej chwili dowieść moich słów!?

— Mogę zapewnić, sire, że dwór wiedeński nigdy nie miał bardziej pokojowych intencji, jak dzisiaj, że nietylko sam ma szczerą wolę utrzymania stosunków przyjaźni, lecz radby przyczynić się do uciszenia burzy. Ale, najjaśniejszy panie... dwór wiedeński musi pamiętać o całości i granicach własnych, musi strzec wewnętrznego porządku! Tymczasem tu, — zaczyna się szerzyć pożoga, pożoga tak blizka, tak związana naturą palnych materjałów z Galicją, tak nieokiełzana w swoich granicach, że, najsilniejszy panie, mój monarcha zmuszony jest pamiętać o niebezpieczeństwie, nie znając zwłaszcza ani zamysłów twoich, sire, ani kresu rozniecanego ruchu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maj
11
Czwartek

Dziś: Franciszka Jutro: N.M.P. Lask.
Pojutrze: Serwacego.

Z wierszy Czytelników.

Twarde jest moje życie...

(Moim kochanym koleżankom i kolegom z „Koła Młodzieży Ludowej w miejscu rodzinnym (Polska) poświęcam).

Twarde jest moje życie
Jak zeschła i skrzepła gleba —
Przez ugór i drogi kamienne
Wiedzie mię serca potrzeba...

By przecież było lepiej,
By po straszliwym trudzie —
Ciepło słoneczne i radość
Krzesiły się po ludzie.

By wielka idąca przyszłość
Zbliżała się — najprędzej! —
By zła ubyło na świecie,
Aby ubyło nędzy.

I nie szczędzę trudu i znoju
W żadnej potrzebie —
Wszystko i zawsze dla innych
A nigdy nie dla siebie.

Stwierdziłem prawdę radośnie
Że z rozdawaniem siebie
Bogactwo ducha rośnie!

Takim mnie wszyscy znaliście
Kiedym przebywał z Wami
Ze zdrowymi ideałami... —

I gdy Wam było strasznie
Gdy Wam smutek wysysał do blada wargi,
Ja się uśmiechałem żałośnie,
Bez żalu i bez skargi...

Jenom się schylał ku ziemi,
By dotknąć tej gleby — matki —
I nadstawiałem uszy
Na poszum wielkiej zagadki...

Dziś od Was już odszedłem
Jeno moje serce, zewłok marny
Zwierzyłem umiłowanej
Tej mojej tam ziemi czarnej...

Lecz myśl, która mnie krzepi
Ogniową mocą...
Błyszczy jak gwiazda zaranna
Nad polską wsiową nocą.

I trwać tak będę zawsze —
I przetrwam tak echowy —
Aż mnie w swój poczet wpisze
Kalendarz Polski Ludowej!!!

Wojciech Augustyn
Bollwiller (Haut - Rhin).

Echa Dnia

★ Panowie Hitler i Mussolini postanowili zawrzeć sojusz wojskowy. Coprawda inni ludzie mówią, że „oś" czy „sojusz" to na jedno wychodzi, lecz pp. dyktatorzy lubią odnosić „sukcesy" choćby polegały one tylko na przemalowywaniu rzeczy istniejącej na inny kolor...

Aby sojuszowi nadać większego blasku, król włoski udaje się podobno w końcu miesiąca do Berlina. Po raz drugi w swym życiu odwiedzi więc Wiktor Emanuel stolicę Rzeszy.

Po raz pierwszy — jak przypomina Clement Vautel w „Journale" — Wiktor Emanuel był w Berlinie przed 30-laty. Przyjmował go wówczas Wilhelm II., który podczas bankietu wygłosił przemówienie.

Była w tym przemówieniu mowa o „przyjaźni" obydwu narodów, o przeciwstawieniu się wszystkim, którzyby zamierzali przeciwdziałać „trójporozumieniu (w które wchodził także stary Franciszek Józef austriacki), o „wiecznej wierności i mocnym sojuszu" itd.

Wiktor Emanuel odpowiedział w podobnym tonie...

... i kilka lat później... wypowiedział wojnę Niemcom! A uczynił to pod wpływem agitacji przeciwniemieckiej, w której dużą rolę odegrał wówczas pewien socjalista, nazwiskiem Benito Mussolini...

Dziś p. Mussolini patronuje wyjazdowi Wiktora Emanuela do Berlina. Na drogę daje królowi podarunek dla p. Hitlera w formie sojuszu.

Możemy sobie wyobrazić jakie toasty wymienią w Berlinie Wiktor Emanuel i Adolf I. Treść toastów nie wiele napewno będzie różnić się od toastów sprzed 30-tu lat.

Będzie więc mowa o przyjaźni, wierności i sojuszu...

Czy król Wiktor Emanuel upewnił się jednak przedtem, że gdzieś we Włoszech nie ukrywa się ktoś kto w „danej chwili" głosić będzie narodowi włoskiemu słowa Mussoliniego z lat 1914-1918? Jak bowiem uczy historia ostatnich 30-tu lat, niespodzianki nigdy nie są wykluczone!

Polski Dom Zdrowia
Dr. Henryk Łyziński
LENS — 12, rue de la Paix. — Tel.: 4.94.
przyjmuje codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od godziny 2-giej do 6-tej wieczorem.
(32 st.)

Hrabia Paryża chce służyć w wojsku francuskim.

Pretendent do tronu francuskiego, Hrabia Paryża zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o pozwolenie mu służenia w wojsku francuskim na wypadek wybuchu wojny. „Sam fakt przynależności mojej do armii — zapewnia hr. Paryża — wyłącza wszelką działalność polityczną z mej strony".

Wychodztwo na Fundusz Obrony Narodowej

W dalszym ciągu wpłacili do administracji „Narodowca" na F.O.N.:

Rodzina Waleryszaków z Uckange — Ignacy (ojciec) i Stefan (syn) Waleryszakowie po 50 fr., zięciowie A. Wrzask 70 fr., i Wł. Biernaczyk z żoną 80 fr. — razem . . . . 250,—

Rodacy z Ste Marie a Py (Marne) — przekazał p. Z. **Grześkiewicz** 170,— Ofiarodawcy: Z. Grześkiewicz, J. Majchrzak, A. Dziuba, J. Majcher, E. Festorowski i A. Olejnik po 25 fr., J. Brzychcy 20 fr.

Członkinie Bractwa Róż. Żyw. z La Clarence — przekała p. **Skrzypczakowa** . . . . 148,— Ofiarodawcy: Drzewiecka, Sikorowa, Michalska, Małecka, Skrzypczakowa, Przybylakowa, Markowiakowa, Michalska, Baornowa, Żabińska, Markowiakowa W., Pawlakowa, Siczkowa, Woszczyńska, Pycynowa, Robasińska, Krajkowa, Jackowska, Matuszakowa, i Jordanowa po 5 fr., Augustyniakowa, Pawlakowa i Leśniarkowa po 4 fr., Suderowa, Markowiakowa, Michalakowa, Przybylska, Halamska, Białorucka, Kurzawowa, i Stasikowa po 3 fr. Filipowska, Żabińska M., Gawdowa, Rychelowa i Aleksandrowa po 2 fr., Smyłowa i Sikorska P. po 1 fr.

Robotnicy rolni z Margueglise - Resson (Oise) — przek. p. **M. Kruk** 135,— Ofiarodawcy: M. Kruk 50 fr., S. Tukowski, 25 fr., B. Tamorrak 20 fr., S. Rataj 15 fr., F. Cierpiałka i J. Krysiak po 10 fr. M. Wawer 5 fr.

A. Rychlik z Nailloux (H. G.) 100,—
Stan. Gilski i F. Rakowski po 25 fr. — obaj z **Bantelu** (S. et O.) 50,—
Wojtowicz M. i Micek Piotr z Phalempin po 25 fr. . . . . 50,—
J. Czarnecki z Pellegrue (Gir.) 50,—
Fr. Dombek z Montboue (Aisne) 50,—

Na walnym zebraniu Obwodu Lens — Zw. Strzeleckiego — zebrano 40,— Ofiarodawcy: Koniecko i Ścibiorski po 5 fr., Czader, Manteufel, Syguła, Figler, Piskorski, Marchewka, Koszykowski, Woźniak, Krzyk, Turkowski, Brocki, Kołaczyński i Szwajda po 2 fr., Olżyński 3 fr., Klimczak 1 fr.

Jan Maciejewski (syn) i **Ignacy Maciejewski** (ojciec) z **Escaudain** po 15 fr. . . . . 30,—
J Pytlarczyk z Regny (Loire) 30,—
Sitarek W. z Romainville (Seine) 30,—
Uczniowie gimnazjum z Bethune: — Pawlak, Trajdaka, Modziński, Dąbrówka i Lotka . . . . 25,—
Ligudziński z Ribecourt (Oise) 25,—
A. Gancarz z Berre l'Etang (B. du Rh.) 25,—
J. Bartoszewicz z Ambleny (Aisne) 25,—
J. Konopka z Noyelles Godault 20,—
Maślak A. z Laine aux Bois (Aube) — 20,—
Paradziński z Rimogue (Arden.) 20,—
M. Karakuła z Lasbordes (Aube) 20,—
T. Nowiński z Montoussin (H-te Garonne) . . . . 20,—
M. Hejda z Vougy (Loire) . . 20,—
Franciszek i Helena Golda z Grignon (S. et O.) . . . . . . 15,—
Julia Budynek z Amiens (Som.) 10,80
Nowakowski K. z Betz (Oise) 10,—
Sokołowicz J. z Distroff (Mos.) 10,—
Trzeciak J. z Jonchery s. Vesle (Marne) . . . . 10,—
J. Masłak z Laines aux Bois (Aube) 10,—
C. Antczak z Vieil St. Remy (Ardennes) . . . . 10,—
P Kasztelan z Broussard (Haute Marne). . . . . 10,—
M. Lempart z Montayrad (L. et G.) 10,—
Józefa Orawska z Biaudos (Landes) 10,—

Poprzednio pokwitowano 190.408,85

Dotychczas razem 191.867,65

• • •

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom dziękujemy serdecznie w imieniu armii polskiej.

★

Srebro na F.O.N.

W administracji pisma naszego złożyła pani **Wykowa z Lens** następujące monety srebrne:

30, 50 fr. francuskich, 7 fr. belgijskich, 7 koron austriackich, 14 dynarów, 3,50 marek niemieckich, 20 koron czechosłowackich, 20 kopiejek rosyjskich i 1,40 lirów włoskich.

Poza tym 2,90 lirów w niklu i 40 sztuk innych monet niklowych.

Pan **Jan Kijak** za pośrednictwem T. K.M. w Rouvroy złożył w administracji pisma naszego:

8,50 fr. francuskich w srebrze, 1 srebrny fr. belgijski oraz 10 centymów luksemburskich.

Powyżej wymienione monety srebrne przekazujemy do konsulatu gen. R. P. w Lille.

★

W sprawie list zbiórkowych.

Otrzymaliśmy kilka reklamacyj w sprawie ogłoszenia list zbiórkowych, których sum nie wpłacono do „Narodowca". Zawiadamiamy, że listy te kolejno ogłaszamy, lecz wobec posiadania obecnie w tece przeszło sto takich list, a w niektórych wypadkach bardzo długich, konieczna jest pewna cierpliwość. Co możemy to robimy.

★

Komunikat
Federacji Emigrantów Polskich
W sprawie wpłat na konto F.E.P. nr. 33.111 A, w banku P .K. O. przez Sekcje na obronę Polski.

Podaje się do wiadomości wszystkim wpłacającym na konto F.E.P. nr. 33.111 A, w banku P.K.O. na fundusz obrony Rzeczypospolitej, że Zarząd Główny ogłasza dla kontroli wszystkie sumy, które do wymienionych dat wpłynęły. Z komunikatów prasowych i nadesłanych pism do centrali, dowiadujemy się, że cały szereg Sekcji przesłało pieniądze do banku na konto F.E.P., lecz te pieniądze nie zostały wciągnięte na przeznaczone konto. Zachodzi więc widocznie pomyłka. Wszyscy, których to dotyczy, powinni sprawdzić, gdzie jest błąd, czy poczta nie ż ręczyła pieniędzy, czy też zaszła inna pomyłka. Sekcje te winny reklamować w tej sprawie gdzie należy. Zarząd Główny może bowiem ogłaszać tylko te sumy, które bank zaciągnął na konto Fepowe.

Zarząd Główny F.P.P.

„Gestapo" interesuje się Czechami zagranicą

W Pradze tworzy się podejrzaną „kartotekę"

Praga. — Komitet „wspólnoty narodowej" postanowił sporządzić kartotekę, obejmującą wszystkich Czechów, mieszkających zagranicą, łącznie z kilkuset tysiącami Czechów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Oficjalnie mówi się, że celem założenia tej kartoteki jest powołanie do życia organizacji Czechów zagranicą.

Jak wiadomo, komitet wspólnoty narodowej działa pod ścisłą kontrolą niemiecką.

Założenie kartoteki ma ułatwić władzom niemieckim ścisłą kontrolę wszelkich ruchów Czechów, mieszkających zagranicą, by w razie potrzeby Niemcy mogły wywrzeć na nich nacisk za pośrednictwem ich rodzin, mieszkających w okupowanych Czechach.

Głos Czytelnika.

Nic nie damy wrogowi!

Szanowna Redakcjo.

Ja niżej podpisany zasyłam naszej ulubionej gazecie wyrazy szczerego uznania za tak dzielną i owocną, a dla nas robotników pożyteczną pracę i życzę, aby liczba czytelników potroiła się. Również w imieniu swoim i w imieniu krewnych i przyjaciół zasyłam podziękowanie za tak ofiarne i dobrowolne zajęcie się zbiórką na F.O.N.

Zapewniam solennie, że gdy tylko potomkowie krwawych zbirów krzyżackich zechcą ruszyć choćby jeden najmniejszy skrawek polskiej ziemi, wtedy wszyscy pospieszymy jak jeden mąż za głosem obowiązku na apel Ojczyzny. Tak jak pierwszym razem, kiedy przyszedł czas, stawiłem się dobrowolnie do szeregów, ażeby odbyć święty obowiązek względem Ojczyzny Matki - Polski, tak i teraz kiedy na rozkaz naczelnego wodza armii polskiej (bez względu kto nim będzie) trąbka zagra: — bracia do bitwy nadszedł czas! czy rano, czy wieczór, w dzień, czy w nocy, jestem gotów iść tam gdzie wódz rozkaże i oddać Ojczyźnie wszystko co posiadam, nawet i życie.

Niechaj krew nasza wyda zwycięzców i granice Polski wykreśli. Niechaj prusacy wiedzą, że, jak powiedział największy chłop w Polsce W. W. słowa wielkiej poetki: **twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg.**

Jeszcze raz zasyłam serdeczne pozdrowienia i ukłony.

Klecha Józef, Aconin (Aisne).

Popyt na aparaty radiowe.

Radio staje się coraz ważniejszym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Mężowie stanu wygłaszają przemówienia o doniosłości historycznej. Przemówienia te nadaje się przez radio. Nic więc dziwnego, że w ostatnich czasach, po przemówieniach kanclerza Hitlera i min. Becka wzrósł poważnie popyt na aparaty radiowe.

Po zakup
biletów i złotych
PO NAJLEPSZYM KURSIE DNIA
zwracajcie się z zaufaniem tylko do
POLSKIEGO
BIURA PODRÓŻY „LUBIN"
który jest najtańszym źródłem zakupu
WALUTY POLSKIEJ
Na życzenie wysyłamy Złote do Polski listami wartościowymi
Zwracajcie się osobiście lub piszcie
LUBIN 36, Bld. Haussmann PARIS
LUBIN 50, rue des Ponts-de-Comines LILLE
EUROPA 46, r. de Rivoli PARIS

Prawdziwe oblicze Francji

Co o nim mówił dziennikarzom polskim minister robót publicznych de Monzie.

Min. robót publicznych de Monzie podczas swego pobytu w Warszawie — jak o tym w swoim czasie donosiliśmy — udzielił wywiadu dziennikarzom polskim. Obecnie **„Zielony Sztandar"**, organ Str. Lud. zamieszcza ciekawe szczegóły z rozmowy, jaką dziennikarze polscy przeprowadzili z ministrem francuskim.

Pod tytułem: „Taka jest Francja", pisze „Zielony Sztandar":

— „Jaki jest stan wewnętrzny Francji i jakie są tam nastroje"?

— „Często i niesłusznie„ — odpowiedział de Monzie — „słyszy się i pisze w prasie, że źle się dzieje w państwie francuskim. A przecież tak nie jest".

„Miałem tego przykład na podległych mi kolejach sławetnego dnia 30 listopada (kiedy był zapowiedziany strejk na kolejach). Owego dnia, który miał być rzekomo dowodem anarchii we Francji, wszystkie dalekobieżne pociągi przyszły w porę, według rozkładu jazdy. Każdy maszynista starał się, by się nie spóźnić nawet o minutę, tak, że nieraz przyjeżdżał za wcześnie. Pewien wybitny oficer polski mówił mi to nawet ze zdumieniem, że pociąg, którym przyjechał, nie tylko się nie spóźnił, na co liczył, ale nawet przybył parę minut przed czasem. A przecież kolejarzy mam pod sobą pół miliona. Podczas strejków za czasów Brianda lub Le Trocquera, bywało po 100.000 strejkujących kolejarzy. Tym razem nie było nawet tysiąca... Zagranicą zaś robiono rwetes, że Bóg wie co się dzieje..."

„Dalej, górnicy. Żywioł silny, znakomicie zorganizowany zawodowo. I cóż? Pracowali spokojnie, a od grudnia do teraz wykazali nawet wzrost wydajności o 10 — 15 procent. To też chyba starczy za wszelkie argumenty".

— „Czy można jednak" — zapytał dalej dziennikarz — mówić o jednolitości pojęć we Francji, o pojednaniu wszystkich partyj, o jednomyślności?"

— „Oczywiście" — odpowiedział francuski minister — „o jednomyślności na ogół mówić nie można, ale to nawet lepiej, bo różnica zdań ma swe dobre strony, oświetlając różne strony sprawy. Ważne jest, że **umiemy się zdobywać na jednomyślność przy decyzjach ważnych i zasadniczych**".

„Przeżyłem taki piękny moment jednomyślności w Izbie Posłów, gdy w kwietniu 1925 r. przeprowadzono nawiązanie stosunków z Watykanem, czego głównym orędownikiem byłem ja, lewicowiec... Cała Izba, stojąc, manifestowała wtedy na cześć Piusa XI, wszyscy bez wyjątku, z komunistami włącznie. Zapomniano o wszelkich tradycyjnych uprzedzeniach antyklerykalnych".

„Taka jednomyślność, na którą umieją się zdobyć Francuzi we właściwym momencie, jest ważniejsza, niż innego rodzaju „ujednolicanie". To powinni wiedzieć ci z panów, którzy trochę znają historię Francji i nie czerpią swych o niej poglądów z kroniki wypadków oraz różnych informacyj propagandowych".

Dziennikarz: — „Czy Francja jest obecnie nastrojona wojowniczo?"

Minister: — „Jest zawsze gotowa na wszystko, bez pobrzękiwania szabelką. Francja kocha pokój, jak zresztą wszystkie narody rozsądne, ale **gdy przyjdzie co do czego, potrafi stawić czoło przeciwnościom ze stanowczym spokojem.** — Francja dziś jest spokojna, bardzo, bardzo spokojna".

„Nikt nawet nie wiedział, jak i kiedy młodzież francuska stanęła w szeregach bez rozplakatowanej mobilizacji, jak to zresztą było i w Polsce. Ot, poprostu poszli".

Uwagi swoje o oświadczeniu ministra de Monzie tak kończy organ ludowy:

„Szczere wynurzenia ministra de Monzie odpowiadają prawdzie. — Francja jest na codzień może rozwichrzona i trochę „bałaganiarska", bo Francuz lubi swobodę, nie chce, żeby go trzymano „za mordę" i wiecznie nim komenderowano jak rekrutem w koszarach. Ale gdy trzeba, gdy państwu grozi niebezpieczeństwo, potrafi się zdobyć na jednomyślność, na dyscyplinę, na ofiarność i na najwyższe bohaterstwo. Taka jest Francja!"

ZŁOTE POLSKIE
i wszelkie inne waluty, kupujcie tylko w Banku, a pewni będziecie, iż otrzymacie je po najkorzystniejszym kursie.
Po zakup złotych po najtańszej cenie zwracajcie się, lub piszcie po polsku — do
BANQUE M. ROY
31, Rue de Lille, LENS (P. de C.)
Na życzenie wysyłka złotych do Polski

CO PISAŁ

„Narodowiec" przed 25 laty?

10 maja 1914 r.

Wydalenie Francuzów z Alzacji i Lotaryngii. — W skutek rozporządzenia rządu niemieckiego w przyszłości nie będą odnawiane karty pobytu Francuzom mieszkającym w Alzacji i Lotaryngii. Obywatele francuscy zostali wezwani do opuszczenia tych dwuch prowincji.

W poznańskiej radzie miejskiej — przedstawiciel Koła Polskiego złożył ostry protest przeciw zniesieniu nauczania religii w języku polskim w szkołach powszechnych

Uniwersytet robotniczy powstał w Anglii, w znanym mieście uniwersyteckim Oxford. Zdolni robotnicy będą mieli możność wyrobić się na inteligencję społeczną, konieczną ruchowi robotniczemu.

Odpowiedzi Redakcji.

Gdzie można nabyć złote.

Pan N. M., Roulon Berry Bouy par Melun (Cher). — Złote polskie nabędzie Pan w bankach ogłaszających się w „Narodowcu".

Jeśli chodzi o drugą sprawę, to najlepiej załatwić ją polubownie. (1402).

Adres księdza Kaźniuka.

Pani Stefania K. (Cantal). — Adres księdza Kaźniuka w Lyonie jest następujący: Aumonier polonais Aleksander Kaźniuk, 58, rue Pierre Dupont, Lyon (Rhone). W sprawie kontraktu pracy. Jeśli gospodarz, u którego Pani i koleżanka pracuje nie zamierza Pani zatrudniać, radzimy postarać się o nowego pracodawcę. W okolicy zapewne Pani znajdzie niejednego gospodarza, który ma wolne miejsce. (1403).

Sprawa podatku.

Pan B. J. Neuve Maisons. — Prosimy podać czy Kompania odciągnęła owe 10 proc. tylko Panu czy też odciąga wszystkim robotnikom. (1404).

Cena podróży do St. Brieux.

Stały czytelnik w Waterschei. — Cena biletu za przejazd od granicy francuskiej do St. Brieux wyniesie przypuszczalnie około 400 franków przy bilecie tam i z powrotem. Bilet pojedyńczy będzie droższy. Dokładnej ceny nie możemy Panu podać, nie wiemy bowiem ,przez którą stację graniczną zamierza Pan jechać. Cenę biletu przez Belgię podadzą Panu na dworcu miejsca wyjazdu. (1405).

Kiedy należy odnawiać kartę tożsamości?

Pan I. M. w Clefay (Ardennes). — Nie podał Pan jaką kartę Pan posiada, czy z ważnością normalną (3-letnią), czy też terminową (z ważnością krótszą, 2-letnią lub roczną). O ile Pan ma kartę tożsamości ważną na 3 lata, to powinien Pan ją odnowić w okresie 3 miesięcy przed upływem jej ważności, w przeciwnym razie 14 dni przed jej upływem. W tym celu powinien Pan poprosić gospodarza o wystawienie świadectwa pracy i wraz z podaniem na papierze stemplowym, złożyć kartę tożsamości do jej odnowienia. Merostwo wystawi wówczas Panu récepissé.

O ile Pan zamierza zmienić miejsce pracy, należy postarać się o gospodarza, który Pana przyjmie i wystawi świadectwo pracy.

Gospodarz nie jest zobowiązany Panu pokryć kosztów podróży powrotnej do Polski o ile nastąpiło normalne rozwiązanie umowy lub wypowiedzenie z pańskiej strony. (1406).

W sprawie powrotu do Polski.

Pan S. w Corbeilles en Gatinais (Loiret). Powinien Pan się zwrócić do Konsulatu Gen. R. P. w Paryżu, w wydziale społecznym, który Panem się zaopiekuje. Adres Konsulatu Gen. R. P. w Paryżu jest następujący: Consulat General de Pologne — Paris, 31, rue Jean Goujon (8-e). (1407).

Pani B. w Schaffersheim (Bas Rhin). — Radzimy pomówić z gospodarzem. Napewno nie będzie sprzeciwiał się odwiedzeniu dziecka chorego w Polsce. W sprawie niewypłacania zarobku przez gospodarza, powinna się Pani najpierw upomnieć a gdy to nie poskutkuje zwrócić się bezpośrednio do Konsulatu Gen. R. P. w Strasburgu z prośbą o interwencję. Consulat General de Pologne, 10, rue du General Castelnau, Strasbourg (B. Rhin). (1407)

O wstąpienie do lotnictwa.

Stały czytelnik z Haillicourt. — Powinien Pan wnieść podanie do szkoły lotniczej w Bydgoszczy. Adresować: Szkoła Lotnicza w Bydgoszczy (Pomorze). (1408).

Po wypadku przy pracy.

Pan S. K. (Loiret). — Istotnie, o ile był to wypadek przy pracy, należy się Pańskiemu koledze renta wypadkowa. Koszta leczenia zwróci ubezpieczenie społeczne. Wysokość kalectwa i wypływającą z niej wysokość renty ustali sąd po ekspertyzie lekarskiej. Najlepiej oddać sprawę i zgłosić ją w Konsulacie Gen. R. P. w Paryżu: Consulat General de Pologne, Paris, rue Jean Goujon, 31 Paris (8-e). (1409).

Gdzie nabyć katalog z nagrobkami.

Pan J. M. Mericourt - Maroc. — Najlepiej wskaże Panu adres firmy wyrabiającej nagrobki zakład pogrzebowy o ile istnieje w miejscowoci lub w Lens, rue de Paris. Firmy tego rodzaju znajdzie Pan zapewne w Billy - Montigny, Henin - Lietard i t. d. (1410).

Jak wysłać pieniądze z Polski.

Pan W. P., Beuvry. — By móc wysłać pieniądze z Polski zagranicę, między innymi do Francji, trzeba otrzymać zezwolenie Komisji dewizowej w Polsce, która napewno nie odmówi o ile będzie konieczność wysyłki umotywowana. (1411).

W jakim zawodzie umieścić brata?

Pan St. W. Wattrelos (Nord). — Nie podał Pan jaką szkołę ukończył brat. Najlepiej jednak zapytać się go w jakim kierunku zamierza się specjalizować. Dopiero wówczas radzimy pokierować go w kierunku raz obranym. W wieku, jakim się Pański brat znajduje, każdy młodzieniec najlepiej wie, jaki zawód mu najlepiej odpowiada. Zapewne najwięcej potrzeba Polsce techników. (1412).

Ważne dla posiadaczy gospodarstw rolnych.

Przypominamy rolnikom, prowadzącym samodzielnie gospodarstwa, że powinni złożyć następującą deklarację.

Przed dniem 15 maja. — Rolnicy powinni zgłosić w merostwie obszar ziem ornych, zasianych zbożem.

Ani jeden Wychodźca,
który chce być DOKŁADNIE poinformowany o tem, co się dzieje na Wychodztwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

Lud polski w Rzeszy przed pełnym pułapek spisem ludności.

W Niemczech odbędzie się w dn. 17 maja spis ludności. Posiada on doniosłe znaczenie dla mniejszości polskiej. Władze niemieckie czynią bowiem wszystko, aby wykazać że Polaków w Rzeszy jest najwyżej około sto tysięcy!...

Rubryki arkuszy spisowych ułożono bowiem w ten sposób, aby władzom niemieckim było jak najłatwiej spis sfałszować pod względem narodowościowym.

Memoriał Związku Polaków.

Berlin. — Związek Polaków w Niemczech wręczył 5. bm. min. spr. wewn. Rzeszy memoriał, wysuwający zarzuty w sprawie formy, w jakiej odbędzie się 17-go maja powszechny spis ludności w Niemczech.

Memoriał zaznacza, że, sądząc z pytań, na które będą musieli odpowiedzieć Polacy, przebywający w Niemczech, trudno będzie odróżnić dokładnie przynależność narodową i obywatelstwo polityczne. Wynikną z tego niedokładne statystyki co do istotnej liczby mniejszości polskiej w Niemczech, co spowodować może pożałowania godne komplikacje i pogorszenie położenia mniejszości polskiej w Niemczech.

Memoriał domaga się wprowadzenia zmian do kwestionariusza, celem uniknięcia tych komplikacyj.

Artykuł Arki Bożka przed spisem ludności.

Arka Bożek, wiceprezes Dzielnicy Śląskiej Związku Polaków w Niemczech, jak wiadomo wydalony ze swej ojcowizny i obecnie na skutek zarządzenia władz niemieckich przebywający w Berlinie, ogłasza na łamach „Dziennika Berlińskiego" artykuł po śmierci prezesa Zw. Polaków w Niemczech ks Domańskiego.

Oceniając stanowisko, jakie lud polski zajął podczas uroczystości żałobnych swego prezesa, mimo licznych zakazów władz niemieckich, Arka Bożek przypomina aktualny wobec zbliżającego się terminu 17 maja spis ludności w Niemczech i stwierdza:

„Napełniło mnie to wiarą, że i groźny czekający nas spis przetrwamy, albowiem spis taki wykazać jest zdolen jestestwo, żywotność i wartość naszą. Jeżeli mamy tak bohaterski lud jakim ja go w katedrze św. Jadwigi widziałem, przyszło do mnie przeświadczenie, że zadaniem naszym, to być i pozostać. **Trwać, mimo wszystkich przeciwności, jakie by nam jakiekolwiek położenie, choćby najzłośliwsze, zgotować mogło".**

Pogrzeb naszego kochanego przewódcy to istotny prawdziwy popis i wykładnik naszej siły i żywotności, jakie Polactwo w Niemczech niejednokrotnie już udowodniło i do dziś posiada, a na wieki zachowa, każdy bowiem z uczestników tego żałobnego manifestacyjnego pogrzebu reprezentował liczbowo i duchowo tych wszystkich, którzy dla trudnych powodów przybyć nie mogli".

„Księże patronie — jak za twego życia dokumentowaliśmy naszą twardą polskość, jak nad twoim otwartym grobem dokonaliśmy spisu ludności, tak i na przyszłość nie zawiedziemy wiary, w nas pokładanej, Panu Bogu przyjmującemu cię do królestwa niebieskiego wiarygodny zdaj raport".

„Lud Polski w Niemczech nie da się!"

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

Hołd poległym Bohaterom pod La Targette.

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, wzorem lat ubiegłych organizuje w niedzielę dnia 14 maja b.r., uroczystość u stóp pomnika pod La Targette, wzniesionego na cześć poległych bohaterów w szeregach legionu bajończyków.

Uroczystość w roku bieżącym mieć będzie specjalne znaczenie z uwagi na sytuację międzynarodową, w której rola Polski i Narodu jest trudna, gdyż wróg zamierza naruszyć całość granic naszego Państwa.

Polegli bajończycy rekrutowali się z pośród tych gorących patriotów, którzy w roku 1914 chwycili za broń, by walczyć pod sztandarami polskimi o Niepodległość Ojczyzny. Chwila ta winna być przez pokolenie obecne i całe społeczeństwo polskie we Francji uczczona jak najuroczyściej, by na patriotycznych czynach dokonanych przez garstkę bajończyków, u stóp pomnika pod La Targette odżył nowy zapał i patriotyzm.

Kombatanci wszystkich Związków sfederowanych winni się stawić ze sztandarami, jak najliczniej w niedzielę dnia 14 maja, gdyż jest to wyjątkowa uroczystość nasza, ale udział w niej winny również wziąć organizacje młodzieżowe, Sokoli, Strzelcy, K. S. M. P. i Harcerstwo, gdyż te organizacje jako spadkobiercy bojowników o Niepodległość Państwa Polskiego winny z tych uroczystości czerpać ducha patriotyzmu i zapał do pracy dla Polski.

PROGRAM:

1. O godzinie 10 zbiórka wszystkich kombatantów i Związków sfederowanych na placu przy pomniku w Neuville Saint Vaast.
2. Wszystkie Koła winny się stawić ze sztandarami i ustawić koło pomnika poległych żołnierzy w Neuville St. Vaast, gdzie zostanie złożony wieniec przez prezesa Podokręgu V. Stow. Rezerwistów kol. Swiatowca.
3. Po złożeniu wieńca uformuje się kolumna czwórkowa. Wszystkie sztandary zgrupowane na przedzie za orkiestrą, Związkowe w pierwszej czwórce, potem pochód wyruszy do Pomnika pod La Targette.
4. U stóp pomnika, sztandary ustawią się po obydwuch stronach po czym nastąpi złożenie wieńca przez prezesa Federacji P.Z.O.O. we Francji kol. Franciszka Kędzię, i dalsze składanie kwiatów.
5. Przemówienie okolicznościowe wygłosi sekretarz generalny Federacji kol. Jan Roskosz, następnie wszyscy udadzą się pod pomnik czeski, gdzie zostaną złożone kwiaty.
6. O godzinie 12-ej nabożeństwo za poległych Polaków odprawi ks. Namysłowski proboszcz parafii Bruay, w kaplicy Notre Dame de Lorette.

Z pod Pomnika w La Targette, wszyscy dowolnie udadzą się do Kaplicy Notre Dame de Lorette. Po nabożeństwie uroczystość zostanie rozwiązana.

Całością kierować będzie Kolega Światowiec, Prezes 5-go Podokręgu Stow. Rezerw. i b. Wojsk. W pochodzie i przy pomnikach przygrywać będzie orkiestra dostarczona przez Koło Bruay. Przy pomnikach w Neuville St. Vaast i La Targette odegrane zostaną hymny polski i francuski.

ROUVROY.
— Sekcja F. R. P. i Zjednoczenie Starców Wdów i Sierot oświadczają, że zgadzają się z uchwałą kupców polskich w Rouvroy, aby każde towarzystwo było samowystarczalne i utrzymywało się ze swych opłat członkowskich, a nie powinno uciekać się do zbierania po kupcach polskich. Wyżej wymienione Towarzystwa zastosują się do uchwały kupców polskich w Rouvroy.

ROUVROY.
Rodzina P. O. O. zwołuje zebranie miesięczne w czwartek, dnia 11 maja r.b. o godz. 4-tej popołudniu w sali p. Woźniaka („Cafe du Boulevard"). Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie prosi zarząd.

BULLY LES MINES. (Allouettes).
Stowarzyszenie Młodzieży męskiej odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę 14-go maja w **Grenay w Patronażu francuskim przy kościele parafialnym** o godz. 2-ej po południu, a nie w sali p. Janickiego.

BRUAY i okolica

Komunikat Obwodu Noeux Zw. Strzeleckiego.

Uwaga, Obwody Bruay i Noeux Z. S. — W niedzielę, 14 maja odbędą się rozgrywki w piłce siatkowej o mistrzostwo rejonowe strzelców, strzelczyń i junaków. Rozgrywki odbędą się punktualnie o godz. 10 rano na stadionie miejskim w Bruay.

Komendant obw. Noeux, W. Czyż.

Do Szan. Polonii w Houdain i okolicy.

W dniu 14-ym maja b.r. urządza Tow. gimnastyczne **Sokół** wspólnie z tow. A.E.S.M. Houdain **Dzień Sportowy,** z okazji 17-tej rocznicy w Houdain na Merostwie. Na święto sportowe zapraszamy wszystkich Polaków z kolonii naszej, prosząc o poparcie naszego występu.

HOUDAIN.
Sekcja Polska C. G. T. — odbędzie zebranie w niedzielę, 14 maja o godz. 10-ej rano w sali p. Liski. O liczny udział prosi Zarząd.

Valenciennes i okolica

SABATIER.
Tow. św. Barbary — obchodzi swą 12-tą rocznicę połączoną z obchodem Konstytucji 3-go maja w niedzielę 14 maja b.r. w sali p. Klimki.

O godzinie 8,30 odbędzie się msza św. odprawiona przez ks. proboszcza Sadowskiego.

Wprowadzanie towarzystw od godziny 3 do 4-tej. Dalszy program będzie ogłoszony w sali. Tow. prosimy ze sztandarami. Wieczorem zabawa taneczna i strzelanie do tarczy o nagrody.

Pharmacie Centrale
naprzeciw teatru — **DENAIN**
— Specjalności — przepisy lekarskie. —
— Aptekarz do usług klienteli. —
(157-27 ag.)

Lille i okolica

Straszny wypadek śmiertelny w Lille.

Lille. — Straszny wypadek, który stał się przyczyną śmierci 2-letniej dziewczynki i okaleczenia osoby, która ją niosła, wydarzył się na rue de Paris w Lille.

Tramwaj najechał 71-letnią wdowę Rolin, niosącą swą 2-letnią wnuczkę, Mireille Hiel. Niewiasta rzucona o ziemię, odniosła bardzo ciężkie okaleczenia, natomiast dziecku tramwaj odciął obie nogi. Maleństwo zmarło w szpitalu, dokąd je natychmiast przewieziono.

PARYŻ i okręg paryski

10-ty wytsęp chóru „Polonia" przed mikrofonem radiostacyj paryskich.

(K) Z okazji święta narodowego Konstytucji 3-go Maja, które w Paryżu rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w kościele polskim, w godzinach wieczorowych znany chór „Polonia" Paryż - Argenteuil wystąpił poraz 10-ty przed mikrofonem radiostacji paryskich.

Ta pożyteczna działalność propagandowa, prowadzona w kilku wypadkach przy czynnej pomocy technicznej naczelnej polskiej placówki we Francji — Ambasady R. P. w Paryżu — wydała dotychczas bardzo dobre wyniki. Zasługę mają osoby, które bezinteresownie wzięły sobie za cel szerzenie sztuki i kultury polskiej na terenie francuskim. Wydatną pomoc okazały również dyrekcje radiostacji paryskich, urzędowych i prywatnych, które do sprawy polskiej propagandy są ustosunkowane bardzo przyjaźnie i każdorazowo przyjmują propozycje koncertów polskich przed mikrofonem.

Przechodząc do opisu występów chóru „Polonia" Paryż - Argentueil musimy przed tym podkreślić, że nie małą rolę odegrali w tym wszyscy członkowie i dyrygent Chóru p. Marian Stachowski, którzy w poczuciu wielkiego obowiązku jaki na nich ciąży, z największym poświęceniem oddają się pieśni polskiej.

Pierwszy występ radiowy tego dnia nastąpił w „Radio 37", i rozpoczął się o godzinie 18,10 a skończył się o godzinie 18,55. Na początek programu Chór, pod batutą p. Stachowskiego, zaśpiewał hymny narodowe „Marsyliankę" i „Jeszcze Polska nie zginęła", po czym p. inż. Ludwik Regamey, pr. Okręgu III Związku Polaków we Francji wygłosił przemówienie w języku francuskim i polskim o znaczeniu święta Konstytucji 3 Maja. Po przemówieniu Chór zaśpiewał: 1. Witaj dniu 3 maja; 2. O ziemio Ojców; 3. Pieśń Emigranta; 4 Fiołeczek; 5. Daleko, daleko.

Po tym występie nastąpiła inscenizacja reklamowa polskich firm we Francji, która poraz pierwszy została praktykowana przed mikrofonem i należała do udanych.

Pani Wanda Piasecka odegrała na fortepianie utwory Szopena, dwie etiudy f-moll, i as-dur. Następnie znany wirtuoz polski p. Kazimierz Koszeliński odegrał na skrzypcach, przy akompaniamencie p. Witolda Rudzińskiego: melodie — Paderewskiego i mazura — Młynarskiego.

Wkrótce nastąpił drugi koncert muzyki polskiej przed państwową radiostacją „Radio Paris — P. T. T.", który rozpoczął się o godzinie 19,45 a skończył się o godzinie 20,15. Przed mikrofonem tej stacji chór „Polonia" zaśpiewał obydwa hymny narodowe, polski i francuski, a p. radca Jan Lechoń z Ambasady R. P. w Paryżu wygłosił dłuższe przemówienie do społeczeństwa francuskiego o znaczeniu święta Narodowego 3-gc Maja, p. Wanda Piasecka nasza utalentowana pianistka odegrała utwory Szopena, dwa mazurki — la mineur i de diezo. Pan Kazimierz Koszeliński, przy akompaniamencie p. Witolda Rudzińskiego odegrał na skrzypcach „Dudziarza" — Paderewskiego, i chanson polonaise — Wieniawskiego. Na zakończenie tych występów Chór odśpiewał 1. Janicek, 2. Maciek, 3. Deszcz.

Po koncertach udano się na przyjęcie do „Cafe Marignan" gdzie zebrali się zaproszeni goście, ze strony polskiej i dyrekcji radiostacyj paryskich oraz wykonawcy obydwóch występów. Do obecnych przemówił p. Paczkowski, przedstawiciel Ambasady R. P. w Paryżu, który witał przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafów w osobie p. Rene Duhamel. Następnie w imieniu chórzystek i chórzystów p. Władysław Brokowski wręczył p. Marianowi Stachowskiemu, piękną skórzaną teczkę, jako upominek od Chóru, który w uznaniu zasług swego dyrygenta tym sposobym wyraził swoje podziękowanie. Pan Krótkiewski wręczył p. Stachowskiemu batutę, zaofiarowaną przez organizatorów koncertów radiowych, życząc mu aby pod kierownictwem nowej batuty prowadził chór do nowych sukcesów.

Na zakończenie należy wyrazić podziękowanie Ambasadzie Polskiej w Paryżu za pomoc i zgotowane przyjęcie, Bankowi P. K. O. Polskiemu Biuru Podróży „Orbis" w Paryżu za przyjście z pomocą materialną.

Chórowi „Polonia" życzymy, ażeby w dalszym ciągu swojej działalności prowadził pracę propagandową dla dobra Polski i całego Wychodźtwa we Francji.

Zgon O. Janvier kaznodziei Notre Dame w Paryżu.

Paryż. — W Levallois-Perret pod Paryżem w szpitalu sióstr dominikanek zakończył życie po dłuższej chorobie, w dniu 28 kwietnia b. r. znakomity kaznodzieja, o. Janvier, dominikanin.

Urodzony w 1860 r. o. Janvier wstępuje w r. 1879 do zakonu i otrzymuje święcenia kapłańskie w r. 1884. Przez szereg lat wykłada filozofię w kolegium t. zw. College des Etudes Generales prowincji dominikanów we Francji. Po raz pierwszy wygłasza o. Janvier swoje kazania, które tyle mu sławy przyniosły w r. 1889. Od r. 1902 zajmuje w katedrze Notre Dame w Paryżu miejsce, zajmowane przed tym przez złotoustego kaznodzieję o. Lacordaire. Przez ćwierć wieku niemal wygłasza swe wzniosłe i piękne zarówno co do myśli jak i co do formy kazania z katedry N. Dame. Kazania te zostały następnie zebrane pod ogólnym tytułem „Moralność katolicka" i wydane w wielu tomach. Zmarły kaznodzieja prócz tego jest autorem licznych prac, jak: „Działalność intelektualna i polityczna Leona XIII we Francji", studium o myślicielu Taine i wiele innych. (KAP.)

PARYŻ.
(K) (**Wystawa malarki polskiej**). — W salonach wystawowych Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy 2, rue Mayerbeer, metro Chaussee d'Antin, odbywa się wystawa malarska artystki polskiej p. Stefanii **Ordyńskiej**, która wystawiła 24 obrazów. Wystawa potrwa do dnia 19 maja. Otwarcie nastąpiło w dniu 6 maja w obecności licznie zebranych Polaków.

PARYŻ.
(K) (**Udział Polski w Salonie Malarskim 1939**). — W tegorocznym Salonie Malarskim, w którym biorą udział najznakomitsi francuscy i zagraniczni artyści, Polska wystawiła poważną kolekcję drzeworytów współcz. artystów polskich, nadesłanych przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Salon 1939 odwiedził w dniu 4 maja Prezydent Republiki Francuskie p. Albert Lebrun, który żywo zainteresował się zbiorami polskich artystów, wypytując się o szczegóły tych prac.

ISSY les MOULINEAUX (Seine).
(K) (**Tragiczny zgon**). — Onegdaj zmarła p. Maria Phiffer. Zgon niewiasty wydał się podejrzany. Zawezwany lekarz odmówił wydania zezwolenia na pogrzeb, wobec czego policja wszczęła dochodzenia.

Podczas śledztwa ustalono, że p. Phiffer zajmowała apartament z młodszym synem Eugeniuszem, lat 26, który był dla matki brutalny.

Bardzo często matka zarzucała synowi, że nie szuka pracy i z tego powodu wybuchały kłótnie. Ostatnio podczas kłótni syn rzucił się na matkę, którą pobił w straszny sposób.

Eugeniusz Phiffer, aresztowany przyznał się do pobicia matki. Sędzia śledczy postawił go w stan oskarżenia pod zarzutem spowodowania śmierci matki.

ANGERS.
— (**Obchód Konstytucji 3-go Maja**). — Tow. Pol. Kat. św. Michała w Angers i okolicy podaje do wiadomości, iż urządza obchód Konstytucji 3-go Maja, wraz z zabawą taneczną w sobotę dnia 20-go maja o godzinie 20 wieczorem w sali Cafe „Champs Elyses". Uprasza się o liczne przybycie.

MELUN (S. et M.)
(K) (**Kradzież motocyklu**). — Rolnik Lucier Vard złożył skargę przeciw swemu woźnicy Ignacemu G...., który bez zezwolenia pracodawcy wypożyczył sobie jego motocykl. Po spacerze G złożył motor na swoje miejsce, lecz gdy nie funkcjonował. Z G. spisano protokół.

Baczność Rodacy z Hawru i okolicy!

Celem uczczenia 148 rocznicy Konstytucji 3 Maja, Komitet Tow. Miejscowych w Hawrze urzadza w niedzielę 14 maja b.r. w sali Trefilerie, przy Av. des Trefileries

Wielką uroczystość połączoną z Akademią

o bardzo pięknym i bogatym programie.

Na uroczystość Komitet Tow. Miejscowych zaprosił po raz pierwszy, — oprócz przedstawicieli władz polskich, także francuskie, przedstawicieli prasy polsko-francuskiej i wiele innych osób, które pośrednio lub bezpośrednio mają styczność z naszym życiem. — Dlatego zwracamy się również do wszystkich Rodaków w Hawrze i w okolicy, o przybycie, by w chwili tak przełomowej, jaką przeżywamy, zamanifestować naszą siłę, nasze uczucia i przywiązanie do Ojczyzny.

A więc czekamy. — Przybywajcie wszyscy! Początek uroczystości punktualnie o godz. 15-ej.

Komitet.

Wydarzenia dnia.

Le Mans. — Podczas kłótni do jakiej doszło pomiędzy małżonkami Desnos, p. Desnos chwyciwszy nóż kuchenny, rzucił nim w kierunku żony. Broń ugodziła trzy letnie dziecko w głowę, raniąc je bardzo ciężko. Desnos został aresztowany.

Argenteuil. — Panu Władysławowi Nitschemu, który przyjechał w odwiedziny do swych znajomych, skradziono rower. Poszkodowany wniósł skargę. (s. m.).

Goussainville. — Za ścinanie drzewek spisano protokół z p. Bronisławem Miczem. (s. m.).

Aulnay sous Bois. — Za kradzież 1.000 fr. i dwóch pierścieni na szkodę pani Nacht, został skazany na 6 miesięcy więzienia Antoni Jędrzejczak. — Oto skutki złego czynu. (s. m.)

Franconville. — Za brak stałego miejsca zamieszkania i nieprzestrzeganie przepisów o pobycie cudzoziemców, skazano na grzywnę 100 fr. i miesiąc więzienia Stanisława Siejkę. (s. m.)

SAVIGNY le TEMPLE (S. et M.)
(K) (**Samobójstwo chorego**). — Małżonkowie Collet udali się ostatnio do swoich teściów. Przyszedłszy na miejsce zamieszkania byli zaskoczeni pustką w mieszkaniu. Gdy otworzyli drzwi sypialnego pokoju, przedstawił im się straszny widok. Na ziemi leżał teść Charles Schirtiffow bez życia, który chorował. Wykorzystując nieobecność swojej żony, strzelił sobie w głowę.

SOISSONS (Aisne).
— (**Zebranie**). — Zarząd miejscowego Towarzystwa Kult. - Ośw. im. Marsz. J. Piłsudskiego w Soissons zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę dnia 14 maja przy rue Plocq nr. 10. Początek zebrania o godz. 3 po poł. (Dom Polski).

Towarzystwo wzywa wszystkich członków i członkinie ażeby przybyli na zebranie na wyznaczoną godzinę, gdyż opóźnienie utrudnia wspólną pracę.

Sympatycy mile widziani.

BLANC - MESNIL (S. et O.)
— (**Wielki bal**). — Staraniem Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P. odbędzie się wraz z obchodem Święta Narodowego 3 maja bal w niedzielę dn. 14 maja b.r. o godz. 4-tej popołudniu. Odczyt o 3-cim maju, deklamacje i tańce ludowe, loteria fantowa i różne niespodzianki. Orkiestra doborowa polska. Wstęp dla Panów 5 fr., dla Pań 2 fr., dla bezrobotnych 2 fr.

Uwaga bal odbędzie się w Cafe des Princes, róg ulicy de Filleuls i Henri Barbusse. Uprasza się Szanownych Rodaków i Rodaczki o liczne przybycie. Dochód na cele oświatowe.

LENS i okolica

LENS

CHOROBY WENERYCZNE

i WSZELKIE CHOROBY KOBIECE.

Choroby Skórne — Upławy — Niemoc — Skurczenie — Prostatyt — Tryper — Syfilis.
Wyleczamy choroby WENERYCZNE najbardziej przestarzałe, specjalnymi naszymi metodami, które umiejętnie stosowane tylko w naszych instytucjach „U. S. D." dają trwałe, szybkie i widoczne wyniki. — Porady uczciwe i fachowe przez lekarzy specjalistów są darmowe.

LILLE 124, rue de Tournai. Poniedziałek, czwartek od 9-ej do 19-tej.
DOUAI 34-bis, rue du Canteleux. Wtorek, piątek od 11 do 18-ej.
Valenciennes 11, rue du Rempart Środa od 9 do 18-ej. Niedziela od 9 do 12-ej.
LENS 9, rue Michelet. Sobota od 9 do 18-ej.

LENS.
— (Kradzieże). — Handlarz mebli Susskind, powróciwszy onegdaj z kilkudniowej podróży, stwierdził, że mieszkanie jego odwiedził w międzyczasie złodziej, który skradł większą sumę w dewizach zagranicznych. Poszkodowany powiadomił policję, która wszczęła dochodzenia.

— Tutejsza tajna policja wykryła sprawcę kradzieży 1.300 fr., których brak spostrzegł p. Urbanek, zam. przy ul. Jeanne d'Arc, 16. Okazało się, że pieniądze zabrał siostrzeniec U. i stracił całą sumę wraz z kolegami, którzy twierdzą, że nie wiedzieli skąd pieniądze pochodzą.

LENS, 4. i 5.
Tow. Kult. Oświatowe im. Józefa Piłsudskiego — podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w piątek, 12 maja będzie odprawiona uroczysta msza św. za dusze i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 9,30 r. w kościele parafialnym na szybie I-szym.

LENS 12, 14 i 15.
Rodzina P. O. O. — urządza miesięczne zebranie w środę, 10-go maja o godz. 3,30 po południu w sali zebrań, Route de Bethune u p. Pelczyka.

LENS, szyb 4-ty.
Sekcja C.G.T. odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, 14-go maja o godz. 10-tej r. w sali p. Marchewki.

LENS 3., LIEVIN.
Tow. Gimn. Sokół — zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie, które się odbędzie w niedzielę dnia 14 maja o godzinie 10-ej rano w lokalu p. Nowaka. O godz. 3 po poł. zbiórka w lokalu p. Nowaka i wymarsz na rocznicę do Tow. Gimn. Sokół w Loos en Gohelle.

LENS, szyb 4.
Koło Kobiet T. U. R. obchodzi w niedzielę, 14-go maja b.r., w sali p. Marchewki swą 2-gą rocznicę, połączoną z przedstawieniem teatralnym zespołu harcerek, harcerzy i kobiet.

Wygłoszone będą referaty, będzie strzelanie do tarczy o cenne nagrody, po czym zabawa taneczna do późnej nocy.

Otwarcie uroczystości o godz. 3 popoł. Zapraszamy mile i serdecznie Szan. Polonię z 4-ki ... i okolicy.

Bratnie organizacje, które z braku adresów ni otrzymały zaproszenia, prosimy uważać niniejszy komunikat za zaproszenie.

ESTEVELLES.
Sekcja Polska C. G. T. — odbędzie swe kwartalne zebranie w dniu 14-go maja b.r. o godz. 10-tej r. w sali p. Skrzypczaka. W tym dniu odbędzie się też zabawa, którą urządza Sekcja Polska. Zabawa będzie połączona z loterią fantową, w sali tow. Bretona.

VENDIN LE VIEIL, szyb 8.
Sekcja Polska C. G. T. — odbędzie zebranie w niedzielę, 14-go maja o godz. 10-ej r. w sali „Alhambra". Obecność każdego członka obowiązkowa.

AVION.
Koło Związku Inwalidów Wojennych R.P. — bierze udział w 5-tej rocznicy i poświęceniu sztandaru **Koła 12-ka Lens** w niedzielę 14-go maja. Zbiórka o godzinie 3-ciej popołudniu w lokalu u pana Przybylskiego, Route d'Arras.

MAZINGARBE, szyb II.
Tow. Gimn. Sokół — odbędzie w niedzielę, dnia 14 maja r. b. miesięczne zebranie o godz. 10-tej w sali p. Bajona. Bardzo ważne sprawy. Prosimy o jak najliczniejszy udział członków.

Wiadomości parafialne dla Polaków z komp. Bethune.

Niedziela, dn. 14 maja br.

Nabożeństwa odprawię na pomyślność Ojczyzny z okazji obchodu Konstytucyjnego w:
Mazingarbe (szyb 2) o godz. 8.45;
Annequin (szyb 9) o godz. 9.50;
Auchy (szyb 8) o godz. 11.30.
W Mazingarbe po Mszy św. nabożeństwo różańcowe.

W niebowstąpienie Pańskie. w czwartek, dn. 18 maja br.

Msze św. odprawię w:
Sains (szby 10) o godz. 8-ej;
Grenay (szyb 5) o godz. 8.30, na pomyślność Ojczyzny, z okazji obchodu Konstytucyjnego.
Bully les Mines (Alouette) o godz. 8.45, na intencję Tow. św. Józefa, z okazji 15-lecia.
Mazingarbe (szyb 2) o godz. 11.15;
Auchy (szyb 8) o godz. 12-ej.

Niedziela, dn. 21 maja br.

Msze św. odprawię w:
Mazingarbe (szyb 7) o godz. 7-ej;
Vermelles (szyb 4) o godz. 9-ej;
Auchy (szyb 8) o godz. 11.30 — na intencję Tow. Gimn. „Sokół" z okazji 15-lecia.

Ks. E. Kędzierski.

MERICOURT sous LENS.
Komitet Tow. Miejscowych — zawiadamia Szan. Rodaków i Rodaczki tutejszej kolonii, że uroczystość obchodu rocznicy Konstytucji 3-go maja odbędzie się w niedzielę, 14-go maja w sali p. Jamrego.

O godz. 11-ej r. msza św. na intencję Polski. Tow., posiadające sztandary, proszone są o przysłanie ich na mszę św. a popołudniu na uroczystość. Otwarcie uroczystości o godzinie 4,30 popoł.

ROUVROY.
— (**Baczność, Rodacy**). — Kom. Tow. Miescowych podaje do wiadomości wszystkim tow., iż w dniu 14 maja w naszej kolonii organizujemy obchód 148-ej rocznicy Konstytucji 3-go maja równocześnie ze Świętem Morza.

O godz. 9-tej r. odbędzie się msza św. O pomyślność Ojczyzny. W czasie nabożeństwa wystąpi orkiestra Tow. Młodych muzyków oraz Chór Koła Śpiewu „Chopin", na czele z p. Michalakiem Janem.

Uprasza się o przysłanie sztandarów na mszę św.

Od godz. 5-tej pp. wielka uroczystość w sali p. Woźniaka. Program bardzo obszerny będzie podany w sali.

Staniemy więc wszyscy 14-go maja jak jeden mąż, aby wziąć udział w uroczystej akademii i aby dać wyraz szczerości naszych uczuć patriotycznych.

A więc, kto Polak, do szeregu, na obchód Konstytucji 3-go maja i Święto Morza.
„Nie damy ziemi, skąd nasz ród".

ROUVROY.
Baczność, Rezerwiści i b. Wojskowi! — Kom. Tow. Miejscowych urządza obchód Konstytucji 3-go maja w niedzielę dnia 14 maja w sali „Cafe du Bld." o godz. 5-tej. Obowiązkiem każdego kolegi oraz jego żony jest brać czynny udział w obchodzie narodowym. **Zarząd Koła.**

Sekcja F. R. P. — zawiadamia członków, iż w niedzielę 14-go maja w sali „Cafe du Bld." o godz. 5-tej pp Kom Tow Miejscowych urządza obchód Konstytucji 3-go maja. Zarazem zawiadamia się wszystkich członków oraz żony iż F. R. P. bierze udział w obchodzie. Prosi się wszystkich członków o przybycie na uroczystość. **Zarząd.**

DOUAI i okolica

15-lecie Towarzystwa św. Barbary w Montigny en Ostrevent.

Żywą działalność w życiu społecznym wykazuje ostatnio kolonia polska w Montigny en Ostrevent. Przed 3. tygodniami obchodzili swe 15-lecie Sokoli, przed dwoma 5-lecie. Rodzina Polskich Obrońców Ojczyzny, a ostatnio 15-lecie święciło Towarzystwo św. Barbary.

Uroczystość sama, tak jak przystało na towarzystwo polsko - katolickie, rozpoczęła się Mszą św., którą odprawił w intencji towarzystwa w miejscowym kościele parafialnym, ks. prob. Czerniawski.

Po południu uroczystość na sali p. Dubskiego zgromadziła miejscowych rodaków, a poza tym przybyły delegacja towarzystw bratnich i z okolicy, jak Pecquencourt, Masny i t. d.

Pan prezes **Jekel**, otwierając uroczystość, powitał w serdecznych słowach zebranych, wśród nich prezesa Komitetu p. Chałupkę, skarbnika II. Okr. Związku Towarzystw katolickich z Lens p. Maćkowiaka, panią Śląską, prez. Bractwa Róż., panią Musielakową, prezeskę Polek i wszystkich prezesów obecnych towarzystw na sali.

Rozległ się śpiew, potężne „My chcemy Boga", po czym na scenie ukazała się grupa dzieci ,która odśpiewała kilka pieśni.

Prawdziwą radość sprawiła wszystkim 5-letnia córeczka miejscowego organisty, p. Śląskiego, która pięknie, bez tremy, odśpiewała „Ave Maria", zyskując burzę oklasków.

Przemawiali i życzenia składali ks. prob. **Czerniawski**, red. **Dutkiewicz** z „Narodowca", p. **Rączy**, prezes Komitetu Towarzystw, p. **Chałupka** oraz p. **Maćkowiak**, prezes II. Okręgu Polskich Towarzystw Katolickich.

Sztuczkę z dziećmi wyprowadziła pani Śląska, prezeska miejscowego Bractwa Różańca.

Po wprowadzeniu na salę w szeregu 10-ciu członków założycieli zakończono uroczystość odegraniem hymnów polskiego i francuskiego. Młodzież puściła się w tany, bawiąc się ochoczo przy skocznych polkach, oberkach, tangach, i t. d.... w wykonaniu orkiestry „Wesołej Czwórki" pod dyr. p. Kubiaczyka.

Jubilatom w dalszej ich pracy — „Szęść Boże!".

Kronika towarzystwa św. Barbary w Montigny en Ostrevent.

Towarzystwo św. Barbary w Montigny en Ostrevent, zostało założone w dniu 21 kwietnia 1924 r. Z pośród obecnych na zebraniu 23. postanowiło utworzenie tegoż i z siebie wybrało zarząd w składzie następującym: prezes: Jekel Józef; sekretarz: Zygart Konstanty; skarbnik: Wronka Wojciech.

Dochód towarzystwa za okres 15 lat wynosił 19.027.75 fr., a rozchód 18.686.00 fr. W kasie pozostało 341 fr.

Towarzystwo wydatkowało: dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św. 2.074 fr., na gwiazdki 2.775 fr., na zapomogi dla starców i chorych 2.735 fr., akcję katolicką 868 fr. święta 7.25 fr.; wsparcia pośmiertne 2.535 fr oraz na inne cele, jak na oświatę, powodzian, budowę Domu Emigracyjnego, i t. d.

Z członków założycieli pozostało 10 to p.p.: Jekel Józef, Jekel Franciszek, Golejewski Stanisław, Kmieciak Józef, Mrozek Andrzej, Całujek Jan, Całujek Ludwik, Szymczak Tomasz, Gubis Stanisław, Śląski Jan, Dyba Szczepan, Białczyk Michał i Marcinkowski Walenty.

Zarząd obecny tworzą: p.p.: prezes: **Jekel Józef**, sekretarz: **Tomczak Leon**, skarbnik: **Jekel Franciszek.**

— W uzupełnieniu sprawozdania 25-lecia Rodziny P. O. O. w Montigny Barrois zamieszczonego 4 bm. w Nr. 105 proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w uroczystości tej brała udział także i Sekcja Syndykatu Wolnego.

Zarząd Rodziny przeprasza członków i kierownictwo Sekcji za to przeoczenie w swym sprawozdaniu.

J. Włodarczyk, sekretarka.

DOUAI DENTAIRE
Mme Werts-Deloche
Chirurg - Dentysta
18-bis, Place d'Armes — DOUAI
Przyjęcia codziennie od godz. 8.30 do 12 i od 14—19. Zamknięte w sobotę po poł.
Konsultacje bezpłatne. —
Cena wyrwania zęba 10 fr.
— Assurances Sociales. —

PECQUENCOURT.
— (**Podziękowanie**). — Serdeczne podziękowanie składa się Komitetowi Towarzystw za ofiarę 50 fr. i Kołu Polek im. Królowej Jadwigi za ofiarę 75 fr. na zakup książek dla dziatwy.

Oby inne towarzystwa poszły śladem Komitetu i Koła Polek, i swój grosz dorzuciły do pomocy szkolnej, tak bardzo potrzebnej na wychodztwie.

Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

BARROIS - MONTIGNY.
— **Koło Rodziny P. O. O.** — podaje do wiadomości, że dnia 1. maja odbędzie się zebranie miesięczne o godzinie 5-ej p. p. w świetlicy w Montigny. Wszystkie członkinie zapraszamy na zebranie i zarazem prosimy też o przybycie te rodaczki, które do naszego Koła chciałyby należeć. **Zarząd.**

MONTIGNY EN OSTREVENT.
— (**Echa obchodu 5-lecia Rodziny P.O.O.**)

SOMAIN.
Koło Polskich Inw. Wojennych — odbędzie zebranie miesięczne dnia 14 maja o godz. 10-tej rano w lokalu zebrań „Cafe Bosse" naprzeciw kościoła.

Uwaga, Członkowie Inwalidzi! na przyszłym zebraniu Koła odbędzie się zbiórka na dozbrojenie naszego lotnictwa polskiego. Uprasza się aby Członkowie się stawili wszyscy, jak jeden mąż, aby żadnego nie brakło. Każdy z kolegów winien choćby datek mały na Fundusz Obrony Państwa ofiarować, bo wróg germański na nas czyha! **Zarząd.**

ECAILLON.
— (**17-lecie Sokoła**). — Tow. Gimn. „Sokół" — obchodzi swą 17-tą rocznicę w niedzielę dnia 14-go maja, w sali p. Wiśniewskiego. Zapraszamy Sz. Polonię z Ecaillon i okolicy. Jednocześnie uprasza się bratnie Gniazda i Tow., jeśliby z jakichbądź powodów zaproszenia nie otrzymały, by niniejszy komunikat uważały za zaproszenie.

Program: O godz. 9-tej r. Msza św., od godz. 16-tej do 17-tej przyjmowanie; o godz. 17-tej otwarcie uroczystości. Dalszy program uroczystości będzie ogłoszony w sali. Mamy nadzieję, iż Szan. Rodaczki i Rodacy swą obecnością nas zaszczycić raczą. **Zarząd.**

WSCHODNIA FRANCJA

- 25 -

1914 — *NIECH ŻYJĄ JUBILACI!* — 1939

W DNIU SREBRNEGO WESELA, 10-go MAJA 1939 r.

ANDRZEJOWI KUBIAKOWI

oraz Jego czcigodnej Małżonce

ANTONINIE z domu KURUF

składamy najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się Wesela Złotego!

Dwadzieścia pięć lat minęło od chwili
Jak żeście przed Bogiem przysięgę złożyli.
Stając wtenczas wspólnie na ślubnem kobiercu
W pokorze, skupieniu i miłością w sercu.

Przyrzekając Bogu u jego świętych stóp,
Być sobie zawsze wiernymi
przez całe życie aż poza grób,
w szczęściu lub smutku na ziemi.

Bóg was obdarzył swemi łaskami,
I dał wam szczęście na ziemi
i niech wam nadal tak błogosławi
darząc godami złotemi!

Tego Wam życzą:

Zarząd i członkowie Tow. Rob. Kat. im. św. Teresy w Mulhouse.

MULHOUSE, w maju 1939 r. (2150)

Obchód Święta Narodowego w Stiring - Wendel.

Rodacy! w niedzielę dnia 14 maja b.r. obchodzi nasza kolonia Święto Narodowe Konstytucji 3-go Maja.

W imieniu wszystkich Towarzystw Polskich wzywamy Was, Rodaczki i Rodacy, do gremialnego udziału w uroczystości.

PROGRAM:

Godzina 10.15: zbiórka Towarzystw i wszystkich uczestników przed kaplicą.
cą. Godzina 10.30: Msza św.

Godzina 16: otwarcie kasy, przyjmowanie gości i Towarzystw.

Godz. 17: Początek uroczystości. — Program szczegółowy będzie podany w sali.

Wieczorem zabawa taneczna.

Zarząd Komitetu Tow. Miejsc.

Obchód Święta Narodowego w Hussigny - Godbrange (M. et M.)

Rada Rodzicielska urządza obchód Święta Narodowego Konstytucji 3-go Maja, dnia 14 maja 1939 r. w Hotelu p. Denis w Hussigny.

Zaprosiliśmy na tę uroczystość pana konsula R. P. ze Strasburga.

Prosimy Rodaczki i Rodaków miejscowych i po za miejscowych o wzięcie licznego udziału w tej uroczystości.

Program następujący: początek o godz. 15-ej. Teatr o godz. 18-ej (odegrany przez dzieci szkoły polskiej z Hussigny pod kierown. naucz., p. Jasieńskiej). — Następnie zabawa taneczna od godz. 20-ej do godz. 2-iej rana. — Wstęp: bilety mężczyźni 3 fr. kobiety 1 fr.

Rada Rodzicielska Hussigny - Godbrange.

GDZIE KUPISZ NAJTANIEJ **ZŁOTE** oraz bilety do POLSKI? **Tylko w „BUREAUX ARTESIENS"**

Place J. Jaurès (naprz. merostwa)

LENS (P. de C.)

(Biuro otwarte w niedziele rano)

Pisząc. podać żądaną sumę. **(63 K.**

Monter runął na dno szybu głębokości 500 metrów.

Saint-Avold. — Podczas pracy instalacyjnej i reparacyj urządzeń elektrycznych w głębi kopalni komp. St.-Avold w Folschwiller, jeden z monterów, 36-letni Jan Lesch reparował na głębokości 80 metrów uszkodzone rury od pompy, stojąc na ruchomej płaszczyźnie, zawieszonej nad szybem.

W pewnej chwili robotnik stracił równowagę i runął w głąb szybu, głębokości 500 metrów, ponosząc śmierć. — Lesch zaledwie półtora roku temu ożenił się.

Samobójstwo rolnika w Creutzwald.

Creutzwald. — W tych dniach w dzielnicy zwanej Neudorf znaleziono w szopie, obok domku, w miejscu, zwanym Kuhwegs, zwłoki 51-letniego Antoniego Babiniaka, obywatela polskiego. Babiniak niedawno nabył ów domek z kawałkiem gruntu i gospodarzył samotnie na roli.

Ostatnio Babiniakowi nie powodziło się dobrze a poza tym, odczuwał brak gotówki, od dłuższego już czasu, chorował na dolegliwości żołądkowe. To też skłoniło go zapewne do oddania się nałogowemu używaniu trunków.

W dniu krytycznym, dnia 3 maja b.r. Babiniak, zakupiwszy litr wina, oszołomił się nim, po czym powiesił się na belce w szopie, wszedłszy aż pod dach, przy pomocy drabiny. Gdy samobójstwo to wykryto, śmierć nastąpiła przed 10 godzinami. W domu tragicznie zmarłego znaleziono jego list, napisany krótko przed śmiercią, w którym oświadcza, że postanowił odebrać sobie życie, zniechęciwszy się doń.

Krok rozpaczliwy rodaka wywołał przygnębiające wrażenie wśród Polaków, zamieszkałych w Creutzwald i w okolicy najbliższej.

Babiniak cieszył się u rodaków i wśród miejscowej ludności sympatią i poważaniem.

OD REDAKCJI.

— **Oddz. Zw. Strz. w Mont-St.-Martin.** — Lista ofiarodawców ukaże się nieco później gdyż musimy przestrzegać kolejność w zamieszczaniu list i podawać je według dat otrzymania. Brak miejsca w gazecie i nawał materjału zbiórkowego opóźnia .niestety, ukazywanie się poszczególnych list.

Akademia żałobna ku uczczeniu pamięci Marsz. J. Piłsudskiego.

Metz. — Dnia 12 maja b.r. Komitet Towarzystw Miejscowych w Metzu urządza Akademię żałobną dla uczczenia pamięci pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Akademia odbędzie się w biurze Zw. Polaków o godz. 7-ej wieczorem.

Ponieważ specjalnych zaproszeń wysyłać nie będziemy, tą drogą więc zapraszamy delegatów **wszystkich Towarzystw polskich z Metzu,** jak również wszystkich działaczy polskich.

12 maja rano odbędzie się msza żałobna w Abbe Rissy, na którą powinni przybyć Polacy masowo, aby zadokumentować swą miłość i wdzięczność Temu, który wskrzesił tak silną i niepodległą Polskę.

Za Zarząd Kom. T. M. w Metzu

Stulich.

Oddział Zwiazku Strzeleckiego w Luneville przy pracy.

Po dosyć długiej przerwie, która została wywołana różnymi okolicznościami, O. Z. S. Luneville, który był zmuszony przerwać czasowo pracę społeczną i wychowawczą w kolonii bierze się do pracy. Jednakowoż nic nie zmieniło podstawy rzeczy i praca na nowo rusza miarowym tempem ku chlubie Polski i Związku Strzeleckiego oraz Emigracji.

W ubiegłą niedzielę, 30-tego kwietnia odbyło się zebranie członków pod przewodnictwem kierownika propagandy Podokręgu Z. S. Metz. Na zebraniu ukonstytuowano Zarząd Oddziału w osobach:

Prezes: Roszak Józef. 15, Cite Ste Anne, Luneville. Komendant: Wadowski Józef. Sekretarz: Bula Stanisław, 39, Faubourg de Mesnil. Skarbnik: Mikula Stanisław. Komisja rewizyjna: Kaczmarek Antoni, Golemba Kazimierz, Blacha Franciszek.

Na zebraniu był również ob. Mikula Stanisław, prezes Opieki Rodzicielskiej który, doceniając wartość życia strzeleckiego, sam wstąpił do Zarządu Oddziału, by tem samym poprzeć zgodną i niezbędną pracę młodzieżową w kolonii.

W niedzielę, dnia 14-go b. m., o godzinie 14-ej w Cafe Thomas' odbędzie się plenarne zebranie O.Z.S. Luneville, na którym będą obecne władze Podokręgu Z. S. Metz. W obecności bowiem wszystkich zebranych nowo wybrany zarząd złoży symboliczne przyrzeczenie.

Po zebraniu na tej samej sali odbędzie się uroczystość 3-cio majowa, urządzona staraniem miejscowych Towarzystw celem uczczenia ducha polskości. W programie występ dzieci, przemówienia, deklamacje. Rodacy są proszeni o gremialny udział.

Bronisław Szczapa.

STRASBURG.

— **(Śmierć między zderzakami wagonów).** — Robotnik Charles Blumenhofer, zajęty spinaniem wagonów w porcie reńskim, dostał się między dwa zderzaki wskutek poślizgnięcia się na szynach.

Nieszczęśliwy spinacz wagonów doznał zmiażdżenia klatki piersiowej i poniósł śmierć na miejscu.

GRAFFENWALD.

— **K. T. M. w Graffenwald** w dniu 14 maja b. r. odbędzie zebranie członków Komitetu tow. O. N. na rzecz propagandy funduszu obrony narodowej, żebyśmy wszyscy cel jej zrozumieli i w miarę możności ci, którzy się czują Polakami, aby spełnili swój obowiązek obywatelski.

Nie można uchylać się od ofiar bowiem wszyscy dążymy do jednego celu: utrzymania wolności naszej Ojczyzny a w razie potrzeby, staniemy jak jeden mąż w obronie Ojczyzny przeciw wszelkim zakusom wroga.

Nie damy ani piędzi ziemi i dążyć musimy do tego, żebyśmy wszystkich braci naszych z pod jarzma krzyżackiego uwolnili, aby wszyscy Polacy znaleźli się pod opiekuńczymi skrzydłami naszej bohaterskiej Armii i jej naczelnego wodza, marszałka Rydza - Śmigłego.

Zebranie odbędzie się o godz. 2-ej p. p. w świetlicy strzeleckiej w kolonii Graffenwald. Na zebranie to serdecznie zapraszamy wszystkich Polaków z kolonii Graffenwald — Lange Zuge Grassengart.

Zarząd K. T. M.

FREYMING - MERLEBACH.

— **Nadzwyczajne zebranie Tow. Gimn. „Sokół"** — odbędzie się w niedzielę, 14. maja o godzinie 10-tej r. w lokalu p. Makowca w Freyming. Ważne sprawy na porządku dziennym. O liczny udział i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

STIRING WENDEL.

Niniejszym daje się do wiadomości, iż na zebraniu **Tow. Gimn. „Sokół" Stiring - Wendel** dnia 30 kwietnia b. r. został wybrany nowy prezes Gniazda, druh Miśkiewicz Piotr. Wszelką korespondencję prosimy nadsyłać na adres: Miśkiewicz Piotr, Avenue II nr. 32, Stiring - Wendel. (Moselle).

ŚRODKOWA FRANCJA

Pożar zniszczył w Lyonie fabrykę, wyrządzając na milion franków szkody.

Lyon. — O godz. 10.45 rano powstał pożar w przędzalni jedwabiu „Etablissements Gama" przy rue Lamartine.

Ogień powstał przypuszczalnie na skutek krótkiego spięcia w przewodzie doprowadzającym prąd do wyżymaczki. Ogień następnie przerzucił się na zwilżarnię, która spłonęła prawie-że w oka mgnieniu.

Zadanie straży pożarnej było trudne. Mimo to zdołano ocalić część przybudówek oraz szereg innych oddziałów.

Zanotowano dwa wypadki okaleczenia. Straty wynoszą milion fr. Fabryka zatrudniała około 100 robotnic i robotników.

Sprawozdanie z Biegu Narodowego Naprzełaj w St-Etienne.

W niedzielę, dnia 30 kwietnia b. r. rano około godziny 8-mej zebrali się na Marais w St. Etienne zawodnicy do „Biegu Narodowego". O godzinie 8,30 uroczyście zaczęto „Bieg". W zastępstwie p. Konsula z Lyonu przybył p. instruktor B. Kukuryk. Zawodników zebrało się spora gromadka, a i widzów zeszło się niemało.

Pierwsi biegli seniorzy — trasa ich wynosiła 5 km. Naczelne miejsce zajęli:

1. Wander Józef z Beaulieu (Sokół); 2. Małyszka Antoni z Ricamarie (Strzelec); 3. Zmyślony Feliks z Lyonu (Strzelec).

Po tym biegli „Juniorzy" — trasa wynosinosiła 3 km. Wśród nich pierwsze miejsca zajęli:

1. Urbaniak Stanisław z Beaulieu (Sokół); 2. Mende Zimowit z Beaulieu (Sokół); 3. Zapłata Stanisław z Ricamarie (Sokół).

I wreszcie chłopcom niżej lat 14-tu Komisja urządziła marsz na 3 km. Tutaj wyróżnili się, zajmując pierwsze miejsca:

1. Rutkowski Leon, 2. Budziński Zygm., 3. Szymczak Stanisław; wszyscy harcerze, z Soleil (St. Etienne).

Po ukończeniu biegu wszyscy przeszli na salkę polską na Marais i tutaj zakończono „Bieg Narodowy". Przemawiała kierowniczka Komisji Wychowania Fizycznego p. A. Kujawska i p. instr. Kukuryk. Składali oni zwycięscom „Biegu" gratulacje i w bardzo serdecznych słowach zachęcali do ciągłego ćwiczenia swych sił fizycznych. Następnie rozdano nagrody indywidualne zwycięscom. Nagrodę zespołową za największą ilość zawodników w „Biegu" otrzymali harcerze — wspaniały dysk.

„Bieg Narodowy" w St. Etienne zakończono trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje Polska" i odśpiewaniem hymnu państwowego. **Kier. Komisji W. F.**

Msza żałobna za dusze ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego w Lyonie.

Konsulat R. P. w Lyonie podaje do wiadomości wszystkim Polakom z Lyonu i okolicy, że w piątek, dnia 12 maja b.r. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele przy ulicy Bat d'Argent, 8, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Konsulat R. P. w Lyonie.

Do wszystkich Kół Przyjaciół Harcerzy należących do Okręgu IV.

Zarząd okręgu IV., daje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 14. maja b. r. o godzinie 2. po południu odbędzie się zebranie kwartalne w lokalu Rady w Montceau-les-Mines. Obecność wszystkich zarządów pożądana.

* * *

Zarząd okręgu IV przypomina wszystkim Kołom, które jeszcze nie podały składu swych zarządów, że powinny to zrobić jak najprędzej i przesłać do Zarządu Głównego, 7, rue Crillon Paris IV.

* * *

Zarząd okręgu IV przypomina, ażeby Koła, które jeszcze nie przysłały swych sprawozdań rocznych by przysłały takowe na ręce prezesa okręgu, na adres następujący: Mr. Witkowski Marian, Rue Laperouse Bt. 9 Nr. 1 Le Creusot.

MACON.

(c) **(Wypadek).** — Ciężarówka wjechała na skutek fałszywego manewru na chodnik w pobliżu kościoła św. Wincentego. W tej chwili, na chodniku znajdował się pewien Algierczyk, któremu ciężarówka przygniotła prawą nogę. Rannego przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie mu nogę odjęto.

CHALON SUR SAONE.

(c) **(Bezrobocie).** — W ubiegłym tygodniu wsparcie dla bezrobotnych pobierało 502 osób w Chalon, 250 w Macon, 158 w Creusot, 96, w Autun, 73 w Tournus, 63 w Montchanin, 81 w innych gminach.

LE CREUSOT.

(c) **(Niegdoyn ojciec).** — Za maltretowanie swych dzieci aresztowany został Łazarz Lagneau.

CHALON - SUR - SAONE.

(c) **(Do aresztu).** — Do tutejszego więzienia odstawiono obywatela hiszpańskiego Osmara B. z Montceau-les-Mines za kradzież zegarka oraz torebki damskiej, w której znajdowało się 61 fr. Równocześnie ulokowano tamże Juliusza Renoulta również z Montceau - les - Mines. Powód rozbicie skarbonki w kościele.

ST. ETIENNE.

— **(Zebranie Koła b. W. i R.)** — Zarząd Koła Byłych Wojskowych i Rezerwistów zawiadamia członków, że zebranie Koła w St. Etienne odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go maja o godzinie 10-tej rano w siedzibie Okręgu Związku Polaków, 5, rue Traversiere vis-a-vis głównej poczty.

Sprawy bardzo ważne. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie.

VILLERUPT.

— **(Obchód 148 rocznicy Konstytucji 3-cio majowej).** — Kolonia Villerupt w dniu 14 maja urządza Obchód Konstytucji 9-go maja, na której zaprasza wszystkich rodaków z Villerupt i okolicy.

Szanowni Rodacy! W dniu święta narodowego. Okażmy, jak to Polacy szanują wielkie momenty w życiu swego narodu. Pokażmy, że jesteśmy zwarci i silni i gotowi odeprzeć napady wrogów naszych, jakim jest drapieżnik germański. Manifestacją tego niech będzie obchód święta 3-go Maja w którym weźmiemy wszyscy gremialny udział. Pokażmy przywiązanie do naszej Ojczyzny, która niech żyje! Niech żyje armia Polska!

Program święta:

O godzinie 10 rano przyjmowanie przedstawicieli Władz Polskich i delegacyj, które przybędą, że sztandarami — na sali „Cafe de la Coronne". O godz. 11 r. wymarsz pochodem, przy dźwiękach orkiestry francuskiej do kościoła na mszę św.. Po mszy pochód pod pomnik, złożenie wieńca przez p. p. Konsula Nagórnego i powrót na salę, po czym nastąpi uroczysta akademia. Po akademiizabawa taneczna do rana. A więc szanowni rodacy wszyscy w niedzielę do Villerupt.

THIL.

F. E. P. daje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 14-go maja o godzinie 6-tej wieczorem w Cafe du Sport, urządza wielki bal.

Prosimy wszystkich Rodaków o liczne przybycie.

LA RICAMARIE.

— **(Uwaga śpiewacy).** — Śpiewakom i Śpiewaczkom Koła śpiewu „Cecylia" z la Ricamarie daje się do wiadomości, iż lekcja śpiewu odbędzie się w sobotę dnia 13-go maja w lokalu p. Kędzierskiego na la Mines o godzinie 7-mej wieczorem.

LA RICAMARIE.

— **(Zabawa).** — W niedzielę, dnia 14-gó maja b. r. urządza Koło śpiewu „Cecylia z La Ricamarie w sali p. Kędzierskiego na la Mines, począwszy od godziny 4-tej po poł. zabawę taneczną, połączoną z atrakcjami oraz loterią fantową. Zaprasza się wszystkich członków, sympatyków i miłych Rodaków.

BOIS du VERNE.

— **(W Sekcji).** — Sekcja Polska C. G. T. z Bois du Verne podaje do ogólnej wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom z Montceau les Mines i okolicy, iż Sekcja Polska C. G. T. urządza swą 18-tą rocznicę istnienia w niedzielę, dnia 14-go maja b. r. w sali syndykatu górników w Montceau les Mines. Początek o godzinie 16-tej. Zabawa wielce urozmaicona: loteria fantowa i różne inne niespodzianki. — Bufet na miejscu. — Program zostanie na miejscu podany.

Prosi się Szan. Rodaków i Rodaczki z Montceau les Mines i okolicy o wzięcie licznego udziału w niniejszej uroczystości. Zabawa taneczna do późnej nocy. Muzyka doborowa.

Towarzystwa i Kluby, które nie otrzymały zaproszenia, niech niniejszy komunikat uważają za takowe.

LA MACHINE.

— **(Obchód uroczystości 3-Majowej).** — Komitet Towarzystw Polskich w La Machine podaje niniejszym wszystkim miejscowym oraz okolicznym rodakom do wiadomości, iż obchód uroczystości Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w kolonii w dniu 14 maja b. r.

O godzinie 10-tej nabożeństwo w miejscowym kościele. Wymarsz z placu z kolonii do kościoła o godzinie 9,45.

Po południu uroczystość odbędzie się na sali kopalnianej o godzinie 15-tej.

Szczegółowy program uroczystości podany będzie na miejscu.

Wieczorem odbędzie się na tej samej sali zabawa taneczna. Uprasza się wszystkich rodaków o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w powyższej uroczystości.

Zarząd Komitetu.

GAUTHERETS.

— **(15-lecie Chóru).** — Chór kościelny „Niepokolana" z Gautherets obchodzi w niedzielę, dnia 14-go maja b. r. swoją 15 rocznicę na sali kopalnianej obok Sióstr, na którą serdecznie wszystkich Rodaków i Rodaczki zaprasza.

O godzinie 10,30 ranó msza św. na intencję Chóru i zmarłych członków. Od godziny 14.30 do 15,30 przyjmowanie bratnich Kół, Towarzystw i t. d. O godzinie 15,30 nieszpory w miejscowej kaplicy. Po nieszporach otwarcie uroczystości na sali. Odegranie sztuki teatralnej p. t.: „Bartosz spod Krakowa" i „Jeden z nas musi się ożenić" oraz inscenizacja. — Loteria fantowa.

W nadziei, i Szan. Towarzystwa nas swą obecnością zaszczycić raczą, serdecznie dziękuje **Zarząd Chóru.**

CHAROLLES.

(c) **(Z sądu).** — Podczas ostatniego posiedzenia tutejszego sądu, rozpatrzono sprawę kłótni pomiędzy rodakami zamieszkałymi w ośrodku Guegnon. Wyrokiem sądu skazaną została pani M. na 16 franków grzywny z odroczeniem, oraz rodak St., zyskał miesiąc więzienia z odroczeniem oraz 30 franków grzywny.

Dzień Matki w Środkowej Francji.

Okręg VI. Zw. Tow. Polek zagłębia Montceau les Mines urządza 21-go maja r.b. „Dzień Matki".

Jest to uroczystość wszystkich matek-Polek i dlatego pragniemy ażeby imponowała i naszym serdecznym przyjaciołom i naszym przeciwnikom. Uroczystość powinna być przeglądem naszych sił i pracy. Wiadomo, że jesteśmy wyspą oddaloną od głównych centrów Polaków. Pragniemy ażeby naszej pracy przyjrzeli się także nasi przyjaciele z Północnej Francji.

ESSARTS - BAUDRAS.

— **(W Sokole).** — Tow. Gimn. „Sokół" odbyło swe nadzwyczajne zebranie w dniu 1. maja, na którym wybrano zarząd w składzie następującym:

Prezes: Sosnowski Ed. Nr. 1 - 2 Porrols, par Sanvignes-les-Mines, sekretarz: Zembski Waw. 27 - 2 Essarts, par Sanvignes, skarbnik: Olejniczak Stanisław, naczelnik: Kaim Wł., 71 - 2 Essarts par Sanvignes.

* * *

Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 14. maja o godz. 17-tej na sali p. Łuczaka, na które zaprasza się wszystkich członków, jak również i byłych członków.

W dniu 14. maja urządza Tow. Gimn „Sokół" zabawę taneczną na sali p. Łuczaka, na którą zaprasza się rodaków z miejscowości.

POLUDNIOWA FRANCJA

Wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej w Cransac - Aubin.

Odbyła się tu wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Koła b. Wojsk. w Cransac, połączona z obchodem święta narodowego.

Liczny był udział społeczeństwa francuskiego — naszych rodaków z okolicznych kolonii i miejscowości. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz Rozynek Franciszek z Tuluzy. Odprawił mszę św. i wygłosił piękne kazanie o znaczeniu sztandaru.

Chrzestnymi sztandaru byli:

1) p. konsul Kopczyński z panią Markiewiczową, 2) p. Bahyrycz Franciszek, ref. ośw. konsulatu z Tuluzy z żoną, 3) p. Filhol, przedstawiciel Stow. „Les Amis de la Pologne" z panią Nowakową, 4) p. Doktór Derboire z panią Karnauchową, 5) p. Dubernard z panią Fitrzykową.

Po złożeniu wieńca przez p. konsula u stóp pomnika odbył się bankiet pod przewodnictwem zastępcy prefekta departamentu Aveyron. Liczne przemówienia gości francuskich tchnęły nie notowaną dotąd wiarą w zjednoczenie na śmierć i życie zaprzyjaźnionych Narodów, polskiego i francuskiego.

Następnie odbyła się krótka akademia w sali merostwa Cransac.

Obszerne sprawozdanie ukaże się w jednym z następnych numerów.

MONTPELLIER.

—) **(Wypadki drogowe).** — Na drodze do Sete w wypadku samochodowym ranni zostali: pani Calbel z domu Gianoni, lat 39 i jej 10 letni syn. Przewieziono ich do szpitala. Pod Auxerre w wypadku samochodowym ranni zostali małżonkowie p. p. Robert Peugeot. Rannych umieszczono w szpitalu.

—) **(Śmierć stulatki).** — W Saint-Andre-des-Angonis (Herault) zmarła wdowa Bertrand Leonce, ur. 25 stycznia 1839 roku.

ALES.

—) **(Wypadek na drodze).** — Pod miejscowością de la Tour przy drodze do Grande Combe na Bletriego Foulquier Rajmunda z Grand-Combe, który jechał na rowerze ,najechał motocyklista. Chłopiec doznał poważnych okaleczeń. Rannego przewieziono do szpitala w Ales.

—) **(Wypadek na drodze).** — Na drodze do Anduze na jadącego na rowerze robotnika - metalowca Champetier Jana, lat 35 najechało auto prowadzone przez p. Courquin. Rowerzysta odniósł bardzo ciężkie okaleczenia.

MONTAUBAN.

—) **(Trzech zabitych i jeden ranny)** Na drodze z Montauban do Caussade auto p. L. Coulon wjechało na drzewo przydrożne. Następnie stoczyło się w rów głęboki trzy metry. Znajdujący się w aucie: wdowa Valette, Cabeza i jego żona ponieśli śmierć na miejscu. P. Coulon został bardzo ciężko ranny.

—) **(Zwyrodnialec).** — P. G. Edison zamieszkały przy rue du Barry, powiadomił komisariat policji, iż jakiś nieznany osobnik zniewolił jego 13-letnią siostrę. Zwyrodnialca poszukuje policja.

LA GRAND - COMBE.

—) **(Z urzędu stanu cywilnego).** — Urodziny: — Gamba Piotr.

W Kole Z. O. P. Montauban.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich członków Koła, że dnia 14-go maja b. r. odbędzie się ogólne zebranie członków na fermie u p. Zatona Jana zamieszkałego w Corbarier par Montauban (Tarn et Caronne).

Zebranie to będzie miało charakter bardzo uroczysty jako połączone zarazem z rocznicą Konstytucji 3-go Maja i śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego.

Na zebranie to przyjedzie z Tuluzy p. Al. Jankowski, sekretarz generalny Z. O. P.

Prosimy wszystkich członków i sympatyków zamieszkałych w Okręgu Montauban o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd Koła.

CARMAUX.

— **(W sprawie szkoły).** — Sekcja F. E. P. w Carmaux prosi Opiekę Rodzicielską o zwołanie zebrania wszystkich rodziców mających dzieci w wieku szkolnym, aby wspólnie pomówić o rozpoczęciu nauki języka polskiego.

MONTELIMAR.

—) **(Samobójstwo).** — Zamieszkały w Quartier Alexis 66-letni Juliusz Tirard popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną tego kroku był silny rozstrój nerwowy.

LEVIGNAN.

—) **(Rzucił się pod pociąg).** — W przystępie silnego rozstroju nerwowego rzuciła się pod pociąg 38-letnia Sarran z domu Ayrol.

ALES.

—) **(Wypadek na drodze).** — Na drodze do Bagnols auto p. Gard Armanda najechało 68-letnią p. Gregot, która doznała poważnych okoleczeń. Ranną przewieziono do szpitala.

—) **(Z sądu karnego).** — Za nieodnowienie na czas karty indentyczności skazany został na 1 miesiąc więzienia i 100 fr. kary p. Wrząsk Józef, lat 39.

BELGJA

300 zawodników i 100 zawodniczek stanie do Narodowego Biegu Naprzełaj Emigracji Polskiej w Belgii.

Bruksela. — Nowy instruktor sportowy p. Ałaszewski zabrał się energicznie do pracy i w każdą niedzielę jesteśmy teraz świadkami zawodów sportowych, wywołujących wśród naszych sportowców, żywe zainteresowanie.

14 maja zorganizowany zostanie w La Broucke pod Liege o godzinie 11 rano Narodowy Bieg na przełaj, do którego napływa ze wszystkich kolonii wychodźczych rekordowa ilość zgłoszeń. Przypuszczalnie stanie na starcie 300 zawodnikóów i 100 zawodniczek. Z Brukseli na ten bieg przybędzie poseł R.P. p. Michał Mościcki i p. konsul Sławiński.

Ze względu na to, iż zgłoszenia zawodników napływają zarówno od tych, którzy liczą ponad 20 lat, oraz o kilka lat od nich młodszych, podzielono bieg na kilka kategorii, tak — aby wszyscy stanęli z równymi mniej więcej szansami. Z tego też powodu ci wszyscy, którzy nie nadesłali jeszcze swych zgłoszeń, powinni to zrobić niezwłocznie. Najniższy wiek przyjęcia zgłoszeń wynosi 11 lat.

Nagrody są bardzo liczne i cenne. Przeznaczono je nie tylko dla zwycięzców lecz również organizacji i kolonij, które przyślą największą liczbę zawodników.

Program Biegu Narodowego.

1. Zbiórka zawodników w La Broucke przed świetlicą o godz. 10.30.
2. Nabożeństwo w miejscowym kościele odprawione przez ks. rektora Moskwę o godzinie 11.30.
3. Zbiórka zawodników na stadionie o godzinie 12.30.
4. Przygotowania zawodników do raportu.
5. Raport o godz. 14.
6. Defilada o godz. 14.15.
7. Biegi począwszy od godz. 15 w następującej kolejności: kategoria najmłodszych, starszych, mężczyzn, kobiet i na zakończenie kategoria A.
8. Uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród w sali teatralnej miejscowej fabryki.

Zawodnicy obowiązani są startować w kostiumie sportowym, a więc pantoflach, spodenkach i koszulce. Każda organizacja powinna przybyć ze swym sztandarem.

Jak się dowiadujemy na zawodach tych będzie obecnych cały szereg osobistości belgijskich, które przybędą powitać reprezentantów państwa naszego w Belgii. **Vir.**

Tragiczny wypadek w Rance. Robotnik spadł z dachu i zabił się.

W tych dniach w Rance komendant gminnej straży ogniowej, dachówkarz Emil Wotquenne, udał się ze swym 16 letnim synem Fernandem na fermę Jana Dubois z Sobre-St.-Gery, w miejsce zw. „Lorroir", aby tam naprawić dach.

W pewnej chwili, z niewyjaśnionej przyczyny, syn W. stojący obok ojca na dachu, stracił równowagę i spadł z wysokości ok. 7 metrów.

Skutek upadku był tragiczny, gdyż wkrótce po tym Fernand Wotquenne wyzionął ducha.

IXELLES.

— **(Dramat małżeński).** — Przy ul. de Stassart w domu Nr. 4 znajduje się kawiarnia pod nazwą „Au Derby", dzierżawiona przez małżonków Stevens - Jonckers. Stevens liczył 59 lat.

W ub. niedzielę kelnerka, pracująca w tej kawiarni przybyła wcześnie rano, aby obudzić swych pracodawców. Drzwi mieszkania Stevensów zastała jednak zamknięte. Z poza drzwi dosłyszała rzężenie i jęki.

Gdy drzwi wyważono, znaleziono na łóżku wijącą się z bólu Stefanię Stevensowa z przestrzeloną skronią.Obok leżał ,ale już martwy, ze zdruzgotaną czaszką Stevens.

Okazało się w toku śledztwa, że małżonkowie żyli z sobą zgodnie. Stevens niedawno przeszedł poważną operację, po której zapadł na neurastenię. W przystępie zdenerwowania postrzelił żonę i sam odebrał sobie życie.

HEUSDEN.

— **(Nowy zarząd Tow. Polek „Wanda").** Tow. Polek „Wanda" wybrało sobie ostatnio nowy zarząd, który jest następujący:

Prezeska: Nowakowa Anna, Heusden, Cite Berkenbosch — 145, zastępczyni: Weissowa Stanisława. Sekretarka: Elinska Anna, Heusden Cite Cooperative — 65. Skarbniczka: Kaźmierczak Natalia, Heusden, Cite Berkenbosch — 146, zastępczyni: Stachowska Gertruda. Rewizorki kasy: Weissowa Stanisława i Rzymska Michalina. Zebrania odbywać się będą co drugi czwartek w miesiącu **Zarząd.**

VERVIERS.

— **(Zawiadomienie).** — Zebranie Koła R. i b. W. odbędzie się 14 b. m. w sali „Patria" 122, P. du Martier - Verviers o godz. 15. Sprawy bardzo ważne. Członkowie jak jeden mąż powinni przybyć.

DAMPREMY.

— **(Komunikat).** — Komitet Towarzystw Miejscowych w Dampremy, podaje do wiadomości Okręgowi Charleroi, iż Msza żałobna za ś. p. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w kościele parafialnym w Dampremy w rocznicę śmierci, dnia 12 maja b. r. o godzinie 9 rano.

Zawiadamia się wszystkie organizacje w Okręgu Charleroi, by wszystkie wysłały zostały przesłane do **Komitetu w Liege.**

MARCINELLE.

— **(Na F. O. N.)** — Zarząd Koła B. W. i R. w Marcinelle, zebrał od rodaków w Marcinelle na F. O. N. 543 fr. 50 cts. Pieniądze sztandary i delegatów. Zbiórka, dnia 12 maja o godzinie 8.45 na sali p. Winnickiego w Dampremy, Place Albert 1-er — 45.

Od Redakcji: Komunikatu na uroczystość 21 nie otrzymaliśmy. Prosimy o jego nadesłanie, byśmy mogli go umieścić.

Polka na Wychodźtwie

Za trudy Matki oddajmy Jej hołd.

W maju cały świat obchodzi „Dzień Matki". Jest to dzień, w którym wszystkie narody łączą się wspólnym uczuciem, uczuciem najbardziej szlachetnym i idealnym — bo skierowanym ku matce.

Czy wśród północnych lodów Alaski, czy w sercu buchającej żarem Afryki — wszędzie są obchodzone te wszechmacierzyńskie imieniny.

Trudno jest określić datę pierwszego urządzenia „święta Matki". Wiadomym jest, że powstało ono z inicjatywy Amerykanki, Anny Jarvis, która w ten sposób pragnęła dać wyraz swych dziecięcych uczuć ku matce. W r. 1910 w Chicago Anna Jarvis zorganizowała wspaniały obchód, stamtąd zaś zwyczaj ten przedostał się do innych miast i krajów.

Polska święciła „Dzień Matki" w dniu 7 maja.. W dniu tym wszystkie serca Polaków zwróciły się ku swym rodzicielkom z miłością i szacunkiem. I słusznie, bo wspomnijmy na szlachetną rolę, jaką w dziejach Narodu Polskiego odgrywała matka - Polka!

Czcimy imiona ludzi sławnych, urządzamy święta bohaterów, a czyż mało czół matek polskich zdobiły laury i ciernie?

Przypomnijmy sobie stosunek do matki tylko paru z całego szeregu ludzi wielkich i mężnych a uświadomimy sobie, że miłość ku matce jest uczuciem naturalnym, wzniosłym w swej szlachetności i powadze.

Jakże piękną była miłość ku matce wielkiego pisarza polskiego — Juliusza Słowackiego!

Ukochał on matkę nade wszystko, zwierzał jej się z najtajniejszych myśli, u niej szukał do końca życia rady i pociechy.

W jednym z listów do niej pisze tak: „Czymże ja byłbym, gdyby nie ty, mamo moja. Wszystko dobre mam od ciebie — wszystkiemu złemu sam jestem winien".

Drugim pięknym przykładem tej świętej miłości synowskiej był stosunek do Matki — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wszyscy znamy tę przedziwnie serdeczną żywą miłość. Ilekroć być w rozterce ze sobą i szukał rady — zawsze się zwracał po nią ku Matce, pytając samego siebie, jakby Matka kazała w tym wypadku postąpić. Ta przeogromna miłość do matki, ta ufność w jej nieomylność i wiara we wszystko co mówi, uznanie, że to co od niej pochodzi jest piękne, mądre i szlachetne — stanowi wzór uczucia synowskiego.

Słowacki i Piłsudski — mocarz słowa i mocarz czynu posiadają tę wspólną cechę i tym są ze sobą związani, że obu przyświecała gorąca miłość ku matce.

Wiąże ich jeszcze napis na grobie Marszałka — piękny wiersz Słowackiego:

„Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast [domu
Gniazdo na skałach orła: niechaj [umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słuchać jęk szatanów w sosen [tłumie,
Tak żyłem.

Łącząc imiona Słowackiego i Piłsudskiego, geniusza, który w cudownym słowie okazał nam Polskę żywą i nieśmiertelną i człowieka, który czynem swym wskrzesił ją i uczynił mocarstwową — nie można bez wzruszenia nie przyznać, że najwięksi synowie Polski byli też najbardziej kochającymi synami swych matek.

Kochali ją miłością bez granic, miłością silniejszą niż śmierć, bo cóż zmierć znaczy skoro pamięć o matce jest wciąż żywa?

W miłości ku matce chyliły się najbardziej dumne czoła świata. Napoleon który milionom wydawał rozkazy, burzył trony, zakładał nowe państwa, był twardym dla siebie i innych — otwierał swe serce przed matką, dla niej miał je zawsze ciepłe i oddane. U swojej „Madame Mere" szukał wytchnienia i rady. Czy u szczytu sławy, czy w dniach klęski i zapomnienia — serce i myśl zawsze kierował ku matce.

Wielki polityk i bojownik Amerykański Jerzy Washington gorącym uczuciem darzył swą matkę, dla niej poświęcił karierę w pierwotnie obranej drodze oficera marynarki. Był zawsze troskliwym i oddanym synem.

Niepodobna wyliczyć wszystkich przykładów. Możnaby ich podać tysiące. Gorącą miłością ku matce płonęły zarówno serca romantyków, jak i największych realistów, ludzi małych i wielkich.

Złóżmy i my hołd wszystkim matkom, a przede wszystkim tym, co w twardym nieraz znoju walczyły o polskość naszą, o to by dusze nasze były prawe i niewypaczone wpływami obcych, wrogich nieraz elementów.

Wspomnijmy jeszcze o jednej wielkiej, miłującej, skąpanej we krwi i strojnej w aureolę męczeństwa matce — Polsce!

Polska jest matką naszą. Musimy ją nadewszystko ukochać, jej oddać swe najwznioślejsze i najczystsze uczucia. A gdy przejdziemy pamięcią dzieje naszej Ojczyzny, uświadomimy sobie, jak były zawsze bohaterskie i szlachetne, wtedy serce nam zadrga wzruszeniem i dumą, że właśnie taką mamy Matkę - Ojczyznę i tym bardziej zawsze Ją kochać, bronić i Jej ideałom zawsze służyć będziemy.

Zofia Starzyńska.

Matka wielkiego poety.

„Synu! Wstępujesz teraz w trudną życia drogę
Gdzie już nad Tobą czuwać i strzec Cię nie mogę.
Gdy ujrzysz się sam jeden w tym obcym Ci tłumie
W którym nikt twoich myśli, serca nie zrozumie,
Wtenczas choć myślą, wracaj w ojczyste krainy
I przenieś się na łono kochanej rodziny.

(„Matka do syna" — Słowacki).

Niewielki drzewami otoczony dworek, w którym dzieciństwo swe spędził Juliusz Słowacki, budził w poecie najmilsze wspomnienia. Wspomnieniom tym towarzyszył zawsze obraz matki, jako najlepszej jego powierniczki. Czy poeta będzie w Krzemieńcu, czy w Wilnie, czy w latach wędrówki życiowej będzie się kajał u grobu Zbawiciela, czy wreszcie cierpiał na emigracji — myśl jego będzie się wracać ustawicznie do matki.

Pani Salomea, matka poety miała duszę na wskroś artystyczną.W swoim domu chętnie widziała gości — poetów, chętnie słuchała pieśni ludowych, zwłaszcza dumek ukraińskich i smętnych melodii, chętnie też otaczała się książkami lub snuła swe marzenia. A fantastycznie nastrojoną dusza matki, na ten sam ton stroiła duszę dziecka. W pierwszych marzeniach i snach matka była orędowniczką dziecka, w którego duszy gromadziły się wielkie skarby na przyszłość.

Kiedy po raz drugi Juliusz wraca z matką do Wilna po jej powtórnym zamążpójściu za dr. Becu, rozpoczyna się nowy okres w ich życiu.

Matka wiedzie go często na grób ojca, lub w progi fary wileńskiej, pod jej okiem zwiedza osobliwości miasta, ona wreszcie stwarza mu grono przyjaciół. Ona też umiała otaczać się w domu ludźmi, którzy nie tylko krzepili jej własną duszę ale „w ogniu słów i walce myśli" urabiali duszę jedynaka. I tu pod opiekuńczym skrzydłem matki rodzi się poezja Słowackiego.

Kiedy poeta zostaje sam w Wilnie nie pozostaje to bez wpływu na jego charakter. Zamyka się w sobie i głębi duszy przed nikim nie otwiera. Darmo się skarży na to pani Salomea, darmo żąda zwierzeń. Słowacki odpowiada, „że to być nie może". Widocznie czuł w sobie świat wyższy, obawiał się, że nikt go nie zdoła zrozumieć. Cierpiała nad tym matka. Po śmierci dr. Becu żyła tylko „dla Julka i przez Julka".

Kiedy nastały dni smutku, gdy zaczęto gorączkowo sypać szańce, przygotowując się do obrony stolicy w okresie powstania — Słowacki nie wiedział co czynić. Chciał iść do wojska, jak pisał do matki, ale sił mu brakowało. Wiedział, że obowiązkom nie podoła.

W liście do niej skarży się, że w powstaniu jest tak bezużyteczny, choć ofiarowywał wszystko, co w jego bezsilnym ciele przedstawiało wartość. Nie wiadomo co by się stało, gdyby nie interwencja matki. W krytycznej chwili kazała mu opuścić Warszawę, a on „kłócąc się z sumieniem", wyruszył zagranicę.

Myśli jego często wracały do sprawy powstania.

Gdy przybył do Genewy, samotność tamtejsza otworzyła przed nim nowe światy. Sprawy osobiste zaczęły maleć wobec powagi spraw go otaczających i wobec piękna przyrody, przed którą korzył swe dumne czoło. Matka stała się dla niego uosobieniem przeszłości, w której widział z oddali wiele chwil szczęśliwych, spędzonych zwłaszcza nad brzegami Ikwy i w murach Krzemieńca. Wszystko, co go tam spotkało było „snem jego życia". Poza matką nie było w kraju nikogo, kto by o nim z miłością serdeczną myślał, w niej ogniskowały się więc promienie tęsknoty za krajem rodzinnym. W listach do matki chciał wypowiedzieć wszystko, czynił z nich jakby pamiętnik swej duszy. Przed matką spowiadał się otwarcie z drobiazgów życiowych, ze swych tęsknot i pragnień, z wszystkiego, co mogłoby być dla niej miłe, a więc z każdej pochwały i każdego triumfu.

Pod koniec 1838 roku, gdy matka została uwięziona — po odkryciu spisku Konarskiego — postać jej wzrosła jeszcze w oczach poety i wyszlachetniała, otoczona aureolą męczeństwa za sprawę narodową. Prosił ją później, aby do Włoch przyjechała: „rozedrę serce moje — pisał w liście do niej — wypalę wszystko, co jest w mózgu moim, a będę szczęśliwym, że Ci dowiodę mojego czystego przywiązania". I o tym przywiązaniu zapewnia teraz matkę w każdym do niej liście.

„...Ty zajmujesz pierwsze miejsce w sercu mojem, gdybym umierał, kazałbym spalić i odnieść ci serce moje, bo jego popiół do nikogo innego nie należy" — czytamy w liście.

Marzy poeta, by matkę jeszcze przed swą śmiercią zobaczyć. Wśród radosnych upojeń i bolesnych udręczeń, splatających się w jego życiu doznał tego szczęścia. Przybył w Poznańskie by zobaczyć się z matką. Spędził z nią kilkanaście dni. Władze pruskie rozdzieliły ich nakazem wyjazdu, ale rozdzieliły ich jeszcze bardziej kochających się i rozumiejących wzajemnie.

Tak głębokie uczucie do matki mógł mieć tylko wielki poeta, który w matce swej widział uosobienie wszystkiego, co było najpiękniejsze w jego życiu i który wracać będzie do niej myślą całe życie:

„Do ciebie matko moja twarz obrócę
Do ciebie znowu, tak jak anioł biały
Z obłędnych krajów położyć się wrócę
U twoich biednych stóp bez szczęścia [chwały
Lecz bez łzy próżnej..."

Ets. VARACHE — Teintureries

Mistrze farbiarscy i specjaliści czyszczenia ubrań oraz repar. (stoppage)
jedna z najpoważniejszych firm francuskich — posiadająca najnowocześniejsze urządzenia fabryczne do czyszczenia i farbowania wszelkich artykułów garderoby męskiej i damskiej

ofiarują Wam po sensacyjnej cenie:
wyczyścić i odświeżyć jeden z następujących artykułów:
Kostjum Damski (Tailleur) 2 sztuki. — Płaszcz bez podszewki — Zwykłą suknię — Ubranie męskie, 3 szt. — Palto lekkie.

22 fr.

Farbow. na czarno lub kolor. po niskich cenach. Wartością naszej pracy jest sumienne wykonanie.

Adresy oddziałów:
LENS, 15, rue de la Gare. — DOUAI, 38, rue de Valenciennes. — VALENCIENNES, 90, rue de Famars. — ANZIN, Maison THIRION (Nouveautés) Av. Anatole France. — DENAIN, Monsieur NICODEME, (Tailleur) Angle rues Trarieux et de Valenciennes. — DECHY, Maison JOYEN JACOB, Rte Nationale. — BULLY-les-MINES, Mme VANDEVEUGLE, rue de Condé. — NOEUX-les-MINES, Maison GALY-LESUR, En face la Poste. — FLINES LES RACHES, CATRY, Rue du Com. — ESCAUDAIN, GAUTHIER-ROSSI, 1, rue J. Jaures. — RAISMES, RENARD, 71, rue Henri Durre. — LIBERCOURT, MASCLET, près la Gare, Garguetelles. — AUBY, Mr. VALLIN, Tailleur, — près du Pont d'Auby.

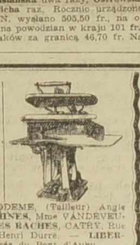

Organizacje kobiece na Fundusz Obrony Narodowej.

Spisy ofiarodawczyń.

Rodzina P. O. O. w Quievrechain.

Edmund Staśkiewicz 20 fr., Bronisława Lisiecka 30 fr., Rozalia Koral 25 fr., Józef Koral 25 fr., Zofia Hojka 20 fr., Katarzyna Inkoff 15 fr., Zofia Ciszewicz, Maria Bierenbaum, Weronika Sojka, Stanisława Kowalska, Leokadia Lenska, Katarzyna Pijarowska, Maria Skrzypek, Elżbieta Włoch, Marianna Rabieja, Adolfina Kokloff, Wiktoria Baranek po 10 fr., Józefa Grzybowska 9 fr., Antonina Ciesielska 7 fr., Władysława Mikołajczyk, Jadwiga Szmata, Maria Grądziejewska, Wanda Marcinkowska, Anna Dubert, Maria Markwitz, Józefa Skrzypczak, Stanisława Węclewicz, Józefa Stróżyk, Maria Kowalska, Zofia Kowalska, Barbara Kowalska, Maria Grzybowska, Helena Makowska, Franciszka Masztalerz, Weronika Płocieniczak, Anastazja Sendecka, Stanisław Więcek, Anna Glezek, Pelagia Ziomkowiak, Anna Ciesielska, Maria Krajewska, Helena Sośnierz, Stanisława Baranek, Maria Gruncik, Wiktoria Błaszczyk, Michalina Błaszczyk, Maria Jakubczak, Wiktoria Piętek, Zofia Zuberek, Wiktoria Włoch, Helena Tomyś, Gertruda Strzelecka, Jadwiga Skalska, Helena Świaderek, Anna Świerbel, Stanisława Świerczyk, Bronisława Popioł, Maria Lewandowska, Helena Nowak, Pelagia Grzybek, Zofia Nowak, Maria Rudcka, Antonina Marciniak po 5 fr., Anna Wybraniec 4 fr., Helena Regulska 3 fr., Marta Neuman, Franciszka Gąsiorowska, Helena Maćkowiak po 2 fr., Agnieszka Kozioł 1,50 fr. — Razem 505,50 fr.

Oddział Z.P.O.K. w Gauchy (Aisne).

W niedzielę, dnia 16. 4. br. odbyło się miesięczne zebranie, na którym zebrano nast. sumy:

Walentyna Chuda 50 fr., S. Myszkowa 25 fr., Woźniakowa, Szczupakowa J., Szczupakowa R., Ignaczakowa, Granosówna, Mańkowa po 10 fr., Wiśniewski, Kondraszuk, Wiatrowska, Frymusowa Z., Frymusowa P., Pawlakowa, Konecka, Krapow, Pierkowski W., Zychal, Mizerski, Cichocki, Ciesielska, Rogacki, Kobuszewski, Sosnicki, Gris Anna, Tomczyk J., Szmytkowa po 5 fr., Gania 4 fr., Kukulska 3 fr., Peziakowa 2 fr., — Oddział ZPOK. wyasygnował z kasy 26 fr. — Razem 255 fr. Sumę tę przekazano do PKO.

Koło Polek im. król. Wandy w Brebis Mazingarbe.

Przybyła Rozalia 50 fr.; Szatna Stan. 30 fr.; Olszak Fr. 20 fr.; Kaczmarek Marta, Przywarowa Ant., Stachowiak, Breninek, Młynarczyk po 10 fr.; Białobłocka, Nowak Izabela, Adamska Rozalia, Kaźmierczak Maria, Grabowska Juliana, Breninek Fr., Mrowińska M., Gajewska K., Kabatowa M., Stachowiak J., Idziak H., Skrzypkowiak M., Lorek Stan., Stachowiak H., Przybyła Z., Kuśnierek J., Konury Z., Michalak H., Schwarz B., nieczytelna po 5 fr.; Tepper M., Molka Jadwiga, Malecka K., Grodziska Waleria po 3 fr.; Musiał Antonina, Szymankiewicz K., Porada Wł., Skrzypkowiak Anna po 2 fr.; Michalak Wł. 1 fr.; z kasy T-wa 29 fr. — Razem 300 fr. przekazano do „Narodowca".

Koło Polek im. Królowej Jadwigi z Noyelles sous Lens.

Tuszyńska, Rozpenda po 20 fr.; Potyrała B. 25 fr.; Potyrała Joanna, 20 fr.; Szkudlabska C. 25 fr.; Krawczyk R. 10 fr.; Jakubik 5 fr.; Labusińska 25 fr.; Głowacka 5 fr.; Muller 10 fr.; Mizera, Wiśniewska, Hofman po 5 fr.; Kowalczyk 20 fr.; Skrzypczak, Wolicka po 10 fr.; Konieczny 20 fr.; Pokojska 5 fr.; Nowak 20 fr.; Kołek, Dudziak, Woźniak, Koprowska, Mendyk po 10 fr.; Kiczyńska 5 fr.; Maleszak 10 fr.; Rzeczkowska 5 fr.; Tomącka 10 fr.; Jagiasz 5 fr.; Wieczorek 10 fr.; Ratajczak, Woźnica po 5 fr.; Gworek 10 fr.; Kristek, Rozpenda J., po 5 fr.; Kostecka 2 fr.; Gajewska 10 fr.; Norman 5 fr.; Jagodzińska 6 fr.; Loks 5 fr.; Szeląg 50 fr.; Kuczkowska, Bomska po 5 fr.; Hofman, Kulcewicz 10 fr.; Teichert, Nowak po 5 fr.; Bednarek, Bruzik po 10 fr.; Przybył, Winkler po 5 fr.; Podszedlik, Herkt, Bryłak po 10 fr.; Nowakowska 5 fr.; Kolasińska 20 fr.; Oleś, Proca, Anioła po 10 fr.; Świstek, Tomczak po 2 fr.; Luźniak 5 fr.; Nowacka, Kordus po 10 fr.; Lemańska 2 fr.; Lemańska Marta 10 fr.; Marciniak, Słowińska po 5 fr.; Michalak 10 fr.; Heigelman 5 fr.; Stokłosa 10 fr.; Posmyk, Bemben po 5 fr.; Łukasiewicz 8 fr.; Kmieciak 5 fr.; Bugla 2 fr.; Dworak 40 fr.; Olejniczak 50 fr.; Heigelman (wdowa) 10 fr.; Wojciechowska 15 fr.; Cebula, Gronowska po 2 fr.; Nieznajoma 5 fr.; Przybył 5 fr.; Gowarzewska 2 fr.; Szymurska 5 fr.; Drożniakiewicz 30 fr.; Barańska 10 fr.; Leśniewska 3 fr.; Kowalczyk 5 fr.; Iwankowska 10 fr.; Heigelman 5 fr.; Pilarczyk, Urbaniak, Szczypior, Kowalska po 5 fr.; Sobczak 3 fr.; Biberlik, Szatkowska, Szymczak po 5 fr.; Kopidura 10 fr.; Mruczkowska, Borowczyk M., Borowczyk Anna, Heigelman Maria, Malinowska, po 5 fr.; Barczak 3 fr.; Kęza 15 fr.; Urbaniak T., Urbaniak W., po 3 fr.; Laslan 10 fr.; z kasy Koła Polek 203 fr. Zbiórka członkiń 1.030 fr. — Suma 1.233 fr. wpłacona została do „Narodowca".

Tow. Polek św. Jadwigi w Rouvroy.

Na listę wyłożoną u prezeski złożyły następujące osoby:

Michał Stasiński z żoną Marią 50 fr.; Fr. Cieślak, Anna Litkowska po 50 fr.; Tomaszewski Fr. 40 fr.; Wł. Jarczyńska, Jan Wiśniewski po 30 fr.; Rozalia Byrczek 25 fr.; H. Ludwikowska, Jadw. Jarczyńska po 20 fr.; Małgorzata Jankowiak (wdowa), Petronela Wiatrak, R. Dymel po 15 fr.; Pelagia Śmigielska, Falkiewicz C., Weronika Grosz, Joanna Odważna, Weronika Błaszczak, Maria Szafraniak (matka), Anna Tengowska, Leokadia Zgórecka, Marta Olesińska, Józef Kiełbasiewicz, Agnieszka Maćkowiak po 10 fr.; St. Tafelska, Leokadia Fuss po 15 fr.; Marta Jabłońska, Zofia Antczak, M. Norberczak, Magd. Konicka, Cecylia Woźniak, Agn. Grześkowiak, Ant. Frąckowiak, Helena Jankowska, Maria Bzowska, Anna Bukowińska, Helena Gawrońska, Helena Matczak, M. Twarogowska, Br. Smykiel, Maria Kortowa, Anna Bartkowiak, Anna Mendel po 10 fr.; Kat. Lubera 8 fr.; Maria Jujko 7 fr.; W. Kuźniarek, M. Michalak, Z. Madaj, W. Wawrzyniak, M. Maćkowiak, M. Stelmaszewska, W. Cempel, Fr. Stawska, J. Pochcioł, Fr. Michalak, M. Jankowiak, St. Kinowska, Z. Wojciechowska, A. Marcjan, El. Adamczak, St. Kucharska, W. Biadała, Anna Maćkowiak, Fr. Wolna (wdowa), St. Witkowska, Kl. Koszczak, H. Pawlak, M. Grześkowiak (wdowa), Józefa Lens, A. Hofmann, Z. Mazur, St. Jankowska, Józefa Szczurek, Aniela Tarko, Maria Durczak, Pelagia Bugzel, Maria Górczak, St. Baldowska, Anna Dopierała, Helena Jujko, Maria Klupiec, Pelagia Wagre, Agn. Andrzejewska, Jadwiga Firlej po 5 fr.; J. Nowakowska 3 fr.; M. Orzechowska (wdowa), K. Ostrowska, po 2 fr. — Zebrały pp. Klupiec, Tafelska i Matczakowa. — Zofia Domańska, Zofia Kabuth, Rozalia Jankowska, Zofia Hinc, Turowska po 10 fr.; Wiktoria Matysiak 5 fr.; Kinowska 4 fr.; Mytkowska, Muszyńska, Matusiak, Selwat, Bartkowiak, Lewandowska, M. Kaczmarek, T. Nowaczyk, Makowska, M. Bruzi po 5 fr.; Maćkowiak 10 fr.; Fr. Kędziora, Molenda, Hejwusz, Napierała, Malinowska M., Malinowska H., Frankowska po 5 fr.; H. Rupek, H. Golejewska po 2 fr.; Kucharska 3 fr.; Urbańska, Fr. Kabuth, Bluszcz po 2 fr.; Janina Krakowiak, Małgorzata Nowacka, M. Cichelska, Anna Biernat, bezrobotni po 10 fr.; Cz. Świt, M. Szkudlarek, M. Jankowiak, R. Woźniak, H. Rzyczkowski po 5 fr.; M. Domaniecka 4 fr.; M. Dembik, M. Kulik po 5 fr., L. Jeszke 3 fr.; J. Piosik, J. Branicka po 5 fr.; M. Kowalczyk, M. Mazurek po 3 fr.; Agn. Rapier 2 fr. — Wymienione wyżej sumy wpłacone zostały do „Narodowca".

Ofiary członkiń Tow. Polek im. Król. Jadwigi w Cal. Lievin.

Gielnikowa 20 fr.; Aniołowa, Nowakowa, Burzycka, Bednarek, Śliwka, Wittek, Mikołajczak, Skrzypczak, Słupianek, Cierzniak, Thoman po 10 fr.; Mądrecka 7 fr.; Styś, Szulc, Wosiowa, Michalska, Małolepsza, Jurkowska, Pawska, Pietrzak, Nowak, Kuźnicka, Dolatowska, Motylewska, Gitner, Grzebień, Gunter, Dorsz, Szymańska, Terakowska, Danielewska, Czerzniak Stan., Janicka, Wasilewska, Hochmann, Kruk, Tomyślak, Reclik, Florczak, Łukaszewska, Szeląg, Juśkowiak, Szymańska, Wojtasik, Skrzypczak, Matuszak Lisiak, Krus, Krella, Kosowska, Barczyk, Ludwiczak, Zimna, Kruppa, Nowicka, Wieczorek, Nowicka M., Ziembińska, Jeńska, Rybarczyk, Semba, Osisło, Pietrzyk po 5 fr.; Szczepańska, Szeląg, Hochmann, Lenarczyk, Górna po 4 fr., Michalak, Kaput J., Kowalak, Michalak, Sztukowska, Bobka, Henning Agn., Sipp, Krella, Matuszak, Dudzińska, Kubiak, Matysiak, Stefaniak, Zboińska, Owsiana, Stasik, Stefaniak, Glapa, Semba, Kwasigroch, Błaszczyk, Zielińska, Wilińska, Bokacka, Wałach, Adamska, Terka, Kwiatkowska, Rogasik, Gołombiewska, Tomczak, Nowicka Pietrzak, Zimna Maria, Talarczyk, Kuźnicka po 3 fr.; Maćkowiak, Stelmaszyńska, Kowalkowska, Frąszczak, Krus, Ludwiczak, Krawczyk, Kozłowska, Kuchajda, Prętka, Zyk, Lisiak, Fr., Lisiak Stan., Kwiatkowska P., Zając, Nieborak, Olszewska, Zawada, Żerkowska, Kasprzyk, Owczarczak, Szymczak, Prymka, Pawłowska, Jur, Lenarczyk, Pietrzak, Kaźmierczak, Klimczak, Kędziora, Wojtasik, Łuczak, Maria, Łuczak M., Wojna, Matuszak M., Matuszak M., Banaszak, Kwak, Gościniak, Ludwiczak, Pacyna, Foza, Juśkowiak, Bennert, Zalisz, Wiśniewska, Sztukowska, Fudal Gunter Magdalena, Marciniak, Urbańska, Kościelniak, Cierzniak Anna, Olejnik, Gołombiewska, Dziurla, Monczewska, Paluszkiewicz, Dopińska, Waszak, Ratajczak, Szady, Henning Ant., Jeziorowska, Kaźmierczak, Cierzniak, Kaput, Sobiewska, Foreiter, Namyślak, Fatc, Olender, Szreiber, Wojtkowiak, Skiba, Nalaskowska, Kruk, Paluszkiewicz, Nawrocka, Falaga, Kujawa, Walenciak Anna, Walenciak Wanda, Walenciak Fr., Stelmaszyk po 2 fr.; Kowal Janicka i Szulc po 1 fr.; — Razem zebrano 698 fr. Z kasy Tow. 302 fr. Razem: 1000 fr. wpłacono do Komitetu.

Rodzina P. O. O. Auchy les Mines.

Koło Rodziny ofiarowało z kasy 10 fr.; Kokorniak, Jakóbek, Sobota po 5 fr.; Jaskuła, Boruszewska, Robaczyńska, Małecka, Krajewska, po 3 fr.; Włódarczyk po 5 fr.; Jerczyńska 10 fr.; Wojcieszak, Majchrzak po 3 fr.; Andrzejewska 5 fr.; Lehmann 2 fr.; Walkowiak 5 fr.; Tetrzowa 3 fr.; Wojciechowska, Konieczka, Kaczmarek po 2 fr.; Śmiejczak Elżbieta 5 fr.; Stachowiak, Skórzewska, po 5 fr.; Hannok K. 2 fr.; Hannok Teodora 1.50 fr.; Domańska 1 fr.; Falkowska 3 fr.; Biernacka 2 fr.; Ławniczak 5 fr.; Jakóbek 4,50 fr.; Habtuka 5 fr.; Kościelna 10 fr.; Węgrzyk 3 fr.; Walczak 5 fr.; Roszak, Majchrzak po 2 fr.; Ławniczak 5 fr.; Buchwald 2 fr.; Żurawska 5 fr.; Rudzyńska 1 fr.; Walczak 5 fr.; Frącek 10 fr.; Bartkowiak, Kasprzak po 3 fr.; Skałecka 1 fr.; Leka, Mejka Antonina, Mejka Leosia, Andzia i Edwar 5 fr.; Kordek 2 fr.; Kokorniak 5 fr. — Razem 200 fr. przekazano do Zarządu Głównego.

Tow. Polek im. Król. Jadwigi w Auchel

Adamska 20 fr.; Śmigielska, Tomaszewska, po 5 fr.; Malińska, Pawlak po 25 fr.; Andrys 10 fr.; Kwiatkowska, Kurpik po 5 fr.; Kurowiak 15 fr.; Mucha 5 fr.; Kuczera 2 fr.; Majchrzak 10 fr.; Mikołajczak 5 fr.; Baranowa 10 fr.; Podemska 2 fr.; Kupczyk, Pawłowska, Palczewska, Kamińska, Gruncewska, Zych, Kucharska, Pawlak, Kaczmarek, Czajkowska, Grzeczka, po 5 fr. Dudkiewicz 3 fr.; Tulikowska Marta, Szczepaniak, Rucka po 5 fr.; Redman 2 fr.; Antczak 5 fr.; Pindera, Krzyżaniak po 10 fr.; Radzienta, Bruzda po 5 fr.; Grzanka 10 fr.; Madaj 2 fr.; Grawęda 10 fr.; Zdrojewska 5 fr.; Siejek 10 fr.; Kania, Kapała po 5 fr.; Nowak 10 fr.; Choryza 5 fr.; Poniedziałek K. 3 fr.; Poniedziałek H. 5 fr.; Dalewska 5 fr.; Brząkowska 3 fr.; Izydorczyk 5 fr.; Jakubowska 3 fr.; Redman 2 fr. — Od członkiń zebrano razem 352 fr. Z kasy T-wa Polek dopłacono 148 fr. — Razem wpłacono na FON 500 fr.

W ogłoszonych poprzednio spisach ofiarodawczyń powinno być: Sallaumines — p. Biernat 5 fr., p. Saj 30 fr. Vicoigne — Borowiecki Feliks 25 fr.

Sprawozdanie z 5-lecia pracy Rodz. P. O. O. w Quievrechain.

Koło założono z inicjatywy Tow. Rez. i b. Wojskowych 17-go grudnia 1933 r. w lokalu p. Ciszewicza, na rue de la Gare 3. Przy założeniu liczyło koło 21 członkiń. Pierwszy zarząd stanowiły: przewodnicząca **Zofia Ciszewiczowa**, zastęp. **Marta Neumann**; sekr. **Maria Markwitz**, zastęp. **Maria Skrzypek**, skarb. **Stanisława Więcek**, zastęp. **Aniela Wańska**. Ten sam zarząd pełni swą funkcje do chwili obecnej, za wyjątkiem skarbniczki, na której miejsce została 19-go maja 1935 wybrana **Zofia Hojkowa**. Dochodu miało koło 5,975,05 fr., rozchodu 5,460,55, pozostaje w kasie 514,50 fr. Do kasy głównej, za pośmiertne odesłano za 5 lat 2,496,00 fr. Z koła zmarła 1 członkini, ś.p. **Maria Wicych**. Obecnie liczy koło 87 członkiń. Zebrań miesięcznych urządzono 46, a 5 półrocznych, 5 rocznych walnych zebrań, 9 nadzwyczajnych i 12 zarządowych. Okólników odczytano 19, referatów 16. Koło zwiedziły generalne sekretarki pp. **Kiślańska** dwa razy, **Ostrowska** dwa razy, i **Cicha** raz. Rocznie urządzono dwie. Na F.O.N. wysłano 505,50 fr., na oświatę 300 fr., na powodzian w kraju 101 fr., i na Dom Polaków za granicą 46,70 fr. Na sztandar dla Tow. Rez. i b. Wojsk. 245,50 fr., na kurs i nagrody 161 fr., „Gwiazdka" i łakocie dla dzieci 596 fr., wieczorki 702 fr., podróże delegatek, zebrania, kursy oraz uroczystość tow. pozamiejscowych 379 fr., korespondencje i materiał do pisania 387,65 fr., dyplomy dla członkiń z okazji 5-cio lecia 164,00 fr., wieńce zmarłym członkom Rodzin 150 fr. Dołożono do wieńców złożonych pod pomnikiem 11-go listopada 62,50 fr. Opłata do Głównego Zarządu za znaczki 670,95 fr., podarki ślubne oraz 25-cio lecie godów małżeńskich 588 fr. Na starców, wdowy, oraz chore członkinie, na pomoc wyjeżdżającym do kraju i pomoc dzieci do pierwszej Komunii św. 888,75 fr. Wypłacono z kasy lokalnej na pośmiertne 250 fr.

By zadość uczynić swemu zadaniu, starało się koło w miarę możności, by dziatwę wychować na dzielnych Polaków — katolików. Rodzina organizowała przedstawienia teatralne, tańce narodowe, uczyła pieśni narodowych i kościelnych. Dziećmi zajmuje się kol. **Sendecka i Giezkowa**, i z pomocą zarządu. Koło urządziło kurs kroju i szycia pod kierownictwem kol. Joanny **Dziurdzińskiej**, a kurs robótek ręcznych prowadziła kol. Seferyna **Dziurdzińska** i Władysława **Mikołajczyk**. Za staraniem koła została założona szkółka polska. W przeciągu 5 lat wyuczono 40 deklamacji na różne uroczystości, 12 teatrzyków, 16 inscenizacji, 1 Jasełka, 4 występy gwiazdkowe, 15 pieśni patriotycznych i ludowych. Poza miejscowością występowały dzieci we Fresnes, Anzin i Aulnoye-Louval.

W 1935 roku pod kierownictwem koleżanki **Sendeckiej** brały dzieci z koła naszego udział w uroczystości Francuskich Kombatantów w Paris-Plage. Oprócz dzieci ćwiczył zarząd także śpiew i występy teatralne i t. d. młodzieży i starszych, ogólnie 10 pieśni, 4 teatry i 3 inscenizacje. Wsparcie otrzymały 3 członkinie po śmierci mężów, 1 członkini za dziecko, razem 2,750 fr. Koło urządziło 3 wycieczki mianowicie 2 nad morze, oraz na odsłonięcie Pomnika Marszałka Focha w Lille. Praca była uciążliwa, ze strony przeciwników, robiono duże trudności, pomimo to nie ulękły się członkinie, które mają zamiłowanie do polskości i Ojczyzny i pozostały wierne sztandarowi Związku Rodzin Polskich O. O. we Francji, za co im „Cześć".

Rodzina P. O. O. w Quievrechain, dnia 30-go kwietnia 1939 r.

Maria Markwitz, sekretarka.

Rodzina P. O. O. w Quievrechain wydała zasłużonym członkiniom dyplomy, które otrzymały: Ciszewiczowa Zofia, Baranek Stanisława, Schmidt Leokadia, Baranek Helena, Neumann Martha, Żuberek Zofia, Regulska Helena, Włoch Wiktoria, Skrzypek Maria, Więcek Stanisława, Markwitz Maria, Sendecka Anastazja, Świderek Helena, Dziubałka Józefa, Grzybkowska Maria, Płócienniczak Weronika, Hojka Zofia, Skudlarek Rozalia, Krajewska Maria, Bierenbaum Maria, Włoch Elżbieta, Świerczyk Stanisława, Ozorowska Aniela.

Podczas obchodu 5-tej rocznicy zostały wręczane upominki zasłużonym działaczkom z Rodziny P. O. O. za 5-cio lecie pracy w kole: kol. Ciszewiczowej Zofii, kol. Marii Markwitzowej i kol. Anastazji Sendeckiej.

Sekretarka: Maria Markwitz, Przewodnicząca: Z. Ciszewiczowa, Skarbniczka: Zofia Hojka.

KOMUNIKATY

LENS.
— Tow. Polek im. Heleny Paderewskiej — odbędzie zebranie w czwartek, dnia 11 maja o godz. 5 i pół popoł. w Hotelu Polskim. — Zarząd uprasza o liczny udział członkiń.

LENS. 9, 11, 16.
Tow. Polek Wanda odbędzie zebranie w czwartek 11 maja o godz. 3.30 w sali p. Lienart. — Bardzo ważne sprawy.

MARLES LES MINES.
Koło Polek im. Dąbrówki podaje swym członkiniom do wiadomości, że wspólna fotografia członkiń T-wa odbędzie się w czwartek dnia 11 maja w sali p. Lisa o godzinie 3 po południu.

BILLY MONTIGNY.
Koło Polek im. Emilii Plater odbędzie miesięczne zebranie w środę 10 maja o godzinie 5 po poł. w Domu Polskim.

FRAIS - MARAIS - FERRONNIERES.
Tow. Polek Emilii Plater odbędzie mies. zebranie dnia 11 maja o godzinie 4 po poł. w lokalu p. Prymki.
Z powodu rozpatrywania różnych ważnych spraw, o liczny udział prosi Zarząd.

SALLAUMINES.
— Tow. Polek im. Marii Konopnickiej — odbędzie zebranie miesięczne w czwartek 11, maja o godz. 3 i pół popoł. na sali p. Jańczaka. Ważne sprawy.

AUCHEL.
Tow. Polek im. Król. Jadwigi daje do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 11 maja br. o godz. 3.30 po poł. w siedzibie p. Nowaka przy ul. Gambetta.

HOUDAIN.
Zebranie Tow. Polek król. Jadwigi odbędzie się w czwartek 11 maja o godz. 3 po południu w nowym lokalu p. Pawłowskiego na siódemce.

BULLY LES MINES.
Tow. Polek im. kr. „Kingi" odbędzie zebranie miesięczne w czwartek 11 maja o godz. 3,30 popoł. w sali p. Janickiego.

ABSCON.
Tow. Polek im. Królowej Jadwigi — podaje członkiniom do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się 14-go maja o godzinie 15 w sali p. Miki. O liczne przybycie członkiń prosi Zarząd. Bardzo ważne sprawy.

VICOIGNE.
Towarzystwo Polek im. Królowej Jadwigi urządza swą 4-tą rocznicę. Początek uroczystości o godz. 4-tej na sali kopalnianej dnia 14-go maja. Wprowadzenie Towarzystw od 3-ciej do 4-tej. Program ogłoszony będzie na sali.

MONTIGNY EN OSTREVENT.
Tow. Polek „Król. Jadwigi" — odbędzie zebranie miesięczne w czwartek 11 maja w lokalu p. Szczepańskiej, popol. o godz. 5-tej.
UWAGA: Ważne sprawy, jak 8-ma rocznica Koła, Obchód Konstytucji 3-go maja, I. Komunia dzieci i inne, wymagają obecności wszystkich członkiń. Szan. Polki, nienależące jeszcze do naszego grona, serdecznie zaprasza Zarząd.

QUIEVRECHAIN.
Rodzina P. O. O. odbędzie miesięczne zebranie, w czwartek dnia 11 maja o godz. 4 po poł. w lokalu p. Grzonka.

Ofiary na F. O. N.

Wychodztwo na F. O. N.

W dalszym ciągu wpłacono do Banku P. K. O. lub bezpośrednio do Związku Polaków we Francji.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet w St. Ouen	225.—
Kolonia Sucy en Brie	450.—
Semerda Vitry	20.—
Szkółka polska w Boulogne-Billancourt	75.—
Tow. Gimn. Sokół St. Etienne	210.—
Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego Puteaux - Suresnes	1.807.—
Różewski — Rouvroy s. Lens	705.—
Komitet Tow. Miejsc. Lievin III.	2.715.50
Bochacz W. Noyelles s. Lens	50.—
Koło Rez. i był. Wojsk. Revin	1.810.—
Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego — Messy	944.—
Grzybek P. Chatelard	50.—
Buryk Fr. Pont a Mousson	100.—
Tow. Gimn. Sokół Nilvange	226.—
Szymko A., St. Blois par Raon	50.—
Słaby L.	50.—
Oddz. Zw. Strzel. Rouvroy	26.—
Tow. Gimn. Sokół Lens	58.50
Chudowicz A. Calonne - Ricouart	100.—
Maćkowiak J., Houdain	3.120.—
Kamieniewski Fr., Bruay	25.—
Kolonia polska Commentry	265.—
K. T. M. Creutzwald	560.—
Jurdziński B., Seloncourt	207.—
Konsulat R. P. w Strasburgu	500.—
pp. Rubuer Zygmunt i Landou	50.—
Zarząd Koła rolników Hochwalden	203.—
Chałmińska Helena	100.—
Biedrzycka Zofia	100.—
Fajbisowicz Salomon	50.—
Stróżyk Franciszek	50.—
Krawczyk — Vicq par Eylaux	22.—
Kolonia Polska Fouju	484.—
Rusin Maria Montmeramy	25.—
Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego — Paryż	800.—
Berman Herman — Paryż	66.—
Witma Andrzej Nanterre	20.—
Wołoch Paryż	50.—
Janik, Bas Meudon	20.—
Urzędnicy Konsulatu Gen. R. P. w Paryżu	5.635.—
Dr. Wieczorek Michał	119.85
Zw. Kupców i Rzemieśln. Denain	9.880.—
Jędrzejczak J., Denain	50.—
K. T. M. Montigny en Ostrevent	2.322.50
Stachów J. Noyelles Godault	20.—
Tow. Wzaj. Pomocy Rouvroy	360.—
Oddz. Zw. Strzel. Nilvange	1.378.—
Zjedn. Tow. Kat. Okr. Wsch. Francji	200.—
Okręg II. Zw. Kół Przyj. Harcerzy (we Wschodniej Francji)	50.—
Okr. Zw. Polaków w Montceau l. M.	1.678.—
F. R. P. Okręg Montceau les Mines	6.135.—
Guttmann Eliasz	200.—
Kasprzak Salsigne	1.023.—
Matelski Cranssac	145.—
Milon Jan La Royale	10.—
Szymkowiak (lista Nr. 426) Tramplaison	1000.—
Jana—Koło Prz. Harc. w Graissessac	105.—
Tow. św. Barbary La Royale	650.—
Związek Osadników Polskich Panac	317.75
pp. Pytyp i Szyszka Puy Laurens	20.—
Opieka Rodzicielska Carmeaux	150.—
Bahyrycz Tuluza	33.—
Wawrzynkiewiczowie Bobuś i Maryś Tuluza	10.—
pp. Moskowicz A., Wasserman, Gelblumm B., Jungwic A., Gorber Sz., Gejer i Lederer — studenci z Tuluzy po 50 fr.	350.—
Koło Polek Decazeville	183.—
Cygankiewicz Cranssac	12.—
Czajkowski Cranssac	6.—
Hajduk	20.—
Kolonia polska Cagnac les Mines	3.000.—
Związek Strzelecki Toulouse	538.—
Drużyna Harcerska Carmaux	71.—
Koło Polek im. św. Barbary Carmaux	145.—
Oddz. Zw. Strzeleckiego Cagnac	88.50
Sekr. Z. O. P. Jankowski	2.548.—
Majewski Sierac en Perigord	110.—
Koło Przyjaciół Harcerzy p. Gandecki	205.—
Chlasta St. w imieniu kolonii polskiej Auby - Asturies	913.—
Mania Antoni Billy Montigny	20.—
Zalewski Koło Przyj. Harc. Roubaix	421.50
K. T. M. Montigny en Gohelle	662.25
Tow. Polek Montigny en Gohelle	356.50
Tow. Kasy Wzaj. Pomocy Hersin Coupigny	915.—
K. T. M. Noeux les Mines	5.944.—
Koło Muzyczne „Chopin" Marles les Mines	420.—
K. T. M. Bully les Mines	1.032.—
	67.841.20
poprzednio pokw.	233.599.66
Razem	301.440.86

Obywatel z Auby - Asturies złożył zł. 5.

Skarbnik Związku Polaków.

* * *

W dalszym ciągu wpłacono do Banku PKO, „Narodowca" lub bezpośrednio do Związku Polaków we Francji:

Kaszubi St., Algrange	50.—
Leśniewski Franciszek Bouligny	100.—
Kolonia polska Ottange	527.—
F. R. P. w Hagondange	734.50
Bractwo Różańca w Hagondange	84.—
Tow. św. Barbary Homecourt	200.—
Bractwo Różańca w Blenod les Pont - a Mousson	100.—
Bractwo Różańca, Metz	444.50
Bractwo Różańca Joeuf	136.—
Bractwo Różańca Homecourt	50.—
Bractwo Różańca St. Privat	200.—
Bractwo Różańca St. Marie	170.50
Zjazd Bractwa Różańc. w Merlebach	209.80
Tow. Teatralne „Biały Orzeł" Metz	133.60
Bawół Jan Courcelles	10.—
Stow. Rez. i był. Wojsk. Moyeuvre Grande	1.100.—
Kałużny Teodor, Metz	50.—
Simiński Antoni Coutry	50.—
Bractwo Różańca Rombas	300.—
F. R. P. Wittenheim - Teodor	120.—
Stow. Ryc. Jezusowego Auby	350.—
Krawczyk Andrzej Clochette	30.—
Zimolong Paweł Anzin	20.—
Tow. Polek im. Kr. Dąbrówki Marles	1.600.50
Grot Gertruda Rouvroy	10.—
Oddz. Zw. Strzel. Fouquieres s. Lens	488.50
Tow. Gim. Sokół Montigny en Gohelle	152.—
Dzieci szkolne Calonne Lievin	266.—
Zw. Pracy Obyw. Kobiet Sartrouville	310.—
Domański Józef Paryż	50.—
Tow. Rez. i był. Wojs. Meaux	344.—
Marecik Cussac	75.—
Kwiecień Jan, Liret s. Authon	20.—
Stow. Rodz. Polsk. Obr. Ojcz. Gauchy	265.—
Kolonia polska Beautor	1.340.—
Najsacek Walery Chabons	5.—
Pyzanowski Rosudy	10.—
Przelew dalszych składek wpłaconych do „Narodowca"	15.000.—
Gniołowski Hieronim Lourches	25.—
Muszkieta Tomasz Sallaumines	15.—
Oddz. Zw. Strzel. Avion	135.—
Kochalski Wacław Lens	50.—
Zbiórka szkolna Florange	33.—
Zbiórka szkolna Crunes	54.40
Zbiórka szkolna Hayange	70.65
Duval Helena	272.50
Stawierski Stefan	100.—
Buniec Anna Beaufort	100.—
Kowalska A. St. Lye	20.—
Kat. Zw. Rob. Pol. Rosieres	120.—
Chrobot Franciszka Turenne	20.—
Kom. Tow. Miejscowych Lourches	2.926.—
Madeleine Piech Fieuvillers	100.—
Koło Rezerwistów i był. Wojsk Meaux	333.—
Dubeil Helena St. Genouph	150.—
Bobola, Barbezweux	40.—
Szkoła chłopców Mormothon	213.55
Szkoła dziewcząt Mormothon	186.45
Szkoła żeńska i męska Bruay	134.25
Kownacka Apolonia Marles	30.—
Zawodzki Józef Denain	50.—
Antkowiak Zbigniew	50.—
Kwiecień St. Flines les Raches	50.—
Gwiazda „Jedność", Houdain	100.—
Guszak Leon i Władysław Divion	100.—
Hajdasz Jan Beuvry	25.—
K. T. M. Pont a Mousson	1.557.—
K. T. M. Hersin Coupigny	500.—
Skibiński Argenteuil	533.—
Goździerski Monchecourt	1.119.—
Przelew p. Kwiatkowskiego wpłaconych sum do „Narodowca"	10.000.—
Szczęśniak Wł. Authon	10.—
Rogazińska H. Authon	15.—
Mrozek Tadeusz Exincourt	810.—
K. T. M. Abscon	2.163.80
Cieślak Stanisław	25.—
Kowalewska Anna	25.—
Zw. Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego — Paryż	400.—
K. T. M. Wittelsheim	712.—
Tow. Gimn. Sokół Fontoy	65.—
Ks. Gocki Boulogne	100.—
Przelew p. Kwiatkowskiego wpłaconych sum do „Narodowca"	5.000.—
Wierzchołek Waziers	10.—
Szkoła Marmottan Bruay	20.—
Szkoła J. Jaures Bruay	10.—
Piękny Antoni Noeux	50.
Oddz. Zw. Strzeleckiego Noeux	347.—
F. R. P. Hayange	510.—
F. R. P. Maizieres s. Metz	245.50
Związek Strzelecki Metz	665.35
Siostry polskie St. Andrée	450.—
F. R. P. Marles les Mines	1.800.—
G. Bałyk Paryż	50.—
K. T. M. Bully les Mines	1.032.35
pp. Iwonowscy Bolesław i Zofia Avion	22.—
Koło Rezerw. i był. Wojsk. Isbergues	477.65
Szeri Marco Isbergues	25.—
Tow. Hodowlanne Divion	300.—
	59.629.25
poprzednio pokwitowano	301.440.86
Razem	361.070.11

Skarbnik Związku Polaków.

* * *

Na konto F. E. P. nr. 33.11-A. w Banku P. K. O. wpłynęły do dnia 2 maja następujące sumy:

Sekcja F. E. P. Grenay	651.50
Oddział T. U. R. Croix	187.—
Sekcja F. E. P. Barlin szyb 7	975.—
Sekcja F. E. P. Noeux les Mines	500.—
Sekcja F. E. P. Divion	1.558.50
Sekcja F. E. P. Henin Lietard	762.—
Sekcja F. E. P. Grand Combe	62.—
Sekcja F. E. P. Ostricourt (ogłoszono za mało)	300.—
Oddz. TUR Fontenay sous Bois	81.—
Nieścisłość poprzednich zliczeń	1.039.—
Oddział TUR Fouquieres	280.—
St. Michalczak, sekr. biura CGT. Paryż	50.—
Sekcja F. E. P. Anzin (Nord)	256.—
Sekcja F. E. P. Fouquieres les Lens	731.75
Sekcja F. E. P. Rouvroy Noumea	290.—
Oddz. TUR. Roubaix	195.—
Oddz. TUR. Montigny en Ostrevent	102.—
Do dnia 25. 4. 1939 pokwitowano	54.987,20
Na koncie FEP. jest:	63.007.95

Zarząd Główny FEP.

KĄCIK RADIOWY

CZWARTEK, 11-go MAJA
PROGRAM OGÓLNOPOLSK.
WARSZAWA 1 (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

Godz.: — 12,03 (Audycja południowa); — 15,00 (Rozmowę technika z młodzieżą); — 15,15 (Kłopoty i rady: „Szukam letniska" — dialog); — 15,30 (Muzyka obiadowa); — 16,00 (Dziennik popołudniowy); — 16,08 (Wiadomości gospodarcze); — 16,20 („Wiejskie spółdzielnie w walce o lepszą przyszłość wsi — pogadanka dla młodzieży licealnej); — 16,40 (Koncert); — 17,10 („Holandia na codzień" — pog. wygł. Stan. Broniewski); — 17,20 (Zwykła wojskowa komórka — pogadanka); — 17,30 (Arie operowe); — 18,00 (Koncert poświęcony twórczości Hugo Alfvena); — 18,30 („Wśród rybaków" — audycja literacko-muzyczna wiersze Jerzego Bandrowskiego i pieśni rybackiej); — 19,00 (Koncert popularny); — 20,00 (Audycja dla wsi); — 20,35 (Audycje informacyjne); — 21,00 (Franciszek Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll); — 21,40 („Śmierć Batorego" — fragment z książki Miklasa Kallay'a. Przekład z węgierskiego Tibora Csorby); — 23,05 — 23,35 (Koncert muzyki polskiej).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz.: — Królewiec. („Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera kom. Nicolai'ego.); — 20,45 Londyn Reg. („Madame Sans-Gene" — op. Carylla.); — 21,00 Mediolan. („Wilhelm Tell" — opera Rossiniego); — 21,45 Luksemburg. (Koncert symfoniczny.); — 22,10 Bruksela franc. (Koncert nocny).

„Ilustracja Polska"

TREŚĆ NUMERU 212.

Polacy na szerokim świecie.
W każdej części świata mieszkają Polacy. — Przegląd życia Polonii w różnych krajach.

—o■o—

Przez wieki i świat.
Sto lat trwa niepodległość Luksemburga. — Pisanie na maszynie jest ciężką pracą. — Wiek przecinka. — Jest sobie taka uliczka... — Kłęby szkła z fabrycznego komina. — Podziemne szpitale w Londynie. — Rewia w Sing-Sing. — Czy człowiek widzi poza sobą?

—o■o—

Niewinność zwycięża,
czyli: Wyzwolenie pani Jutty. — Odcinek bardzo ciekawej powieści.

—o■o—

Z Polski o Polsce.
Racławickie obchody — manifestacją patriotyzmu chłopskiego. — Uroczyste poświęcenie dalszego odcinka magistrali kolejowej śląsk - Bałtyk.

—o■o—

Egzamin dojrzałości. — Przygoda lordów.
Zajmujące nowele.

—o■o—

Uzdrowiska polskie.
Polskie stacje klimatyczne i zdrojowiska.

—o■o—

Z przeszłych bojów...
Wiersze.

—o■o—

Dla dzieci i młodzieży.
Skarby w Pieczarach. — Dlaczego zając niema ogona?

—o■o—

Ziszczone marzenie. Ile razy kochał się Achmed Zogu?
Trzeci okręt handlowy Francji pastwą płomieni.

—o■o—

Humor.
Strona wesołych dowcipów.

—o■o—

Nasi znajomi z filmu.
Maurice Chevalier, Robert Taylor, Irena von Meyendorff, William Powell, Sessue Hayakawa, Raimu, Lili Pons, Harry Baur

—o■o—

Linie lotnicze opasały cały glob ziemski.
Postęp lotnictwa cywilnego w r. 1938.

—o■o—

Ilustracje z życia Wychodźtwa.
Prymicje ks. Marka w Hersin - Coupigny. — Harcerki polskie w Paryżu. — Z Walnego Zjazdu Okr. IV. Zw. Tow. Kult. - Oświatowych. — Zebranie Stow. Rez. i b. Wojskowych w Paryżu. — Polski chór reprezentacyjny w rozgłośni radiowej „Radio Cite". — „Święcone" Zrzeszenia Uczestników Zbrojnych Walk o Niepodległość Polski. — „Jajko wielkanocne" Tow. Kult. - Oświatowego w Paryżu. — Przyjęcie wielkanocne w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. — Koło Rezerwistów i b. Wojskowych w Frais - Marais. — Pamiątki 17-tej rocznicy „Sokoła" w Vieux Conde.

—o■o—

Wypadki i wydarzenia.
Niemowlęta w lwiej klatce. — Gołąb pocztowy pochowany został z honorami wojskowymi. — Anglicy znów odbywać będą służbę wojskową. — Rumunia czci pamięć swego pierwszego króla. — Z wojny na Dalekim Wschodzie. — Tutaj wbudowany zostanie największy teleskop świata.

PORADY LEKARSKIE

Doktór FR. SZARSKI.

Higiena polskiej emigracji europejskiej i kolonialnej.

Losy narodów zależą od jakości i liczby ich obywateli. Nie poświęcając na tym miejscu uwagi jakości obywateli, zajmiemy się rozpatrzeniem zagadnienia, w jakim stopniu wpływ liczby ludności zaważyć może na dziejach pewnego państwa.

Kraj posiadający zbyt małą liczbę ludności nie potrafi wykorzystać naturalnych bogactw jego terotorium, nie stworzy właściwej organizacji, a w szczególności nie zapewni obrony przed potężniejszymi sąsiadami.

Zbyt wielka liczba ludności doprowadza do licznych ujemnych oznak przeludnienia, a mianowicie do nędzy dużego nadmiaru ludności, pogorszenia stanu zdrowia, dużych różnic społecznych i ekonomicznych.

W każdym kraju w danym stopniu jego organizacji gospodarczej istnieje pewna najodpowiedniejsza dla owego kraju liczba ludności. W takim stanie nie ma bezrobocia, różnica między bogatym i biednym nie jest wielka, pomiędzy podażą a popytem istnieje pewna równowaga.

Polska jest krajem przeludnionym, albowiem na jeden kilometr kwadratowy wypada 90 mieszkańców, podczas gdy Francja, będąca krajem bardziej uprzemysłowionym i mającym lepszy klimat i glebę liczy 6 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Przeludnienie Polski przed wojną przyśpieszało jej uprzemysłowienie, ale po wojnie przyrost wzmógł się tak znacznie, że bezrobocie musiało się zwiększyć, zwłaszcza w obliczu światowego kryzysu ekonomicznego.

Przed wielką wojną emigracja z Polski była bardzo wielka, zarówno do krajów sąsiedzkich, na roboty sezonowe oraz do krajów zamorskich na stałe. Według danych statystycznych liczba Polaków, którzy w ciągu ostatnich trzydziestu lat opuścili ojczyznę, wyniosła około **sześciu milionów.** Dopiero od kilku lat liczba emigrantów spadła znacznie, a nawet ilość powracających do kraju była większa od tych co emigrowali. Ten stan rzeczy pogłębił w wysokim stopniu kryzys gospodarczy.

Nieraz mówiono w Polsce, że emigracja jest groźna, gdyż pociąga za sobą zmniejszoną obronność kraju i utratę najlepszych jednostek ludzkich. **Rozumowanie to nie jest jednak słuszne.**

Historia uczy, że nawet znaczna emigracja nie pociąga za sobą upadku kraju macierzystego, lecz odwrotnie jego rozkwit. Natomiast upadek każdego państwa wypadał równocześnie z zanikiem przyrostu naturalnego ludności i zupełnym ustaniem emigracji. Przykładem korzystnego wpływu emigracji jest historia Irlandii, która w następstwie niezmiernie silnej emigracji osiągnęła w ciągu kilkudziesięciu lat wysoki stopień rozwoju gospodarczego.

Obawa przed emigracją najlepszych jednostek jest nie zupełnie uzasadniona. Obronność zaś kraju nie może ucierpieć na emigracji, gdyż w krajach wybitnie przeludnionych, o ile nie wyemigruje dziś pewna część ludności, o taką samą liczbę zmniejszy się naturalny jej przyrost.

Emigracja z Polski jest dla kraju niezbędna i nie stanowi dla kraju macierzystego niebezpieczeństwa. Przeciwnie dobrze zorganizowana emigracja rokuje pomyślną przyszłość ojczyźnie, gdyż tworzy najlepsze podstawy dla jej gospodarczej i kulturalnej prężności.

Liczni lekarze i społecznicy polscy, ostatnio zaś **dr. Jerzy Babecki** podkreślają że **społeczeństwo polskie nie doceniało do niedawna ważności emigracji i nie potrafiło odpowiednio jej pokierować.**

Przeciwnie, popełniono w tej dziedzinie wiele błędów i nie wykorzystano okazji. Dziś jeszcze jest na świecie dużo terenów mało zaludnionych a mimo to skierowanie emigracji w te okolice napotyka na wielkie trudności. Dla przykładu warto przytoczyć parę cyfr. Oto, gdyby całą ludność kuli ziemskiej, **liczącą około 2000 milionów mieszkańców osadzić w Ameryce Północnej i Południowej, wówczas gęstość zaludnienia byłaby tam mniejsza niż jest dziś w Polsce, ponieważ wyniosła by tylko 51 ludzi na kilometr kwadratowy.**

Czasy emigracji tak zwanej dzikiej, opisywanej w zeszłym wieku przez Sienkiewicza i Konopnicką, minęły. Dziś emigracja z Polski jest ściśle kontrolowana.

Emigrację z Polski można obecnie podzielić na dwa rodzaje: europejską czyli sezonową oraz osadniczą głównie zamorską, zdążającą do południowej Ameryki i Kanady.

Emigracja sezonowa, jest dla kraju najniepomyślniejszą. Przynosi ona z sobą pewien dopływ pieniądza, ale obejmuje wyłącznie młodych, zdrowych ludzi, pozostawiając dzieci i starców w kraju. Po pewnym czasie sprowadza do kraju z powrotem inwalidów pracy, jest zależna od kryzysów ekonomicznych i często bywa wyzyskiwana.

Ponieważ klimat i higiena krajów, do których udaje się polska emigracja w Europie, nie różni się znacznie od warunków polskich przeto nic ciekawego nie da się na ten temat powiedzieć. Natomiast warunki społeczne i psychologiczne owej emigracji są bardzo interesujące. Doktor Babecki podkreśla, naszym zdaniem bardzo słusznie, dwie sprawy wchodzące w zakres zainteresowań lekarskich a mianowicie **choroby weneryczne i choroby umysłowe.** Wiele mówi się o szerzeniu się chorób wenerycznych wśród polskiej emigracji robotniczej we Francji. Wydaje się, że nagół częstość występowania tych chorób nie jest wyjątkowo wielka, a odpowiada stosunkom środowisk uprzemysłowionych w Polsce. Na uwagę zasługuje niewłaściwe **często leczenie chorych na choroby płciowe.** W ośrodkach będących skupieniem polskiej emigracji we Francji, uprawiają nieraz swój zawód lekarze, czasem bez prawa praktyki, często zaś różne firmy gwarantujące leczenie listowne i przesyłanie lekarstw. Zdarzało się, że na tym tle dochodziło do **niebywałego wyzysku** naiwności i zaufania emigrantów do osób mówiących po polsku. Ogniska opieki społecznej polskiej powinny by zająć się w tym względzie, uświadomieniem emigrantów i skierowywaniem ich do lekarzy właściwych lub przychodni szpitalnych. Drugi ważny punkt higieny społecznej emigracji polskiej w Europie to **częstość chorób umysłowych wśród wychodźców.** W ciągu ostatniego roku skierowano z Francji do Polski przeszło 600 umysłowo chorych Polaków, którzy poprzednio przyjechali do Francji.

Dr. Babecki słusznie podkreśla, że pewna liczba owych umysłowo chorych to ludzie słabo rozwinięci umysłowo, albo też osobnicy nadmiernie pobudliwi, którzy **w nowym otoczeniu, nie znając języka ani zwyczajów narażają się nadzorcom i pracodawcom i są** określani jako „wariaci", po czym odsyłani do zakładów, gdzie sprawa nie prędko czasem się wyjaśnia.

Inni „umysłowo chorzy" to ludzie tęskniący chorobliwie za krajem i za dawnym środowiskiem. Stany te występują częściej u robotników rolnych i u służących domowych, niż u robotników fabrycznych żyjących w większych skupiskach polskich.

Tyle o wychodztwie europejskim. Sprawa emigracji zamorskiej przedstawia się zupełnie inaczej. Od ostatnich lat wszędzie gdzie emigrują Polacy, są oni rozsiedlani pomiędzy tubylcami, aby nie stwarzali zagadnienia mniejszości narodowej. Również osada polska w Brazylii — „Morska Wola" jest dla dalszego dopływu Polaków zamknięta. Wychodztwo polskie znajduje dziś jeszcze miejsce tylko w Brazylii, Argentynie i Kanadzie, a i tam nawet napotyka na szereg utrudnień. Według przeciętnych obliczeń koszta urządzenia się cztero-osobowej rodziny w południowej Ameryce wynoszą dziś **około 5000 złotych.** (Część spłacana bywa ratami po kilku latach zagospodarowania się). Tutaj interesują nas przede wszystkim sprawy związane ze **stanem zdrowia wychodźców.** Temu zatem zagadnieniu poświęcimy nieco więcej miejsca.

Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na bardzo częste umieranie dzieci, które wyemigrowały. **Podobno, że połowa małych dzieci wychodźców do krajów zamorskich umiera.** Przyczyną tego są według dr. Babeckiego, przede wszystkim następstwa długiej podróży morskiej na okręcie, gorszej higieny w nowych warunkach, braku pomocy lekarskiej na terenach podlegających kolonizacji.

Kandydaci na wychodźców do Ameryki południowej, ulegają przed zaokrętowaniem badaniu lekarskiemu przeprowadzonemu dwukrotnie, a mającemu na celu **wyeliminowanie osobników chorych** i niezdatnych do wytężonej pracy w nowych warunkach. Badanie to, zwłaszcza zaś ostatnie przeprowadzane w Gdyni przez zaufanych lekarzy jest bardzo dokładne.

Każdy bowiem wypadek choroby na okręcie staje się przyczyną bardzo poważnych komplikacji. W roku ubiegłym zdarzył się na okręcie wiozącym wychodźców do Brazylii, **wypadek tyfusu plamistego.** Fakt ten spowodował zatrzymanie całego transportu emigrantów w Ameryce i doprowadził do straty **kilku set tysięcy złotych** przez linię okrętową.

Pożądane jest dziś, aby kontrola zdrowotna była bardziej surowa, a sposób przewozu wychodźców na okręcie o wiele wygodniejszy. Budowa nowych statków dla linii okrętowej polskiej Gdynia — Ameryka Południowa doprowadzi do urzeczywistnienia tego życzenia.

Jak wygląda stan higieniczny obszarów kolonialnych i jakie są widoki kolonistów polskich na życie na tych terenach?

Pod względem klimatu, który cechuje się przez obecność dwu pór roku jednej suchej drugiej wilgotnej, kraje te nie są bardzo trudne do przebywania w nich, jeżeli zachowuje się pewne podstawowe zasady higieny. Ludzie dorośli zarówno mężczyźni i kobiety mogą przebywać bardzo długo bez szkody dla organizmu, klimat tropikalny.

Z pośród chorób tropikalnych najgroźniejsze dla białych kolonistów są dwie a mianowicie **żółta febra i zimnica** (malaria).

Żółta febra panuje stale w niektórych okolicach podzwrotnikowych. Murzyni są na tę chorobę bardzo odporni, natomiast biali, szczególnie mężczyźni, zapadający na żółtą febrę, najczęściej giną.

Dziś czynione są próby z stosowaniem **szczepień zapobiegawczych** przeciw żółtej febrze. Poza tym należy tępić komary, które roznoszą zarazę.

Malaria czyli zimnica daje się zwalczać przez codzienne podawanie chininy przez całe lata oraz tępienie komarów.

Inne choroby tropikalne nie są groźne dla białych, żyjących w dobrych warunkach mieszkaniowych i przestrzegających zasady higieny a w szczególności **picia tylko wody przegotowanej, chodzenia w obuwiu.**

Odżywianie Europejczyka w krajach tropikalnych nie powinno być obfite a unikanie napojów alkoholowych jest rzeczą zasadniczą.

Kobiety i dzieci źle znoszą warunki krajów tropikalnych. Kobiety cierpią na długotrwałe i bolesne periody. Dzieci urodzone w krajach gorących znoszą klimat lepiej niż dzieci przybyłe wraz z rodzicami.

Można z pewnością twierdzić, że z chwilą uzyskania przez Polskę kolonii własnych będą tam mogli emigrować różni fachowcy bez szkody dla zdrowia, jeżeli emigracja będzie dobrze zorganizowana pod względem sanitarnym. Razem z kolonistą musi wyjechać nietylko administrator lecz również lekarz. Nie mniej ważny od kolonii jest dla nas problem emigracji na obce tereny, gdzie jest miejsce dla kilku milionów ludności polskiej, potrzebnej zresztą dla rozwoju słabo zaludnionych obszarów.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

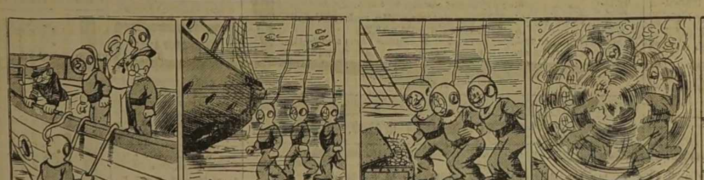

Już dwukrotnie pan Pigułka
w morze spuszczał się, jak wiecie:
skarbów wówczas nie odszukał...
Dziś — spróbuje po raz trzeci!

Na dnie morza tkwi parowiec,
który wiózł skrzynie ze złotem.
Oto teraz trzej nurkowie
zdobyć je mają ochotę...

Jest złoto w pancernej skrzyni,
sprawa atoli złożona:
jak teraz podział uczynić?
Jakże trójka to wykona?

Żądzą złota zaślepieni,
zapomnieli cel wyprawy:
trzej nurkowie, poważnieni,
bój o złoto wszczęli krwawy!...

Marny wynik, nie dziwota,
z tej wyprawy, mówiąc skromnie:
nurkowie nie mają złota
i wszyscy są... nieprzytomni!...

(jot-es)

Hugo Bettauer

CHŁOPIĘCA MIŁOŚĆ

POWIEŚĆ

43) (Ciąg dalszy).

Powrót do miasta przyspieszyły nietylko kończące się już wakacje, ale też rozpoczynający się przewód sądowy przeciwko doktorowi Mortonowi, oskarżonemu o wielokrotne morderstwa i jego pomocnikom. — Na świadka wezwano tylko Boba. Z zeznań małej Gerty zrezygnowano.

Doktor Morton, który w więzieniu śledczym bardzo zapadł na zdrowiu i rzeczywiście wyglądem swoim przypominał osiemdziesięcioletniego starca, odmawiał wszelkich zeznań, powołując się tylko na oświadczenie swoje złożone w noc po aresztowaniu komisarzowi Crispinowi. Sam i Sara powtarzali ciągle z płaczem, że byli tylko posłuszni rozkazom swego pana. —

Jako główny świadek procesu wystąpił Bob z zachowaniem wszystkich reguł „małego gentlemana" opowiadał poraz setny może swoje przygody aplaudowany co chwilę oklaskami słuchaczy.

Wyrok skazywał doktora Mortona i Sama na śmierć. Sarę na dożywotne więzienie.

Nieszczęśliwy starzec, który wiedzę swoją w zastraszającym egoiźmie, tylko dla własnego dobra użytkował, zginął kilka dni później razem ze swoim bezwolnym sługą, z ręki kata.

W tym dniu państwo Holgerman uroczyście wezwali oboje dzieci do siebie i po nieodzownym w tych razach chrząkaniu, zaczął pan Holgerman swą przemowę:

— Moje dzieci — rzekł — jakkolwiek niechętnie to robię, to jednak muszę was na pewien czas rozdzielić. Wydaje mi się niemożliwością, żeby Bob mógł nadal pozostać w naszym mieście. Nie będziesz mógł bez szkody dla siebie dorastać tutaj; sława, jaką ci ta niemiła historia zgotowała, zabiłaby twoją młodą duszę. Wydaje mi się także możliwym, żebyś nadal mógł w twojej szkole zachować dawny stosunek do kolegów i profesorów. Dużo jest jeszcze powodów, których nie mogę ci w tej chwili objaśnić, ale które wymagają, żebyś stąd wyjechał. Bob, mój drogi, kochany chłopcze, wiesz sam najlepiej, jak niechętnie rozstają się z tobą, ale muszę to zrobić dla twojego dobra. Przygotowałem już wszystko. Jutro rano pojedziesz do Szwajcarii, do Lozanny, gdzie będziesz kończył nauki. Każde wakacje będziesz spędzał u nas i razem z twoją małą przyjaciółką, która stała się dla nas drugim dzieckiem i którą razem z jej matką bedziemy wychowywać. — Za pięć lat skończysz szkołę i wstąpisz do mnie do fabryki, a potem jeszcze dwa, trzy lata a będziesz mężczyzną, wtedy ani przez chwilę nie będę się sprzeciwiał, jeżeli zechcesz Gertę uczynić swoją małą żoneczką, a naszą najdroższą córką. Bo „co Bóg złączył, ludzie nie rozłączą". To piękne przysłowie wydaje mi się w tej chwili najodpowiedniejszem.

Jak para narzeczonych stało tych dwoje dzieci blisko siebie, śmiejąc się błogo przez łzy.

KONIEC.

RODACY!

Celem rozszerzenia i zacieśnienia przyjaźni polsko - francuskiej, zwróćcie się do Stowarzyszenia

„LES AMIS DE LA POLOGNE"
PARIS (5-e) 16, Rue de l'Abbé de l'Epée, PARIS (5-e)
(Kierowniczka: Róża BAILLY).

Otrzymacie bezpłatnie dla Waszych przyjaciół i pracodawców francuskich numery okazowe czasopism

„Les Amis de la Pologne"
„Notre Pologne" (dla młodzieży).

We Francji, Argentynie, Stanach Zjednoczonych i Palestynie posiada BANK P. K. O. swe Oddziały.

Przeto we wszystkich tych krajach oraz w **POLSCE** mogą być wypłacane depozyty z książeczek depozytowych Banku P. O. K.

Daje to tym książeczkom największe zabezpieczenie.

Bank Polska Kasa Opieki S.-A.

Centrala w Warszawie

kap. własne: 8.375.000 złotych, to jest:
60 milionów franków.
Obrót roczny miliard złotych, to jest ponad 7 miliardów franków.

ODDZIAŁ W PARYŻU, 23, rue Taitbout, PARIS 9-e (róg Boulevard Haussmann).
Agencja Miejska w gmachu Konsulatu Generalnego, 29, rue Jean Goujon, **Paris** 8-e.
Agencje: **LENS**, 1, rue de Douai (Pas-de-Calais).
METZ, 18, rue des Augustins (Moselle).
Montceau-les-Mines, 7, rue Rouget de l'Isle (S. et L.)
TOULOUSE, 8, rue Bayard (Hte-Garonne).

16 własnych placówek we Francji — 5 własnych gmachów w Paryżu i w Lens.

Szybkie wyleczenie
chorób wenerycznych

CHORZY! Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy BEZPŁATNIE sposób wyleczenia się z Waszych chorób. Lekarstwa wysyłamy po nadesłaniu należności z góry, lub na żądanie za zaliczką pocztową. Pigułki **BIGONOR** — leczenie ostrej lub chronicznej rzeżączki oraz wszystkich chorób dróg moczowych, cystitu, zapalenia pęcherza mocz. itd. Cena 1 pudełka 26 fr. 50. Kurs kuracji 4 pud.: 95 fr. — Pigułki **MERIOD** — leczenie syfilisu i jego następstw. Cena 1 pudełka 32 fr.; 5 pudełek 145 fr. Piszcie do nas natychmiast (zgubiony czas utrudnia leczenie) na adres:

Laboratoire N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans. 66 — PARIS (16-e).

Tłumaczenia na papierze stemplowym, papierów do ślubu i naturalizacji po najniższej — cenie. —
Pełnomocnictwa.
Sprawy sądowe.
Porady prawne.

WYMIANA ZŁOTYCH I PRZEKAZY DO POLSKI NAJTANIEJ.
BILETY DO POLSKI „ORBISU"

Tłumacz Przysięgły
A. GRALLA
105, Rue Thiers, LENS (P. de C.)
(Naprzeciw dworca). — Telefon: 608.

OCZYSZCZAJĄCY KREW „AWRANIN"

sok roślin i traw indyjskich, zupełnie oczyszczający krew od szkodl. mikrobów i zarazy, **ODŚWIEŻA I ODMŁADZA ORGANIZM. INDYJSKI BALZAM**, wypróbowany praktyką ponad 50 l., **ZUPEŁNIE I SZYBKO LECZY UPARTE I CIĘŻKIE CHOROBY SKÓRNE**, jak **LUPUS (WILK), SYKOZĘ, PSORIAZĘ I EGZEMĘ** we wszystkich odmianach. **RADYKALNIE I SZYBKO** wylecza **ZABURZENIA W OBIEGU KRWI I TRAWIENIA**, małokrwistość, bezsenność, **OSŁABIENIE OGÓLNE I PŁCIOWE** (impotencję). Jest doskonałym środkiem przy leczeniu **SYFILISA** we wszystkich jego stadjach, a także **TUBERKULOZY PŁUC I KOŚCI**, oraz **CHORÓB ŻOŁĄDKA, KISZEK I REUMATYZMU**. Już na 3—5 dzień chory czuje jak organizm napełnia się nowymi siłami i uspakajają się nerwy. — Firma istnieje od r. 1893. — Posiadamy tysiące listów dziękczynnych. — **BALZAM** jest premjowany i nagrodzony złotymi medalami na wystawach europejskich. — Żądajcie niezwłocznie szczegółowej broszury, załączając 1 fra. na porto. — Nie przeciągajcie choroby! Nie zwlekajcie więcej! Piszcie natychmiast na adres:

Labor. n. L'Avranine — 6, rue Maublanc, — PARIS XV.
Metro Vaugirard. — Tel. Vau. 65-69. — Piszcie swój adres wyraźnie.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński
Adwokat Przysięgły
przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne.
— Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw. —

Pierze Polskie
ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wsypy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

CZYSTĄ KREW
ma tylko ten, kto używa
BLUTOL KLAWE!

Pryszcze ,liszaje, egzema, są chorobami skórnemi, których przyczyną jest najczęściej nieczystość krwi. Najlepiej czyści krew:
BLUTOL KLAWE. Cena: 15 frs. Z przesyłką: 18 fr. 15. — Komplet zawierający 3 fl. BLUTOLU i 3 tubki Maści Skórnej: 62 fr., za zaliczeniem 64.35 fr.
Nasi Klienci z Lens, znajdą zawsze wszystkie nasze leki w **Pharmacie Centrale.**
Magister KLAWE, 39, Bld. de la Tour-Maubourg, PARIS (7-e).

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ dla KOBIET"

POLSKA
Kancelaria Prawna

Porady prawne i sądowe. — Tłumaczenia urzędowe do ślubu i naturaliz. — Pełnomocnictwa. (41 Ag.)

Dr Leon Jerzy Szelągowski

Doktór praw.
Tłumacz Przysięgły przy Najwyższym Sądzie Francuskim

3, rue Debrousse, — PARIS XVI
Metro: Alma-Marceau. — Tel.: Passy 02-81.
Od 9 do 7 wiecz. — W niedziele: od 9 do 11.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonjalne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.

Wolne miejsca.

MAŁŻEŃSTWO POLSKIE
potrzebne u licznej rodziny pod Fontainebleau (S. et M.) do kuchni i hodowli drobiu oraz do służby domowej i ogrodnictwa. Pisać lub zgłaszać się do: **Mr. Mazars**, 3, rue Tiquetonne, **PARIS 2.** (141/24 ag).

MŁODSZY CZELADNIK PIEKARSKI
lub starszy uczeń potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Krawczyk Stefan, Boulangerie, rue St. Etienne, MARLES LES MINES (P. de C.) (2156)

SŁUŻĄCA
od lat 16 do 35, potrzebna do wszelkiej pracy domowej. — Zgłoszenia do: **Franciszek Janiak**, 65, rue de la République, BRUAY en ARTOIS (P. de C.) (2140)

CZELADNIK KRAWIECKI
oraz uczeń potrzebni od zaraz. Wł. Grząślewicz, r. de Béthune, LENS 12 (P. de C.) (2157)

AMERYKAŃSKA NOWOŚĆ.
Poszukuje agentów — do sprzedaży wśród szerszych mas odbiorców, amerykańskiego artykułu. Łatwa praca, wielki zysk. Zgłoszenia listowne do „Narodowca" Agence de Paris, 68, Bld. Strasbourg, Paris 10-e dla Nr. 22.24. (141-23-ag.)

MINES de SANCY à TRIEUX (M. et M.)
przyjmuje górników ładowaczy i robotników poniżej l. t 35, posiadających kartę do pracy przemysłowej w porządku. Pisać do Mines de SANCY, podając nazwisko, wiek, adres, położenie rodzinne, numer i ważność karty, departament w którym została wydana, zawód podany na karcie. TRIEUX leży o 1 klm. od dworca SANCY na linii AUDUN-LE-ROMAN do CONFLANS - JARNY. (2076)

STARSZY UCZEŃ PIEKARSKI
który już pracował, potrzebny jako drugi. PAWLAK, piekarz w AUCHY LES MINES (P. de C.) (2155)

Łóżka polowe
dla hotelów, przedsiębiorstw, kantyn, oberż młodzieżowych

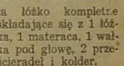

170 i 195 fr.
za łóżko kompletne składające się z 1 łóżka, 1 materaca, 1 wałka pod głowę, 2 prześcieradeł i kolder.
— Dostawa franco — do domu.
Żądajcie katologu wszystkich innych artykułów za 0 fr. 90 w znaczkach.
LEROY - MERLIN
79, rue de la Gare, 79
NOŁUX LES MINES
Telef. 20.

RÓŻNE.

ZAGUBIŁAM
paszport N .K. 683-1-37, wydany 28. 9. 37 przez Konsulat Gen. w Gdańsku na nazwisko Pesla Kagan, zam. przy rue Treversiere de Belfort nr. 3 w TOULOUSE (H-te Gar.) (2138).

OSTRZEŻENIE
Dosyć szargania moim nazwiskiem i rozsiewania fałszywych wieści i obelg przeciw mojej osoby. Proszę odwołać w „Narodowcu" w przeciągu dni 14, gdyż w przeciwnym razie osoby winne zostaną pociągnięte do odpowiedzialności. ZAPAŁOWSKA M. w Bruvères (.'arn). (2154)

Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał
korzyści płynących z ogłoszeń
zamieszczonych w
„Narodowcu"

SPRZEDAŻ.

RESTAURACJA POLSKA
z dobrym urządzeniem, w centrum miasta, do sprzedania. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2153.

KAWIARNIA - DANCING
do odstąpienia. Niska cena. Zgłoszenia: Dancing STRADY, 7, rue Pasteur, BILLY MONTIGNY (Pas de Calais). (2139)

WSZYSTKIM CHORYM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o najnowszym sposobie leczenia chorób i przedłużenia życia aktywnego. Piszcie niezwłocznie po polsku na adres: N. ASCO, 8, Faubourg Poissonniere, PARIS X.

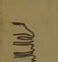

6 godzin
PRACY

wykonane
w 2 godzinach

Fabryka w Bonnières sur Seine — FABRYKACJA FRANCUSKA

Oto cudowny wynik osiągany elektryczną maszyną do szycia Singer. Bez wysiłku! Praca regularna i szybka! Nieznaczny wydatek na prąd. Szycie maszyną elektryczną Singer, jest przyjemną rozrywką! Jeżeli już posiadacie zwykłą Singer, to możecie w każdej chwili ją przerobić na elektr. przy pomocy motoru Singer. Poinformujcie się! Wielkie ułatwienia

SINGER
27, Avenue de l'Opéra, Paris
Oddziały we wszystkich miastach.
ODDZIAŁY NA PÓŁNOCY:
LILLE — 21, rue du Molinel i 9, rue Nationale.
DOUAI — 13, Place Thiers.
LENS — 14-bis, Boulevard Basly.
HENIN-LIETARD — Place Jean Jaurès.
BETHUNE — rue du Pont d'Etain.
VALENCIENNES — 10, rue du Quesnoy.
NANCY, — 3, rue de l'Ile de Corse.
Katalog wysyła się na żądanie.

LECZNICA POLSKA

CHORZY! Na jakąkolwiek cierpicie chorobę, poradźcie się nas w zaufaniu. Uczciwe porady i leczenie przez Lekarzy specjalistów z Paryża. — Wszelkie choroby **KOBIECE, ŻOŁĄDKOWE, SKÓRNE, KRWI, ŻYLAKI.** Wyleczamy choroby **WENERYCZNE** najbardziej zastarzałe zapomocą nowego wynalazku
Wyniki pewne i szybkie. Assur. Soc. — Listowne porady bezpłatnie

DOUAI — **2. rue du Onze Novembre, 2.** Po wyjściu z dworca druga ulica na prawo.
PRZYJĘCIA: Codzień oprócz środy i soboty od 9-12 i od 2-7 w. W niedz. i święta od 9-12

VALENCIENNES — **11 Avenue du Commerce, 11** Po wyjściu z dworca na lewo.
We środy i soboty od 9-12 i od 2-6 w.

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Centralnej Kliniki w Paryżu
UWAGA! — UWAGA!

nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami.
Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd... itd...
PRZEŚWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. — **Listowne porady bezpłatnie.**

Apteka „PANTEON"
28, rue des Carmes, PARIS V.
metro: Maubert Mutualité.

Wykonuje wszelkie analizy i recepty pp. lekarzy. ASSURANCES SOCIALES. Wypadki przy pracy. Wszystkie specjalności francuskie i zagraniczne. Sprzedaż ziół i perfumerii oraz artykuły higieniczne (pasy itd...) Kompletne leczenie przeciw: **tryprowi, syfilisowi i chorobom krwi i skóry oraz wszelkich innych chorób (choroby kobiece, dziecinne).**

Wysyłamy na prowincje za zaliczką z zachowaniem dyskrecji. Informacje i porady listowne **bezpłatnie** wraz ze sposobem użycia lekarstw. Pisać po polsku. (6 st.)

Nowoczesna Klinika Polska
81, Boulevard Richard Lenoir 81, — PARIS XI-e
Metro: Richard Lenoir. —:— Telefon: Roquette 63-36.
Leczy się: **choroby weneryczne. — Syfilis. — Tryper** (ostry i chroniczny) — **Prostatyt. — Choroby skórne. — Choroby kobiece. — Choroby płuc, żołądka. — Reumatyzm. — Ucha. — Gardła. — Nosa.** Wszelkie analizy krwi i moczu. — Leczenie elektrycznością, według najnowszej metody. — Radio.
Ceny specjalnie przystępne dla robotników
ASSURANCES SOCIALES
Przyjęcia: od 10—12-ej i od 2—7-ej. W niedziele i święta od 9—12-ej.
PORADY PIŚMIENNE BEZPŁATNIE. — ZAŁĄCZYĆ ZNACZEK.

Czytajcie ogłoszenia drobne.

Tłumacz Przysięgły
Z. WITTENBERG
82, rue Vanneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64.
Tłumaczenia — Porady prawne.
— Ceny zniżone dla robotników. —

NAJSTARSZA
KLINIKA POLSKA W PARYŻU
POD KIEROWNICTWEM PROF. LAROULANDI

Leczenie chorób skórnych i wenerycznych: **TRYPER** ostry i chroniczny, zapalenie **PĘCHERZA MOCZOWEGO, PROSTATYT**, itd., **SYFILIS** we wszystkich okresach, choroby **KOBIECE, KRWI, ŻOŁĄDKA, NIEMOC PŁCIOWA** — przy pomocy najnowszych wynalazków nauki lekarskiej: **SUROWIC I SZCZEPIONEK.** — Leczenie łatwe, bez zastrzyków, u siebie w domu, nie przerywając pracy. — **WYNIKI PEWNE, SZYBKIE I RADYKALNE.** — Przyjęcia codz. od 9-ej do 12-ej i od 2-iej do 7-ej; w niedziele i święta od 9-ej do 12ej. — Leczę również drogą korespondencyjną; porady pisemne bezpłatnie; wysyłam lekarstwa zupełnie dyskretnie.

Docteur LAROULANDI
33, rue Saint André des Arts. PARIS
Metro Saint Michel.

Szoferzy są potrzebni zawsze i wszędzie.

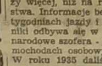

Najstarsza Pierwsza
POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
im. Hallera w Paryżu
istn. od r. 1922.
Telefon: Anjou 60—91.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, zarabiając dwa razy więcej, niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Informacje bezpłatne. Szkoła wyucza w 2 lub 3 tygodniach jazdy i mechaniki. Nauka jazdy i mechaniki odbywa się w języku polskim. Dyplomy międzynarodowe szofera - mechanika, z prawem jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i traktorach. — W roku 1935 daliśmy przeszło 315 uczniom adresy wolnych posad.

UWAGA. — Uczniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Przyjezdnym z prowincji MIESZKANIE ZAPEWNIONE. Po ukończeniu szkoły dajemy często posady dla szoferów we Francji i w Polsce. Wstęp codziennie, w niedzielę do 2-giej popoł. — Adres: **AUTO - ECOLE 35, r. Boissy d'Anglas** - métro: **Madeleine, PARIS 8**e W podwórzu dom nr. 9, 1-sze piętro.
[illegible] ...tom „Narodowca" zniżka 100 frs.

WIELKA
Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. SKORNICKI
26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich [i] francuskich. — Porady ustne i listowne.
SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.
[Przy]jęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej
[W] soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

CHORZY!

Zanim pójdziecie się leczyć gdzieindziej, przeczytajcie te trzy listy z pośród tysięcy — otrzymanych od naszych **klientów:**

PARYŻ. 24 marca 1936.
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego leczenia. Czuję się bardzo dobrze i jestem silniejszy. Jem i sypiam bardzo dobrze. Serdecznie Panu dziękuję i zezwalam opublikować ten list, by inni chorzy, którzy nie byli zadowoleni w innych klinikach, tak jak ja, przyszli do Pańskiej kliniki o poradę w interesie ich zdrowia. — **Zucha Melicher, 3 Sentier Emile Zola à Cachan** (Seine).

PARYŻ, 28 marca 1936.
Przesyłam Panu ten list aby Panu jeszcze raz podziękować za wyleczenie. Będąc w przeszłości bardzo chory i po wypróbowaniu wielu innych sposobów leczenia, jedynie dzięki Pańskiemu leczeniu uniknąłem niebezpiecznej operacji.
Polecitem Pańską klinikę wszystkim moim znajomym, aby inni mogli korzystać i być ocaleni i upoważniam Pana Doktora do opublikowania niniejszego listu. **KLIMEK Tomasz, 13, Passage de l'Epargne Paris 19-e.**

PARYŻ. 15 lutego 1936.
Będąc niebezpiecznie chorym przyszedłem do Pana po poradę. Otrzymałem bardzo dobre leczenie. Przybyło mi 2 kgr. w przeciągu 2 tygodni. Czuję się bardzo dobrze i jestem Panu wdzięczny i polecam Pańską klinikę wszystkim. Zezwalam na opublikowanie tego listu. — **Mikołaj CARKOWICZ, 22, rue de Buci, Paris 6-e.**

Dla odzyskania zdrowia, poradźcie się nas, a my was wyleczymy najnowszemi metodami, po bardzo niskich cenach. Dwie poczekalnie. — Jedenaście sal operacyjnych.

WIELKA KLINIKA POLSKA
153, boulevard de la Villette — **PARIS X-e.**
blisko Gare du Nord i Gare de l'Est
otwarta od 9 — 12 i 2 — 8. W niedziele i święta od 9 — 12.

BOGACTWO!
zdobędziecie, kupując 10-ki
Losów Loteryjnych
„LOTERIE NATIONALE"
na najbliższe ciągnienie

Pół losu: 52.50, ćwierć losu: 27.50, dziesiątka: 11 frs., karnet 10 dziesiątek miesz. numerów: 110 frs., Poszetka 10 setnych: — 12 frs.

H. LEROY
15, Rue du Palais Rihour, 15
LILLE (Nord).

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY
Polska Akuszerka z Warszawy
i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro Belleville ——— Tel. Nord 46-6[?]
Autobus z Gare du Nord Gare de l'Est i z Gare St Lazare 26.
—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-6)

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.